

Protokół Nr XXXV/2020
z sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 29 października 2020 roku

Sesja odbyła się w dniu 29 października 2020 roku o godz. 10.00 w zdalnym trybie obrad. Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na posiedzeniu w dniu 29 października 2020 r. podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr 330/XXXV/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 października 2020 roku w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych zlokalizowanych na terenie miasta Ostrołęki, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Ostrołęka oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków'

Uchwała nr 331/XXXV/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 października 2020 roku w sprawie utworzenia Placówki Pieczy Zastępczej „Korczakówka 2” w Ostrołęce oraz nadania statutu,

Uchwała nr 332/XXXV/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 października 2020 roku o zmianie uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg, dla których zarządcą jest Prezydent Miasta Ostrołęki,

Uchwała nr 334/XXXV/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 października 2020 roku w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”,

Uchwała nr 333/XXXV/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 października 2020 roku w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”,

Uchwała nr 335/XXXV/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 października 2020 roku w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”,

Uchwała nr 336/XXXV/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 października 2020 roku w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”,

Uchwała nr 337/XXXV/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 października 2020 roku w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”,

Uchwała nr 338/XXXV/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 października 2020 roku zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2020 rok,

Uchwała nr 339/XXXV/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 października 2020 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2020-2036,

Uchwała nr 340/XXXV/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 października 2020 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył XXXV sesję Rady Miasta.

Z uwagi na fakt, że nie ma regulacji prawnych jak mają odbywać się sesje zdalne, a wiemy, że ustawa covidowska dopuszcza możliwość sesji w formie zdalnej, proponuję abyśmy dzisiaj przyjęli podstawowe zasady naszej pracy. Po pierwsze musicie Państwo być widoczni, szczególnie przy sprawdzaniu listy obecności jest to konieczne do stwierdzenia kworum i podczas głosowania imiennego, bo takie głosowania będą się odbywać. Sprawdzenie obecności będzie odbywało się w ten sposób, że będzie wyczytywane imię i nazwisko radnego, który następnie poinformuję, że jest obecny lub też odnotujemy jego nieobecność. Głosowanie będzie odbywało się w ten sposób, że każdy radny będzie mógł głosować za, przeciw, bądź wstrzymać się. Będzie ono odbywało się tak, jak przy głosowaniu imiennym, czyli będzie wyczytywanie imię i nazwisko Radnego, który wypowie się czy jest za, czy jest przeciw czy też wstrzymuję się od głosu. Szanowni radni do głosu zgłaszamy się poprzez kliknięcie łapki na monitorze i według kolejności zgłoszenia ten głos będzie udzielony. Pamiętajmy o wyłączeniu mikrofonów po zakończeniu wypowiedzi. Postarajmy się mówić spokojnie, wolno i wyraźnie tym bardziej, że sesje rady będą transkrybowane, nie przekrzykujemy się, niech każdy czeka na swoją kolejność. W całej tej sesji najważniejsza jest jawność wypowiedzi i głosowania.

Poprosił wiceprzewodniczącego rady miasta Jakuba Frydryka o sprawdzenie listy obecności.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - stwierdził, że obecnych na sesji rady miasta jest 22 radnych wobec tego można podejmować uchwały.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – na sekretarza obrad zaproponował wiceprzewodniczącego rady miasta Jakuba Frydryka, który wyraził zgodę. Dzisiaj wszystkie głosowania będą imienne sekretarz obrad będzie je przeprowadzać.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie wybór na sekretarza obrad wiceprzewodniczącego rady miasta Jakuba Frydryka.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Na sekretarza obrad wybrany został wiceprzewodniczący rady miasta Jakub Frydryk.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zapytał czy są uwagi do porządku obrad sesji. Szanowni Państwo informuję, że do projektu uchwały z punktu 5 porządku obrad wpłynęła od prezydenta miasta autopoprawka. Otrzymałiście ją Państwo na maila, również proponuję, aby dyskusja w punktach 15 i 16 odbyła się łącznie a głosowanie uchwał odbyło się oddzielnie, dotyczy to w wpfu i zmiany uchwały budżetowej. Przypominam Państwu radnym, że do tych punktów wpłynęły autopoprawki i również te autopoprawki otrzymałiście Państwo na maila.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie wniosek żeby dyskusja w punktach 15 i 16 odbyła się łącznie a głosownie oddzielnie,

Głosowanie

Za - 21

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Wniosek uzyskał akceptację radnych.

Proszę również Państwa o wprowadzenie do porządku obrad jako punkt 16a, rozpatrzenie skargi, wniosku z dnia 1 października 2020 roku.

Głosowanie

Za - 21

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Wprowadzono pkt 16a do porządku obrad sesji.

Radca Prawny Janusz Kobyliński: Prosiłbym żeby jak głos zabierają radni, jak głosują żeby było widać w tym momencie głosowania ich po prostu na wideo. Za szybko chyba robimy, bo tak 90% głosujących mamy na ekranie, a kilka razy się tak zdarzyło, że patrząc, że jak ktoś głosuje nie mamy jego, nie widać po prostu tej osoby.

4. Przyjęcie protokołu z XXXI, XXXII i XXXIII sesji rady miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie protokół z XXXI sesji Rady Miasta Ostrołęki, która odbyła się w dniu 27 sierpnia 2020 r.

Głosowanie

Za - 20

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Protokół został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie protokół z XXXII sesji Rady Miasta Ostrołęki, która odbyła się w dniu 6 września 2020 r.

Głosowanie

Za - 21

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Protokół został przyjęty.

Radny Mariusz Mierzejewski - Panie przewodniczący ja przepraszam, że teraz chodzi mi o to, że w trakcie komisji mieliśmy wniosek do wprowadzenia punktu do programu sesji. Ja na piśmie złożyłem ten wniosek, ale tutaj troszkę mam zamieszanie i myślałem, że z automatu ten punkt zostanie wprowadzony do sesji. Przeszliśmy do następnych punktów, a ja dopiero teraz do głosu doszedłem i chciałem zapytać czy jest szansa żeby ten punkt jakoś wprowadzić jeszcze.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - Panie radny ja zapytam Pana mecenasa, ja widziałem oczywiście i ten wniosek i to pismo. Ja liczyłem, że ktoś z Radnych wprowadzi ten punkt do porządku dlatego też było moje olbrzymie zdziwienie, stąd przeszedłem do procedowania porządku obrad. Ale to już chciałbym poprosić w tej sprawie o opinie Pana mecenasa.

Radca Prawny Janusz Kobyliński: Oczywiście można w trakcie sesji zmienić porządek obrad z zachowaniem oczywiście wszystkich rygorów bezwzględnej ustawowego składu rady i tak dalej. Robiliśmy już tak parokrotnie. To jest dopuszczalne orzecznictwo i dotryna na to pozwala. Zmiana porządku w każdym czasie może być, oczywiście nie najlepiej nie w trakcie trwania jakiegoś punktu tylko między punktami bo czasami spotyka się też takie sytuacje, że w trakcie punktu ktoś składa wniosek o zmianę porządku. Ale nie mamy tej sytuacji. Jesteśmy przy trzecim protokole jako takim. Czego ten wniosek dotyczy mógłbym jeszcze dopytać? Panie przewodniczący, bo jesteśmy teraz w punkcie konkretnym, tak już wtedy mówiłem, mamy się zająć trzecim protokołem jako takim, skończymy to procedowanie i taki wniosek padnie po procedowaniu to przy zachowaniu tych reżimów dotyczących bezwzględnej większości głosów taką zmianę jak wprowadzenie określonego punktu do porządku obrad, jeżeli będzie ta większość można prowadzić.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - Panie Mariuszu ja skończę sprawę protokołów, a został nam protokół z XXXIII sesji i wtedy Pan zgłosi wniosek.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie protokół z XXXIII sesji Rady Miasta Ostrołęki, która odbyła się w dniu 24 września 2020 r.

Głosowanie

Za - 21

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 1

Protokół został przyjęty.

Radny Mariusz Mierzejewski: Jako przewodniczący komisji w trakcie ostatniej Komisji Technicznej, była przeprowadzona dyskusja, natomiast radni złożyli wniosek o to, żeby, wyjaśnienia związane z tym tematem przenieść tutaj na sesję, w trakcie sesji, żeby była możliwość do pozyskania większej ilości informacji, żeby mieć czas, bo to chodziło o pismo, które wpłynęło od przedsiębiorcy i jakby do dnia komisji, radni nic nie wiedzieli, natomiast urzędnicy dopiero wpłynęło pismo i chcieli do sesji się zorientować w tym temacie. Tam Pan prezydent czy ktoś z przedstawicieli urzędu miał nam udzielić informacji w związku z tym został w trakcie komisji postawiony wniosek. Ja ten wniosek w formie pisemnej przekazałem Panie przewodniczący, także, jakby w tej formie jakiej on został przegłosowany na komisji chciałbym zwrócić się z prośbą o umieszczenie go w porządku obrad dzisiejszej sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja tylko przypomnę, że komisja nie może zgłosić zmiany w porządku obrad i musi to zrobić radny. Dobrze, że Pan w odpowiednim czasie zareagował i po prostu jeżeli będzie bezwzględna, większość rady się przychyli to oczywiście ten wniosek przegłosujemy. Bym proponował żeby wprowadzić to jako punkt 16b.

Radca Prawny Janusz Kobyliński: Ja wczoraj z obsługą rady rozmawiałem chyba na ten temat. Dłaczego mówię chyba bo nie za bardzo wiem o jaki wniosek chodzi, bo Pan by tutaj Mierzejewski mówił tak, że jakieś stanowiska, że trzeba wyjaśnienia i tak dalej. Zwróćmy uwagę na jedną rzecz z czym to było związane, czy to było związane z opiniowaniem dotyczącym sprawozdania zapoznania się z konkretnym projektem uchwały. Jeżeli tak, to po co mamy punkt wprowadzać jako taki. To jest, gdyby tak było jak zakładam, że jest taka sytuacja, jak Pan Mariusz mnie słyszy niech powie, że chodzi o jakiś oddzielny punkt. Jeżeli mamy uchwałę zakładam, że jakaś tam rozmowa była na temat uchwały na komisji, chyba że to jest inny przypadek. Nie chciałbym dalej mówić dopóki mi nie potwierdzi Pan Mariusz, że chodzi o sytuację, kiedy Państwo na komisji zajmowali się konkretną uchwałą.

Radny Adam Kurpiewski: Inny przypadek Panie Mecenasiu. To było pismo, które wpłynęło do Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Proszę Panie radny bez zgłaszania nie zabierać głosu. Ja już mam przed sobą to pismo. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska na swoim posiedzeniu w dniu 27 października tego roku jednogłośnie podjęła wniosek, aby na XXXV sesję Rady Miasta Ostrołęki, która jest zaplanowana na dzisiaj, wprowadzić punkt 16a. My już ten punkt 16a wprowadziliśmy, bo nie było wniosku radnego w sprawie przedstawienia przez prezydenta, i teraz proszę posłuchać, w sprawie przedstawienia przez prezydenta miasta Ostrołęki szczegółowych informacji odnoszących się do spraw przedstawionych w piśmie z dnia 23 października bieżącego roku złożonego przez firmę Marbud celem przeprowadzenia dyskusji.

Radca Prawny Janusz Kobyliński: Z tego co widzę to nie było związane z procedowaniem uchwały jako takiej, bo tam też była taka sytuacja, że radni chcieli jeszcze wyjaśnień i jako komisja nie złożono stosownego wniosku zgodnie ze statutem, czy odrzucenie, czy przyjęcie bez poprawek, lub z poprawkami. W takiej sytuacji taki punkt można wprowadzić o tyle to jest zaskakujące, oczywiście nie do mnie należy ocena, bo jak można dzisiaj przedstawić

szczegółowo informację w trybie nadzwyczajnym. Chyba trzeba się do niej trochę przygotować, ale to na marginesie, przepraszam. Bo gdyby z takim pismem wystąpiono do prezydenta jako takim, być może tak zrobiono, ja nie wiem, nie mam w tej chwili jak się dopytać. Proszę zrozumieć w jakich okolicznościach my tutaj rozmawiamy. To wracając do samego punktu wyjścia. Tak może być zmieniony porządek obrad w każdym czasie o tym mówię, natomiast czy dziś rzeczywiście stawianie Pana Prezydenta w takiej sytuacji, że ma coś szczegółowo omówić, chyba że zna temat, ale wydają to się trochę dziwne, ale to nie jest oczywiście uwaga prawna. Pytano mnie o to czy można wprowadzić, kiedy żeśmy przyjęli porządek obrad, jeszcze raz potwierdzam, że można.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: W takim razie czy Pan przewodniczący Komisji Technicznej Mariusz Mierzejewski chce żeby na dzisiejszej sesji była ta szczegółowa informacja prezydenta. Jeżeli tak to proszę o sformułowanie wniosku i ja go poddam radnym pod głosowanie.

Radny Mariusz Mierzejewski: Tak, chcę. Idąc za jakby przebiegiem komisji i wnioskami, które składali radni w taki sposób jednogłośnie ta grupa, która była na spotkaniu przegłosowała żeby w trakcie sesji móc w kwestii tego pisma poznać stanowisko ratusza, bo na ten moment kiedy to pismo dostaliśmy i też z nim się zapoznawali urzędnicy no to było za mało czasu, a tam chwilę potrzebowali, żeby się do tego odnieść, natomiast taka była wola radnych zgromadzonych na mojej komisji w związku z tym ja idę za tym torem i składam ten wniosek o wprowadzeniu jako punkt 16b.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Mariusza Mierzejewskiego dotyczący rozszerzenia porządku obrad sesji o pkt 16b czyli udzielenie przez prezydenta miasta Ostrołęki szczegółowych informacji odnoszących się do spraw przedstawionych w piśmie z dnia 23 października bieżącego roku, złożonego przez firmę Marbud, celem przeprowadzenia dyskusji.

Głosowanie

Za - 19

Przeciw - 2

Wstrzymało się - 1

Wprowadzono pkt 16b do porządku obrad sesji.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych zlokalizowanych na terenie miasta Ostrołęki, których właścicielem lub zarządzającym jest miasto Ostrołęka oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej Infrastruktury Technicznej Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski - przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych zlokalizowanych na terenie miasta Ostrołęki, których właścicielem lub zarządzającym jest miasto Ostrołęka oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych zlokalizowanych na terenie miasta Ostrołęki, których właścicielem lub zarządzającym jest miasto Ostrołęka oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków.

Głosowanie

Za - 23

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia Placówki Pieczy Zastępczej Korczakówka 2 w Ostrołęce oraz nadania jej statutu.

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Wojciech Parzychowski - przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia Placówki Pieczy Zastępczej Korczakówka 2 w Ostrołęce oraz nadania jej statutu. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia placówki pieczy zastępczej Korczakówka 2 w Ostrołęce oraz nadania jej statutu.

Głosowanie

Za - 22

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki, w sprawie wymagań jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami oraz prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebowisk i spalarni zwłok zwierząt na terenie miasta Ostrołęki.

Radca Prawny Janusz Kobylński: Jeśli technicznie to możliwe to w trakcie głosowania pilnujcie żeby na wizji były twarze osób głosujących.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej Infrastruktury Technicznej Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski: Ja tylko chciałem taką informację bo to był ten punkt, w którym sprawozdawcą był Wydział Gospodarki Komunalnej. Ja mam pytanie tam do służb technicznych jakbym mógł.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Tak to jest ten punkt.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej Infrastruktury Technicznej Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski: Była nieobecna w trakcie spotkania Pani dyrektor, która miała nam zreferować ten punkt. Tylko ja mam tutaj, w tym moim wykazie, że my głosowaliśmy za, ja przejdę do tego dokumentu, który dostałem natomiast z tego co ja pamiętam, członkowie komisji może poprawią, może ja coś źle zapamiętałem, ale wydaje mi się, że my w trakcie komisji ustaliliśmy, że w ogóle nie będziemy głosować tego punktu na komisji i wydawać na jego temat opinii, że jakby z racji na fakt, że jakby nie było możliwości przedyskutowania bo nie było przedstawiciela wydziału. Ani Pani dyrektor była nieobecna, ani żadnego pracownika nie oddelegowała. My nie byliśmy w stanie dyskutować nad tym punktem programu. W związku z tym podjęliśmy jako radni taką decyzję, że my nie głosowaliśmy za przyjęciem tego punktu, tylko jakby złożyliśmy taki wniosek żeby nie poddawać go głosowaniu, a wręcz zdjąć go z projektu dzisiejszej sesji. Po to żeby po to żeby mieć szansę, nie wiem na samej komisji żeby się czegoś dowiedzieć na ten temat.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Przy zmianie porządku obrad, któryś z Panów czy z Pań radnych powinien zgłosić taki wniosek o zdjęcie z dzisiejszej sesji tego punktu i byśmy mieli sprawę załatwioną. Tak jak ja już wcześniej mówiłem komisja nie ma mocy prawnej, że tego punktu dzisiaj na sesji nie będziemy procedować. Znowu jesteśmy w takiej niezręcznej sytuacji, bo gdyby czy z Pana ust czy z kogoś innego padł wniosek jak

procedowaliśmy porządek obrad dzisiejszej sesji, to pewno byśmy zdjęli ten porządek. No ja też byłem na to przygotowany, bo ja też mam Pana pismo przed sobą, które Pan skierował do Pana prezydenta Łukasza Kulika. No ale taki wniosek nie padł.

Radny Adam Kurpiewski: Ja właśnie w tej sprawie. Ja się tak zastanawiałem czy nie powinniśmy od razu zgłosić wniosku o cofnięcie do prac w komisji tego wniosku. No taka była dyskusja przynajmniej na komisji tu Pan przewodniczący czekał aż do momentu rozpatrywania. Mamy teraz dwa wyjścia, według mojej oceny, żeby albo przewodniczący złożył wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad albo cofnięcie do prac w komisji albo przeprowadzamy dyskusję. Pewnie teraz jest obecny ktoś z wydziału i po prostu procedujemy ten projekt uchwały. Takie według mnie są dwa rozwiązania, a przy porządku obrad dokładnie też o tym myślałem czy nie powinniśmy od razu zdjąć tych dwóch punktów, bo to było chyba z dwoma punktami ten sam przypadek. No i jeszcze przy okazji ja przy każdym głosowaniu pokazuje się na ekranie to chyba wystarczająco, bo mam akurat komputer obok i dlatego tak trochę znikam, więc myślę że to jest ok.

Radny Stanisław Szatanek: Ja jestem członkiem tej komisji i uczestniczyłem w posiedzeniu tej komisji i prawdą jest, że Pani dyrektor nie mogła uczestniczyć w tej komisji, ale upoważniła osobę, która miała krótko nam wyjaśnić dlaczego pojawił się ten punkt w porządku obrad na dzisiejszej sesji. I z tego co zapamiętałem, a wydaje mi się, że dobrze zapamiętałem, że to chodziło o wypełnienie luki prawnej, żeby nie było możliwości po prostu jakby kombinowania. Tak mówię po swojemu. Wydaje mi się, że to było jakby, wystarczające wyjaśnienie. Jeśli powstała luka prawna i należy ją wypełnić to wydaje mi się, że co tam więcej dyskutować. To prawnicy mogą ewentualnie dyskutować.

Radny Mariusz Mierzejewski: Ja wrócę do tej komisji. Faktycznie było tak, że na komisji osoba reprezentująca inny wydział dwa zdania zamieniła na ten temat. Ja poprosiłem o wyjaśnienia, za bardzo nie było nikogo, bo akurat w tym momencie nie było nikogo z tego merytorycznego wydziału, który przygotowywał projekt uchwały. Jak była Pani obecna, która reprezentowała inny wydział w innych sprawach przyszła i na tyle na ile umiała to powiedziała dwa zdania, że to chodzi o lukę, którą trzeba wypełnić. Natomiast no wydają mi się, że jak przyjmujemy jakiś projekt uchwały to dobrze by było żeby był, ktoś kto reprezentuje daną komórkę. Tym bardziej, że połączenie się online, nie wiem czy ta Pani miała problemy żeby się połączyć czy jakby zapomniała o komisji. No nie wiem, nie chcę jakby w to wchodzić natomiast pozostałe osoby, które były referowały te swoje punkty, była szansa zadania pytań i dopytania się przez radnych. Natomiast wydaje mi się, że komisję są tym miejscem gdzie powinniśmy te pytania móc zadać i żeby był ktoś merytoryczny, kto na nie odpowie. No bo to, że ktoś upoważni kogoś z innego wydziału z innej komórki organizacyjnej, która się merytorycznie tymi sprawami nie zajmuje nie zawsze będzie satysfakcjonowało wszystkich tych odpowiedzi, które będziemy chcieli być może zadać. I ta konsternacja była wywołana i taki problem większości radnych w trakcie komisji, w związku z tym nie wydaliśmy opinii i doszliśmy do wniosku, że należałoby doprowadzić do takiej sytuacji, żeby mieć szansę spotkania się i tą sprawę przedyskutowania. Ja nie uważam, że to kontrowersyjna sprawa jakaś i ona budzi jakieś niepokoje. Podejrzewam, że jest to jakaś formalna kwestia, którą musimy załatwić, ale niewątpliwie i elegancja i jakiś szacunek do instytucji Rady Miasta wymagałby od obecnego dyrektora, żeby poświęcił ten czas żeby nam wyjaśnić, bo to my głosujemy, my podejmujemy decyzję.

Prezydent Miast Łukasz Kulik: To teraz dwie kwestie chciałbym wyjaśnić, żeby nam płynniej ta dzisiejsza sesja szła. Pierwsza kwestia techniczna to dział informatyczny od 20 minut walczy, chciałbym powiedzieć, że ja nie mam u siebie łapki w aplikacji, więc jak podnoszę rękę to tak jakby łapkę. Druga kwestia Panie przewodniczący, jeśli Pan pozwoli to chciałbym zdjąć ten projekt z dzisiejszych obrad, z dzisiejszej sesji, ponieważ to jak na komisji nie ma osób odpowiedzialnych za jego wprowadzenie, ponieważ obie osoby są na

zwolnieniach lekarskich w domu. Jeden jest na covidzie potwierdzonym, a drugi jest na kwarantannie. W związku z tym byśmy go dzisiaj nie procedowali. Przepracowalibyśmy go normalnie na następnej sesji. To tylko taki mój wniosek formalny w związku z tą dzisiejszą sesją.

Radca Prawny Janusz Kobyliński: To znaczy, że wnioskodawca wycofuje wniesiony przez siebie projekt, tak?

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Tak to zrozumiałem Panie mecenasie.

Radca Prawny Janusz Kobyliński: Właśnie ustalmy to ponad wszelką wątpliwość, bo Pan prezydent oczywiście jako wnioskodawca, bo był wnioskodawcą, bo to jego służby się tym zajmują może do zakończenia drugiego czytania wycofać projekt uchwały. Zdjęcie z porządku obrad jest inną instytucją w skutkach może podobną, ale o zdjęciu z porządku obrad czy o zmianie porządku obrad to decyduje rada, a przy wycofaniu decyduje tylko wnioskodawca. Przepraszam za tą uwagę, ale żeby było wszystko jasne.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Pan Prezydent wycofał projekt z obrad dzisiejszej sesji.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki o zmianie uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego na cele nie związane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg dla, których zarządcą jest prezydent miasta Ostrołęki.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej Infrastruktury Technicznej Ochrony Środowiska Mariusz Mierzejewski: Na ostatniej Komisji Gospodarki Komunalnej, procedowaliśmy projekt uchwały, który odnosi się do ustalenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem, ochroną dróg dla których zarządcą jest prezydent miasta Ostrołęki. W trakcie komisji podjęliśmy dyskusję, dosyć szeroką na ten temat, bo z jednej strony mamy taki przypadek, że będziemy wprowadzali w tej uchwale podwyżkę przez zwiększenie opłaty dla jak to zrozumiałem dla ogródków, czyli dla osób prowadzących na przykład działalność gospodarczą, gastronomiczną i inną, która wiąże się z zajęciem pasa drogowego. Natomiast w trakcie komisji budziły się wątpliwości co do tego punktu. Tam ktoś mam tłumaczył, że chodzi między innymi bodajże o jakiś punkt gastronomiczny, kebab bodajże. Ja już takich dokładnych szczegółów nie będę państwu tutaj przytaczał z komisji. Natomiast w związku z tym że mamy ten covid, w związku z tym że branża gastronomiczna dosyć mocno jest poturbowana i będzie poturbowana przez skutki tego covidu, były wnioski ze strony radnych jeszcze żeby być może zawiesić na razie podwyższenia tych opłat dla tej części osób, które ten pas drogowy zajmują na takie właśnie cele gastronomiczne. Żeby czy zawiesić czy przyjąć tą uchwałę z pewnego rodzaju *vacatio legis* czyli odsunięcie w czasie jej wprowadzenia i tutaj komisja, po prostu nie podjęła się opiniowania tego punktu, tego projektu uchwały. Natomiast też nie było nie było wniosku żeby zdejmować sesji. W związku z tym wydaje mi się, że proponuje procedować ten projekt. Natomiast tak jak mówię moja komisja której jestem przewodniczącym nie zajęła stanowiska w tej sprawie i tutaj zwróciłem uwagę wykonawcy wątpliwości, związane z covidem na które zwracali uwagę radni członkowie komisji.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jeżeli chodzi o tą konkretną uchwałę, to ja rozumiem jaka była intencja Pana przewodniczącego Mierzyńskiego. Ja zamierzałem na ten temat porozmawiać na przykład na przyszłej komisji gdzie Pani Karina Dobosz na przykład, dostarczyłaby informacje o wysokości tych opłat, pobieranych chociażby za te ogródki gastronomiczne, jaka ma miejsce w chwili obecnej. Natomiast w tym konkretnym przypadku chodzi tak naprawdę o jednego przedsiębiorcę, który ma tylko w skali całego miasta, który ma wystawione przez sklep skrzynki z warzywami. Chodzi o ten warzywniak, który znajduje

się na ulicy Kopernika naprzeciwko Caritasu i tam jest taka sytuacja, że to jest jedyne miejsce w którym te skrzynki, znajdują się w pasie drogowym. Z racji tego, że one znajdują się w pasie drogowym bo tam jest bardzo szeroki pas drogowy, to my tego przedsiębiorcę już niejednokrotnie musieliśmy ukarać za zajęcie pasa drogowego niezgodnie z przeznaczeniem. Nie ma możliwości z racji tego że w uchwale nie było takiej opcji na przykład wydzierżawienia mu tego terenu. No i teraz jak państwo pamiętacie zajęcie pasa drogowego niezgodnie z przeznaczeniem to jest powierzchnia metrów razy 5 zł razy 10 bo stawka jest taka razy 10, że on na przykład tam dostaje, ma teraz nie wiem 8 metrów x 5 zł to jest 40 zł x10 to 400 zł razy jeden dzień to za 10 dni ma już 4000 no i teraz wiadomo, że to jest sklep warzywny. Jak wiadomo nie wchodzi bezpośrednio w pas drogowy bo to jest już poza chodnikiem, no ale tam ten pas jest taki duży uważam że nie ma sensu karać człowieka nie wiem postępowaniami, czy karami po 10, 12 tys. za parę skrzynek wyłożonych przed sklepem. No i teraz chcieliśmy to unormować po to żebyśmy przyjmując tą uchwałę mogli z nim zawrzeć umowę dzierżawy, to zapłaci po te 5 zł normalnie za te powiedzmy 8 m czyli 40 zł zapłaci za dzień. Dni roboczych będzie miał 24 to zapłaci w sumie 800, 900 zł do miasta miesięcznie. Będzie miał sytuację uregulowaną i będziemy mieć to wszystko z głowy. Taka jest intencja całej przedmiotowej uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Jacek Łuba: Tutaj jakby inną wersję słyszę opisu tego projektu uchwały, ponieważ na komisji dyrektor wydziału powiedział, że to chodzi też o podwyżkę w związku z zajęciem tego pasa, o podwyżkę opłat, które istnieją lub istniały do tej pory. I tutaj w tej kwestii mieliśmy wątpliwości ponieważ ta podwyżka, no niestety jeżeli wprowadzamy podwyżkę uchwałą to prawdopodobnie dotyczy wszystkich mieszkańców też choćby tych ogródków gastronomicznych. Ta podwyżka będzie dotyczyła wszystkich zajętych pasów w mieście i teraz niech Pan Prezydent wyjaśni czy to będzie ta podwyżka czy jest to tylko unormowanie tej jednej kwestii. Bo jeżeli ta podwyżka dotknie na przykład te ogródki gastronomiczne o których zresztą Pan dyrektor wspomniał na komisji no to trzeba się zastanowić czy w momencie kiedy ta gastronomia jest zamknięta, a kolejne lock downy wiszą nad nami i prawdopodobnie będzie to przedłużone o kolejne miesiące. Czy jest sens wprowadzać to teraz, ja oczywiście zgadzam się z Panem prezydentem, ale czy jest sens wprowadzać te podwyżki teraz czy może wstrzymać się i uregulować tą sytuację kiedy sytuacja ekonomiczna naprawdę się poprawi. Bo ja podejrzewam, że ten taki mini lock downy który mam teraz zastosowano dotyka wszystkich. już nawet nie tylko gastronomii ale pewnie też te małe ogródki czy małe sklepiki też to dotyka. Także pod tym kątem były nasze obawy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jeżeli chodzi o tą uchwałę i pytanie Pana przewodniczącego Łuby nie ma tu żadnej podwyżki. Ogródki gastronomiczne tak jak były 25 groszy tak zostają 25 groszy, nic tu się więcej nie podwyższyło. Został dopisany tylko punkt ekspozycja towaru przy budynkach, lokalach przy których odbywa się sprzedaż tych towarów. Tylko to zostało dopisane, nic więcej nie podwyższamy.

Radny Adam Kurpiewski: Właśnie tego nam brakowało, że nie mogliśmy się na komisji dopytać, o jaki przypadek właśnie chodzi. Bo najłatwiej jest zrozumieć intencje uchwałodawcy na przykładach i tych przykładów prosiliśmy od Pana dyrektora. Próbował tłumaczyć podobny przykład, czy pewnie ten sam, albo inny bo tam chyba chodziło o kebaba więc tak trudno nam jest teraz ocenić czy to jest tylko ten jeden przypadek z tym warzywniakiem, czy to jest kilka tych przypadków. Potwierdzam i jakby proszę żeby jednak Pan Prezydent był na każdej komisji bo inaczej jest ciężko uzyskać informacje. No a tutaj te 5 zł to jest dość wysoka i dlatego może chodziło o podwyżkę, bo reszta inne cele jest 50 gr a tutaj ekspozycja towarów jest 5 zł za metr więc czy to nie jest za dużo, takie moje pytanie.

Radny Jacek Łuba: Powiem tylko jedno, ja myślę że koledzy z komisji ze mną się zgodzą, że usłyszeliśmy jasno, że sprawa dotyczy ogródków gastronomicznych przy ulicy Kopernika i

dotyczyło to konkretnego lokalu gastronomicznego. Argument padł taki, że stoją tam parasolki, które wychodzą na chodnik i przeszkadzają rowerzystom i dotyczyło też podwyżki jakiś opłat. Nikt nie zaprzeczał na komisji. Dlatego ja tu mam dwa różne zdania, dwa różne rozbieżne zdania i wydaje mi się, że no ja czegoś nie rozumiem w tym projekcie uchwały. Dodam, że chodziło też o skargę mieszkańców na ten konkretny lokal gastronomiczny. Myślę, że koledzy z komisji ze mną się zgodzą.

Radny Jakub Frydryk: No właśnie chciałem zwrócić właśnie na to uwagę, że trudno jest dyskutować czy na komisjach czy na sesji rady miasta kiedy procedowane są projekty uchwał i nie ma komu tego wytłumaczyć i Panie Prezydencie jeśli jest sesja Rady Miasta nawet ta zdalna, która pozwala nam na trochę więcej, czyli na jakieś dodatkowe rzeczy rozumiem, że sprawy służbowe można jeszcze dodatkowo wykonać, ale prosiłbym właśnie o skupienie się na tym czego dotyczy sesja i czego dotyczy właśnie teraz temat.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jestem Panie przewodniczący.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Mam ogromną prośbę do Pana radnego Jacka Łuby czy mógłby powtórzyć to pytanie, które było kierowane do Prezydenta.

Radny Jacek Łuba: Panie Prezydencie bo chodzi o to, że będąc na komisji rozmawialiśmy na ten temat z Panem dyrektorem Rogalskim, no i Pan dyrektor Rogalski podał konkretny przykład. Konkretnie podał lokal gastronomiczny przy ulicy Kopernika, który wystawia tam swoje ławeczki i stoliki. Dobrze znanego tam mieszkańcom od wielu lat tam jest ten ogródek gastronomiczny wystawiony i problem polega na tym, że wpłynęło pismo mieszkańców, które mówiło, że ten ogródek tam zajmuje jakąś część chodnika a mianowicie chodziło o parasole, które wystają i rowerzyści jadący chodnikiem, mogą w te parasole jakiś tam sposobem zahaczyć i to chodziło o uregulowanie tego tematu, ale też wspominał o tym, że byłaby to jakaś podwyżka o jakiejś groszowe sprawy, ale podwyżka. My całą dyskusję w zasadzie na komisji poświęciliśmy na to czy te podwyżki są konieczne czy niekonieczne w takim ciężkim okresie dla gastronomi jakim jest covid. Dlatego zaskoczeniem dla mnie jest to, że powiedział Pan teraz, że chodzi o zieleniak, który są obok. Ja nie chciałbym kogoś skrzywdzić bo wydaje mi się, że skoro te stawki do tej pory obowiązywały za zajęcie pasa, więc one powinny były pobierane po stawkach jakie są do tej pory. Moje pytanie, co my tą uchwałą zmieniamy. Czy my zmieniamy regulujemy tylko, że ta konkretna działalność gospodarcza czyli jakiś tam sklep z warzywami może wystawiać w tym miejscu. Bo ja uważam, że jeżeli wystawia w pasie drogowym, to jest z automatu obciążany taką kwotą po uprzednim podpisaniu jakiejś umowy. Jeżeli tej umowy nie chce podpisać no to wydaje mi się, że jakby naraża się z automatu na kare. Ale ja myślę, że o ile ja myślę, że dobrze zapamiętałem, że chodziło tu o podwyżkę i chodziło o lokal gastronomiczny. Także proszę mnie wyprowadzić z błędu.

Dyrektor WID Marcin Rogalski: Panie Jacku na komisji ja nie mówiłem o podwyżce a o wprowadzeniu nowej pozycji. O podwyżce była mowa przez moment. Któryś z Panów którzy uczestniczyli w komisji mówili, że będą zmiany. Był podniesiony temat rabatów na osiedlu Starego Miasta, że jest to słuszne, ale te wszystkie rzeczy zostają bez zmian. Była mowa o tym, że jest zmiana tylko uchwały w zakresie opłaty. Ja przytoczyłem rzeczywiście przykład ogródka gastronomicznego z parasolem, który wychodził poza zakres tak jakby tego terenu który tam był podany, ale tylko i wyłącznie jako przykład nie jako temat, że sprawa dotyczy. Pan radny Kurpiewski mówił o tym żeby podać konkretne przykłady, ja niestety nie miałem wtedy tej wiedzy, że chodzi akurat o sąsiednią działalność gospodarczą, która tam obok jest prowadzona, o sprzedaż owoców i warzyw która rzeczywiście jest w pasie drogowym. Także tylko i wyłącznie jest to otwarcie jakieś tam furtki dla tego przedsiębiorcy, który akurat w tym miejscu działa Nie mniej jednak dla pozostałych tak jak mówiliśmy żeby ten dostęp dla wszystkich był taki sam.

Radny Stanisław Szatanek: Ja chcę tylko potwierdzić to co powiedział przed chwilą Pan dyrektor, że Pan dyrektor o żadnej podwyżce nie mówił. Ta podwyżka jakby wynikała w trakcie rozmowy pośród członków komisji było takie zrozumienie. Ja też przez chwilę miałem takie wrażenie prawda, że jest mowa może o jakiejś podwyżce ale słuchając do końca utwierdziłem się w tym, że tu nie chodzi o jakąś podwyżkę i to co powiedział przed chwilą, Pan dyrektor potwierdza to, że nie było żadnej mowy o podwyżce.

Radny Jacek Łuba: To znacz trochę się dziwię bo jednak była taka dyskusja. Myślę że warto odsłuchać sobie i jednak nikt stanowczo nie zaprzeczył, że nie będzie to dotyczyło akurat tej kwestii. Zresztą tu kolega radny Stanisław Szatanek przyznał rację czy wszyscy dyskutowaliśmy nad tym czy takie vacatio legis można zastosować tutaj i odłożyć to w czasie więc, ja uważam, że jeżeli jakaś dyskusja powstała to też powinien ja krótko uciąć. Panowie tu nie o to chodzi i dziękuję nie rozmawiamy. A w tym wypadku mi się wydaje, że Panie Stanisławie Pan też chyba wnioskował za tym żeby to odłożyć w czasie. Także ja się z w tym utwierdziłem że jednak chodzi tu o jakieś dodatkowe opłaty i z tym wnioskiem ktoś z Państwa wystąpił nie wiem czy nie Pan Stanisław.

Radny Stanisław Szatanek: Ja niestety nie zabierałem głosu w tej sprawie, ale powiem tak co ja myślałem bo ja głosu nie zabieram, jest nagranie możemy to przecież sprawdzić i myślę, że nie chodzi Panie Jacku o to żebyśmy tam dzisiaj się sprzeciali o jakieś tam drobne rzeczy. Ja to miałem na myśli zwrócić się do Pana prezydenta żeby ten projekt wycofał. Te Pana argumenty, które Pan przedstawił na komisji, prawda, że jesteśmy jeśli chodzi o branżę tą gastronomiczną, jest ona bardzo w trudnej sytuacji i mnie to przekonało i nosiłem się z takim zamiarem zwrócenia się dzisiaj na sesji do Pana prezydenta żeby Pan prezydent wycofał ten projekt. Uważam że branża gastronomiczna, turystyczna i wszystko co jest wokół z tym związane naprawdę ma bardzo trudną sytuację, ale po dzisiejszych wyjaśnieniach przeproszam i właśnie dlatego, między innymi to co Pan podnosił na komisji, dla mnie było bardzo takie przekonujące. I pomyślałem sobie, że dzisiaj na sesji zgłoszę taki wniosek do Pana prezydenta żeby Pan Prezydent wycofał ten projekt uchwały, ale po wyjaśnieniach Pana prezydenta, że chodzi tak naprawdę nie o gastronomię o chodzi o warzywniaka po prostu wycofałem się z tej swojej propozycji. Ale ja głosu Panie Jacku nie zabierałem o vacatio legis. Ja chciałem iść dalej dać szansę do tego momentu aż się skończy powiedzmy ten koronawirus. My nie wiemy to co Pan podnosił na komisji, jedni mówią, że to będzie pół roku, inni mówią że to będzie rok a jeszcze inni, że 2 lata a jeszcze inni, że nie wiedzą kiedy to się w ogóle skończy. Dlatego moim pomysłem było zwrócić się do Pana prezydenta żeby Pan Prezydent ten projekt uchwały wycofał. Powtórzę skoro Pan prezydent wyjaśnił że to dotyczy i nie ogródka dotyczącego gastronomi a warzywniaka, że ten Pan był upominany kilkakrotnie, nie chciał się dostosować do pewnych rozwiązań zaproponowanych, przez Urząd Miasta w związku z tym nie zgłaszałem tej propozycji.

Radny Adam Kurpiewski: Ja chciałem tylko zauważyć że wszystkie branże mają problemy. Zwłaszcza branża sprzedaży detalicznej bodajże także Panie Stanisławie proszę nie myśleć coś że branża sprzedaży detalicznej w którą wpisują się również warzywniaki ma lepiej niż, jakakolwiek inna branża. W obecnej sytuacji wszystkie działalności gospodarcze mają się słabo chyba, że te internetowe może, może im jest łatwiej. W każdym razie nie chciałbym żeby ta dyskusja się przedłużała. Mi się wydawało tak jak mówił przewodniczący Jacek Łuba, że on zabierał ten głos ale to jest nieistotne. Najważniejsze jest, że zostało wyjaśnione przez Pana prezydenta i tylko po raz kolejny, zgłaszam potrzebę obecności prezydenta na wszystkich komisjach i tylko tyle. Myślę że powinniśmy przechodzić do głosowania bo nie mamy już wątpliwości czego sprawa dotyczy.

Radny Jacek Łuba: Ja się zgadzam Panie Stanisławie więc jeśli chodzi o to oczywiście jak najbardziej tylko no ja nie mam takiego kontaktu dobrego z prezydentem jak Pan, ale ja też dopiero usłyszałem tutaj wyjaśnienia prezydenta i oczywiście rozumiem sprawę, ale musi Pan

zrozumieć że chciałem dopytać bo jednak sam Pan stwierdził, że na komisji zupełnie jakby były, podane inne przykłady i o to o czym innym była dyskusja, więc można się tutaj pomylić i dlatego no też popieram ten wniosek żeby jednak osoba która ma największą wiedzę w urzędzie miasta, na temat danego projektu uchwały żeby jednak się pojawiała bo, bo to rodzi takie niepotrzebne jakieś takie dyskusje a w tym wypadku, mogliśmy gdzieś tam wylać dziecko z kąpielą gdybyśmy się nie dopytali. Także to tylko o to chodzi.

Radny Stanisław Szatanek: Panie Jacku ja panu przyznałem rację, że Pan podniósł argumenty takie które mnie przekonały. Ja zabierałem głos i przypomnę w jakiej kwestii ponieważ wcześniejszy punkt w którym komisja się zajmowała była propozycja żeby nie zajmować stanowiska i w tym pierwszym czytaniu nie prowadzić głosowania i przenieść to na dzisiejszą sesję rady miasta i ja proponowałem żeby z tym punktem zrobić podobnie. Po mnie zabrał głos Pan Kurpiewski i stwierdził, że jednak powinniśmy zająć tutaj w tej kwestii stanowisko. Żałuje że Państwu nie powiedziałem, że noszę się z takim zamiarem żeby poprosić Pana prezydenta o wycofanie tego projektu uchwały bo on by rozwiął, wszystkie wątpliwości.

Radny Mariusz Mierzejewski: Ja jeszcze chciałem się odnieść do tego punktu. Proszę państwa ja myślę, że wszystkim radnym na komisji bez względu na to jakie kluby reprezentujemy, zbieramy się tam wydaje mi się, że w tym punkcie wszyscy mieliśmy jeden cel, taki żeby przypadkiem nie skrzywdzić naszych ostrołęckich przedsiębiorców którzy się borykają z efektami tego co się dzieje. Tak tych ograniczeń, które są wprowadzane i które nie służą przedsiębiorczości a druga sprawa, temu, że ludzie się muszą zmagać z tą chorobą i widzimy, że z dnia na dzień jest coraz gorzej i nie wiemy co będzie za tydzień za dwa tygodnie nie chcemy jako radni, ludziom na plecy zrzucić jeszcze dodatkowych uciążliwości z naszej strony. Wręcz wydaje mi się jak jeden mąż cała rada jest za tym żeby szukać takich rozwiązań w tym systemie naszym tutaj lokalnym, systemie prawa żeby być może jakoś tym osobom pomagać żeby gdzieś tam tym ostrołęczanom było trochę łatwiej znieść efekty tej choroby. I tu zarówno mój kolega klubowy Pan Jacek Łuba mówił w tym sensie, ale tak samo w tym sensie na komisji wypowiadał się w Pan wiceprzewodniczący Stanisław Szatanek i wydaje mi się, że mówimy jednym głosem. Problemem jest to, że nasze komisję nie docierają do nas argumenty, i informacje i później mamy taki chaos tak bo mamy drugą czy trzecią uchwałę w której mamy wątpliwości a które się biorą z tego, że gdzieś tam jakieś argumenty czy jakieś powiedzmy zapisy nie zostały wyjaśnione, być może do końca bo w taki sposób żebyśmy, mogli tą wiedzę przyjąć. No i z tych naszych obaw wcześniejszych o których powiedziałem robi się takie niepotrzebne zamieszanie. Druga rzecz te wątpliwości sam je mam bo my wracamy do projektu tej uchwały co kwartał, co kwartał coś zmieniamy w tym projekcie uchwały o zajęciu pasa drogowego i co kwartał podejrzewam, że jakieś tam te ceny się zmieniają. One się zwiększają, zmniejszają, ale no jakby nie chcemy żeby w tej sytuacji i w tym stanie pandemicznym który mam w tej chwili w Polsce żeby nasze decyzje powodowały żeby jeszcze dodatkowy kamień na plecy tych naszych lokalnych przedsiębiorców, będziemy wrzucać. Ale wydaje mi się, że nam wszystkim radnym o to chodzi a tutaj tylko i wyłącznie jest uwaga do tego żeby na komisjach, osoby które przekazują nam informacje były do tego przygotowane, bądź był Pan Prezydent i nam te informacje przekazywał.

Radny Stanisław Szatanek: Z pierwszą częścią Panie Mariuszu bym się zgodził, że wszyscy mamy ten sam cel prawda, żeby nie obciążać dodatkowo naszych przedsiębiorców, a jeśli jest to możliwe w miarę naszych możliwości, ewentualnie pomóc, ale w drugiej części, że Pan mówi, że co kwartał zajmujemy się zmianą stawek za zajęcie pasa drogowego to już Pan wprowadza opinię publiczną w błąd i z tym się nie mogę zgodzić.

Radny Jakub Frydryk: Panie Stanisławie ja się z Panem nie mogę zgodzić bo faktycznie my ten projekt uchwały procedujemy już albo inaczej te stawki albo dopisujemy albo

zdejmujemy jakieś kwoty z tych tabeli no to jest chyba od początku kadencji tej rady. Więc nie mogę się z Panem zgodzić, że my wprowadzony opinię publiczną w błąd wręcz przeciwnie uważam, że to Pan wprowadza opinię publiczną w błąd. Tak samo jak było przy pierwszej uchwale którą wycofał Pan Prezydent pamiętam doskonale, że Pan głosował też za tym żeby ta uchwała wróciła z powrotem do prezydenta i na komisję przyszłej sesji. Była z powrotem procedowana, w momencie kiedy ktoś z biura czy wydziału którego ta uchwała dotyczy, przyszedł na komisję albo byłby obecny i mógłby nam cokolwiek wytłumaczyć. Także nie mogę się z Panem w tym momencie zgodzić. Uważam, że to Pan wprowadza opinię publiczną w błąd.

Radny Stanisław Szatanek: Panie wiceprzewodniczący zgadzam się z Panem, że ja też głosowałem za. Wszystko się zgadza, ale tylko dlatego, że widziałem, że Państwo nie rozumiecie o co tu chodzi. Według mnie była to sprawa formalna, uzupełnienie luki prawnej ale nie chciałem się z Państwem boksować dlatego uszanowaniem Państwa zdanie i zagłosowałem za. Powinien Pan to uszanować.

Radny Wojciech Parzychowski: Chciałem tylko prosić radnych żebyśmy wrócili jednak do uchwały nie zajmujmy się tam ubocznymi sprawami. Co kto myślał o co kto chciał powiedzieć. Zajmujmy się konkretną uchwałą.

Radna Grażyna Sosnowska: Ja niestety z przykrością muszę przyznać nie byłam w stanie praktycznie, fizycznym być na tej komisji technicznej i teraz naprawdę z uwagą przysłuchuje się tej dyskusji i powiem Państwu tak, że ilu nas jest tyle jest zdań na temat tej dyskusji która była przeprowadzona na komisji technicznej. I wiecie Państwo naprawdę nic dosłownie nic nie zostało wyjaśnione żebym ja zrozumiała i miałabym jakąś konkretną wiedzę na ten temat, że jak mam się zachować w tym głosowaniu. Po prostu dla mnie to co Państwo mówicie nie tyle jest niezrozumiałe. ile po prostu same argumenty są tak różne i tak rozbieżne, że no może ktoś by wyjaśnił to jak to naprawdę było do tej komisji bo mówię osoby która nie była na tym no nic to po prostu, na tej komisji przepraszam technicznej, nic mi nie wyjaśniło tylko wręcz odwrotnie coraz większy mętlik.

Radny Jacek Łuba: Tu Pani Grażynka słusznie powiedziała, ja chciałem zadać takie jedno pytanie radnym czy wszyscy radni wiedzą o co chodzi w tym projekcie uchwały. Jeżeli jest jakaś osoba, która wie dokładnie o co chodzi to proszę o zrecenzowanie mi o co chodzi w tym projekcie uchwały. Czy my wprowadzamy zmiany na podstawie której będziemy mogli pobrać opłatę od zieleniaka na ulicy Kopernika, czy wcześniej te opłaty nie były pobierane. Jeżeli nie były pobierane to dlaczego? Bo ja naprawdę też przestałem już to rozumieć. Jeżeli wśród nas są radni, którzy do rozumieją to proszę o konkretną krótką i rzeczową wypowiedź na ten temat.

Radny Adam Kurpiewski: Dla mnie wyjaśnieniem była opinia Pana prezydenta, który jednoznacznie powiedział, że wprowadzamy ten zapis jedyny o ekspozycji towarów przy budynkach, lokalach, w których odbywa się sprzedaż tych towarów. Opłata 5 zł za metr kwadratowy. No i szczerze mówiąc trzeba było tak od początku, bo jeżeli Pani Sosnowska radna nie rozumie dyskusji naszej na komisji to, dlatego, że ona w ogóle zoczyła z tematu i proszę ją jakby wyciąć. W ogóle nie słuchać tego co się sprzecz tu radny Szatanek, bo on nie wiem też nie wiem po co wprowadza tylko zamęt. W każdym razie dla jasności, na dzień dzisiejszy wprowadzamy ten zapis, ponieważ nie było to uregulowane i opłaty miały być tak jak prezydent tłumaczył pobierane według innych przepisów czyli zajmowania bezumownego pasa drogowego, a obecnie będzie umowne z opłatą. Czyli jakby uzupełniamy brakującą taką lukę tutaj, również lukę w przepisach, czy w naszej uchwale. I dla mnie kolejny argument na to, że warto zmieniać tą uchwałę choćby na każdej sesji, jeżeli mamy coś udoskonalać, ulepszać i to będzie służyło miastu i mieszkańcom. No to ja jestem za tym, żebyśmy zmieniali tą uchwałę chociażby co miesiąc. Mam nadzieję, że wyjaśniłem. Wprowadzamy opłaty do

ekspozycji towarów przez sklepy na pasie drogowym. I to taka zmiana, jeżeli dobrze zrozumiałem prezydenta nic więcej.

Radny Stanisław Szatanek: Na zadane pytanie przez Jacka Łubę odpowiem, zacytuję klasyka ja myślałam, że jest to oczywista oczywistość, ale skoro przede mną zabrał głos radny Adam Kurpiewski dokładnie to wyjaśnił i wydaje mi się, że od początku o to chodziło. Nie wiem dlaczego radni nie wiedzieli o co chodzi w tym projekcie uchwały.

Radna Grażyna Sosnowska: W tej chwili ta wypowiedź Pana, przepraszam Panie Adamie Kurpiewski, ale do Pana się odnoszę, że tak po nazwisku i po imieniu. Chciałam Panu powiedzieć tak, gdyby Pan słuchał uważnie mojej wypowiedzi, to myślę że by Pan zrozumiał. Nie byłam na tej komisji i nie miałam tak naprawdę pojęcia. Ona nie jest tak wprost jasna, ten projekt uchwały i na poparcie moich słów jest to, że trwa cały czas dyskusja nad tym projektem tej uchwały i generalnie no wiele osób ma wątpliwości. W związku z tym mój problem Panie Adamie nie polega na tym, że ja nie czytam i nie rozumiem. Generalnie próbuję sobie ustalić zdanie na podstawie wypowiedzi radnych, bo patrzę, że są wątpliwości. Gdyby ta uchwała była jasna i prosta, to bym pewnie nie miała takich wątpliwości. I naprawdę z uwagą słucham. Po prostu chcę sobie wyrobić zdanie, żeby zagłosować zgodnie z moim sumieniem.

Radny Jacek Łuba: Na początku mój mały wniosek w formie żartu, żeby to radny Kurpiewski recenzował projekty uchwał, a nie Pan dyrektor i Pan prezydent bo dużo więcej z tego zrozumiałem, ale gdybym miał tylko projekt uchwały przed sobą i nie miał żadnej wypowiedzi Pana dyrektora z komisji, to pewnie nie byłoby problemu. No, ale tam wypowiedź padła, dyskusja potoczyła się w tą stronę, no i niestety trochę się wszystko zagmatwało. Ja mam tylko pytanie czy to jeżeli chodzi o te ogródki czy tam nie ogródki tylko te ekspozycje sklepów wystawiane przed sklepem, to czy te opłaty wcześniej nie były pobierane w mieście od żadnego trzeciego, bo chyba to nie jest jedyny sklep, który te ekspozycje wystawia. I na jakich zasadach one były pobierane od innych przedsiębiorców, bo nie wiem jaka jest różnica między tym sklepem, a innymi, bo kilka takich ekspozycji na pewno jest na terenie miasta. I jak formalnie załatwiane są te sprawy z innymi przedsiębiorcami. Czy też są nakładane opłaty, czyli nakładane są kary na tych przedsiębiorców czy tylko w tym przypadku jednym, bo tutaj jest mała niezrozumiałość z mojej strony. Bo jakby rozumiem opłaty za co i po co, ale w tym wypadku skoro ten Pan ma tą ekspozycję to nie wiem czy on nie zgłasza jej do urzędu miasta i nie chce podpisać z Państwem tej umowy, nie wiem. Jak Państwo traktujecie inne te ekspozycje, bo znam kilka takich pozycji w mieście, choćby na ulicy nie pamiętam, gdzieś tam w okolicach hali targowej Feniks. O co tu chodzi. Czy to jest ten jeden przedsiębiorca faktycznie. Jak załatwia się sprawę z innymi.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Pan Jacek przytoczył też inny przykład na przykład Inwalidów Wojennych. naprzeciwko Feniksa, notabene to jest ten sam przedsiębiorca i tam też akurat w tamtych zakresie jest wąski chodnik i zdarzało mu się pierwotnie kilka razy wystawić te parasole na sam chodnik i tam akurat żeśmy go upominali, żeby to sprzątnął, bo jednak jak te parasole stały, to nie było możliwości przejścia. Bodajże wczoraj jechałem z dyrektorem Rogalskim, zwróciliśmy na to uwagę to sporą dostawkę ma cofniętą, nie zajmuje pasa drogowego. Natomiast tutaj akurat w tym wypadku ten pas drogowy zajmuje. Jeżeli chodzi o innych przedsiębiorców to ja bym prosił, żebyście Państwo może na przykład podali przykłady, byśmy rozmawiali o konkretnych sytuacjach, bo według mojej wiedzy na dziś dzień nie ma innych przedsiębiorców, zajmujących pas drogowy u nas w mieście. Gdybyśmy na przykład wzięli pod uwagę sprzedaż choinek przy Galerii Bursztynowej, która się odbywa po prawej stronie, to tam na przykład pas drogowy kończy się pół metra za chodnikiem, na tym placu takim zielonym. I te pół metra za chodnikiem to już jest teren należący po części na przykład do miasta i wtedy mamy możliwość podpisania umowy dzierżawy. Ale tutaj

akurat gdzie jest pas drogowy nie było do tej pory możliwości prawnej podpisania jakiegokolwiek umowy. Można było tylko na podstawie na przykład informacji mieszkańców albo obserwacji własnych albo patrolu Straży Miejskiej zwracać po pierwszym razie zwracać uwagę po drugim też, po trzecim niestety karać bo miasto z jednej strony nie chce być tak restrykcyjnym, ale jeżeli w kółko sytuacja się powtarza, no to trzeba niestety daną osobę ukarać. Ja uważam, że karanie akurat tego Pana w tym jednym miejscu nie ma za bardzo sensu, a sam się zastanawiam jak to, nie wiem nie kojarzę tak z dyrektorem Rogalskim nawet teraz rozmawialiśmy nie kojarzymy za bardzo innych miejsc, które by akurat zajmowały pas drogowy u nas w mieście. Żeby to w tym momencie. No nie kojarzymy po prostu. Może się kiedyś wydarzy, natomiast w tym momencie to jest tylko ten jeden Pan i to było tylko w tych dwóch miejscach.

Radny Jacek Łuba: Już tak na koniec, ja rozumiem, że przez 2 lata Państwo i Państwa służby, czyli Straż Miejska chodziła i nie widziała tego problemu. Teraz się pojawił, kiedy mamy pandemię, kiedy zamykają się małe firmy, małe firmy mają kłopoty, to my teraz przystępujemy do takich działań i pytanie moje takie, ile razy ten przedsiębiorca został upomniany wcześniej w ciągu tych w ciągu ostatnich dwóch lat na przykład.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Panie Radny, po Pana wypowiedzi wnioskuję, że kompletnie, może faktycznie ja mówię niejasno, ale kompletnie nie zrozumiał Pan przedmiotu intencji przedmiotowej uchwały, przedsiębiorca został chyba w 2019 roku zanim nastąpiła pandemia, ukarany mandatem za zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia w kwocie, no powyżej chyba 8 000, jak nie wiem czy koło 11 000 tam nie było? I służby, które tego dokonywały, widziały to. Nie wiem na jakim etapie jest postępowanie egzekucyjne czy ta kara jest dochodzona, czy nie. No i teraz w związku z tym, że widzimy, że Pan dalej prowadzi tą sprzedaż to też nie chcemy go, tak jak Pan mówi, co Pan zakłada zarzuca nam tu, represyjnie traktować znowu, wlepić 10 000 mandatu tylko chcemy ustalić stawkę, gdzie Pan za normalną stawkę dzierżawy 5 zł od metra będzie mógł prowadzić tą działalność. W chwili obecnej akurat jeżeli chodzi o tego, akurat jednego przedsiębiorcę no nie wiem, ja się na niego strasznie nie uparłem, ale jeżeli dzisiaj na sesji rady o tym mówimy, że służby powinny chodzić, to służby to widzą. No na razie w tym go roku nie karaliśmy, bo stwierdziliśmy, że jak zapłaci raz 12000, a czynsz wynosi koło tysiąca złotych miesięcznie, to ta jedna kara pokryłaby opłaty roczne. Natomiast w tym momencie trzeba też drugi rok w jakiś sposób dopiąć i też trzeba to wyjaśnić. Powiem Panu, przypomniało mi się, bo jeszcze jedna firma była, która dotyczyła, ale akurat to też ona nie mogła prowadzić działalności. To była firma od tych koszy na zużyte ubrania. To z tą firmą mieliśmy jeszcze problemy i ta firma była karana, ale akurat ona normalnie płaciła za zajęcie pasa drogowego. W tej chwili została tylko PCK. Także tutaj Panie radny nie ma żadnej represji. Wręcz przeciwnie jest wyjście takie, że zamiast karać go 12, dajemy możliwość na podstawie uchwały podpisania normalnej umowy dzierżawy. Chyba o to w tym wszystkim chodzi.

Radny Mariusz Popielarz: Wychodząc naprzeciw prośbie Pana prezydenta, chciałbym zgłosić taki przypadek w mieście, który dostrzegłem. Otóż w pasie drogowym ulicy 11 Listopada Bis za przystankiem komunikacji miejskiej znajdują się palety z kostką brukową. Bez wątplenia w dużej części ustawione na terenie miejskim w pasie drogowym. Zaznaczam ulicy 11 Listopada Bis. Od przeszło roku ten stan rzeczy ma miejsce i chciałem zapytać Pana prezydenta czy ten przedsiębiorca, nie wiem kogo to dotyczy, zgłaszał to, ma uregulowany na podstawie obowiązującej uchwały, wnosi opłatę czy dzieje się to bez zgody urzędu, bezumownie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: To ja bym poprosił od Pana Popielarza o informację na piśmie i oprócz tego, że będzie wskazanie, że to ulica 11 Listopada Bis, to dobrze byłoby żebyśmy mieli jakieś zdjęcie albo numer nieruchomości. Bo tak w ciemno nie jestem w stanie sobie przypomnieć, o którym miejscu mówił.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały o zamianie uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg, dla których zarządcą jest prezydent miasta.

Głosowanie

Za - 12

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 9

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - zarządzi 15 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - wznowił obrady po przerwie.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" (dot. Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Warsztat Terapii Zajęciowej Motylki w Ostrołęce),

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ogólnopolskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych prowadzi centrum informacyjne dla osób z niepełnosprawnością z całego regionu. Świadczy dowóz dzieci i młodzieży do szkół i przedszkoli. Zapewnia transport osób niepełnosprawnych do lekarzy i specjalistów, a także świadczy transport na telefon. Od wielu lat uczestniczy w zbiórce żywności dla potrzebujących A na co dzień od lat 11 realizuje powierzony przez Urząd Miasta Ostrołęki zadania warsztatu terapii zajęciowej Motylki. Obecnie w warsztacie terapią objętych jest 35 uczestników. Dzięki warsztatom terapii zajęciowej osoby niepełnosprawne z Ostrołęki niezdolne do pracy, mają możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej poprzez uczestnictwo w różnego rodzaju zajęciach terapeutycznych i warsztatowych. Uczą się samodzielności wykonania czynności życia codziennego, zaradności osobistej czynnego uczestnictwa w życiu społecznym, ale nie tylko. Jest to ogromna szansa odkrywania talentów, rozwijanie umiejętności budowania, poczucia własnej wartości. Dzięki codziennej aktywności podopieczni warsztatów terapii zajęciowej motylki, niezwykle radośni, otwarci, kochają życie. Podczas warsztatów niepełnosprawni tworzą, wkładając w to całe swoje serce, niezwykle prace, które można nabyć w bardzo okazjnych cenach, między innymi podczas znanych w Ostrołęce kiermaszy. Wielokrotnie Motylki przekazują nieodpłatnie o swoje prace na cele charytatywne. Podopieczni angażują się również w życie społeczne i kulturalne miasta biorąc ochoczo udział w różnego rodzaju wydarzeniach. Praca z niepełnosprawnymi, niepełnosprawnymi, przepraszam, uczestnikami warsztatów terapii zajęciowej to także proces współpracy z ich rodzinami i opiekunami prawnymi. Warsztat dzięki swojej działalności integruje środowisko osób niepełnosprawnych oraz środowiska lokalne z całego miasta i okolic, a nawet i kraju. Kadra motylków nie tylko organizuje zajęcia i uczy, ale także daje im część siebie, miłość, która jest odwzajemnia. To obopólna współpraca zasługuje na wielkie uznanie. Miejska Komisja ds. nadania odznaki "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki głosami 6 za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Paweł Niewiadomski: Ja chciałam kilka słów odnośnie właśnie tych warsztatów terapii zajęciowej Motylki. Ja tak z takiego bardziej doświadczenia, też współpracy z tymi warsztatami. Trzeba tutaj pogratulować tej pracy, którą wykonują na co dzień te osoby niepełnosprawne, organizując różnego rodzaju kiermasze czy to Bożonarodzeniowy czy Wielkanocny czy też na Wszystkich Świętych. Zawsze przygotowują bardzo ładne stroiki, czy też inne takie produkty, które są związane z tymi wszystkimi wydarzeniami. Bardzo sobie też cenię tą współpracę. Też staram się charytatywnie wspierać te warsztaty, kupując co roku

kartki czy to bożonarodzeniowe i świąteczne. Są to kartki, które są wykonywane właśnie przez uczestników tych warsztatów terapii zajęciowej. Każda kartka jest indywidualna i też widać wielkie zaangażowanie i pracę właśnie uczestników tej terapii, którzy są w różnym wieku. I myślę, że ta odznaka "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" jest takim ukoronowaniem ich bardzo pozytywnej, ciężkiej, ale bardzo też promującej niewątpliwie miasto Ostrołękę właśnie w tych podejmowanych działaniach promocyjnych. Bo to trzeba pamiętać, że w ramach tych warsztatów wykonywane są różnego rodzaju pamiątki, które są później też wręczane na różnych uroczystościach.

Radny Mariusz Mierzejewski: Ja z jednej strony chciałbym podziękować wnioskodawcom, Państwu radnym, bo byłem członkiem komisji, ale chciałem podziękować, że komisja jednogłośnie przyjęła ten wniosek, a jeśli mogę chciałbym też podziękować grupie osób, które tworzą Motylki. Przede wszystkim osobom, które na co dzień zajmują się organizacją pracy, zajęć, bo wiem jedno, to jest bardzo heroiczna trudna praca za, którą ciężko nawet powiedzieć słowa dziękuję. Czy w imieniu rodziców czy w imieniu tych osób, które uczestniczą w tych zajęciach, że mają się gdzie podziać. Jest takie miejsce, w którym znaleźć, odnaleźć się i realizować swoje pasje, swoje umiejętności, rozwijać. I to jest naprawdę bardzo cenne, natomiast praca osób wydają mi się nie jest na pewno w taki sposób wynagradzana jakby jaki jest wkład. I tu trzeba osób sercem, osób, które przedkładają sobie dobro uczestników, dobro i potrzebę opieki nad drugim człowiekiem i pomoc drugiemu człowiekowi. A dzisiaj mamy szansę podjąć uchwałę, która będzie przynajmniej takim honorowym zwróceniem uwagi nawet na tych ludzi, na te osoby, które są zaangażowane i próbują przez lata realizować te zadania. Angażują się w różne sprawy tak, bo oprócz tego, że opiekują się na co dzień tymi osobami, uczestniczą też w różnego rodzaju akcjach charytatywnych, starają się wchodzić też w działalność w taką miejską w takich działaniach różnych, które podejmują po to, żeby być tym elementem miasta Ostrołęki i tej dobrej strony miasta Ostrołęki. Działaniach którymi warto się pochwalić, o których warto mówić. I tutaj naprawdę duży szacunek z mojej strony dla tego środowiska i za wytrwałość, bo wiem też, że często powstają różne podmioty, organizacje, które czasami akcyjnie coś robią. Dziś rozwiązują, często się słyszy o osobach, które z wielkim zapałem zaczynają, a potem po kilku miesiącach się okazuje, że emocje opadają i już tych efektów nie widać, tak. Natomiast tutaj to od wielu lat widać zaangażowanie tego środowiska w pracę, w to żeby te zajęcia się odbywały i walki z tą trudną i ekonomiczną rzeczywistością i z różnymi trudnościami, które napotykamy, no bo chociażby covid a Motylki istnieją i mają się dobrze. Także wszystkiego dobrze życzę. A ze swojej strony, my jako radni i Pan prezydent pamięta o tej grupie osób, żebyśmy nie tylko wyróżniali ich, ale też wspomagali ich działanie.

Radny Mariusz Łuba: Ja się tak przysłuchuję waszym wspaniałym opiniom. W sumie jako wnioskodawca chciałbym podziękować i prosić was o poparcie tego wniosku, gdyż usłyszałem tak wiele pochlebnych słów, w których się też przyłączam. Jest to naprawdę wspaniała grupa ludzi która, działa w naszym społeczeństwie i wykonuje cudowną pracę na rzecz Ostrołęczan, na rzecz osób niepełnosprawnych i cóż może tak, żeby nie przedłużać. Szanowni Państwo myślę że jest to naprawdę wniosek, który należy poprzeć.

Radny Stanisław Szatanek: Ja się cieszę, że dyskutujemy nad honorową odznaką dla stowarzyszenia, które wykonuje bardzo trudną, ciężką pracę, ale przy okazji chciałbym zwrócić uwagę Państwa na warunki w jakich ci Państwo tam pracują. Miałem okazję być tam osobiście, rozmawiać z Panią prezes. Pani prezes mnie oprowadziła oczywiście warunki są powiem, nie do pozazdroszczenia. Przykro mi było to obserwować. Tak naprawdę nie wiedziałem w ogóle jak się zachować. No nie mogłem zadeklarować, że pomogę, bo to nie jest taka prosta sprawa. Mówię dlatego o tym przy tej okazji żebyśmy po prostu, nie przesłoniło nam to oczu. Prawda, że przyznamy honorową odznakę zasłużony dla miasta Ostrołęki i na tym pomoc nasza się skończy. Uważam, że powinniśmy bardziej tą sprawą się

zając i na miarę możliwości, ja już rozmawiałem z Panem prezydentem oczywiście. No jeśli chodzi o te lokale u nas w mieście, nie jest to prosta sprawa. Ale zwracam się z jakby z apelem z prośbą do wszystkich radnych. Warto tym ludziom pomagać, bo naprawdę już można powiedzieć, już było powiedziane wszystko. Ale ogromny szacunek na pewno się należy i żebyśmy pamiętali, że musimy po prostu pomóc.

Radny Grzegorz Milewski: Cieszę się, że procedujemy projekt uchwały dotyczący przyznania odznaki "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" właśnie temu stowarzyszeniu. Panie wiceprzewodniczący Szatanek cieszę się, że również Pan dostrzega potrzebę pomocy odnośnie lokalu czy też zwiększenia miejsc. Ja jako radny, również występowałem z interpelacją i zwracałem się do Pana prezydenta na problemy, z którymi boryka się to stowarzyszenie. Jak również Pan wiceprzewodniczący Jakub Frydryk i myślę, że tutaj w radzie jak jesteśmy wszyscy, jesteśmy zgodni, że to stowarzyszenie wykonuje bardzo potrzebną pracę na rzecz mieszkańców Ostrołęki i nie zapominajmy o tych potrzebach, które są niezbędne aby móc świadczyć na rzecz mieszkańców i świadczyć właśnie te potrzeby wynikające, które są niezbędne dla funkcjonowania osób niepełnosprawnych. Cieszę się, że zajmujemy się przyznaniem odznaki "Za zasługi dla miasta Ostrołęki", ale myślę, że w ślad za tym również podejmiemy działania, które poprawiają komfort pracy tego stowarzyszenia.

Radny Jakub Frydryk: Ja też uważam, że jak mało kto akurat Warsztat Terapii Zajęciowych Motylki zasłużył na takie wyróżnienie i odznaczenie za zasługi dla miasta, bo jednak realizują zadania z zakresu i rehabilitacji społecznej i zawodowej, które zmierzają w bezpośredni sposób do tego, żeby osoby niepełnosprawne mogły samodzielnie funkcjonować i żyć. I tutaj też zgodzę się z moimi przedmówcami, z panem Stanisławem Szatankiem, i Grzegorzem Milewskim, żeby to też nie było tak, że WTZ Motylki dostaną odznaczenie, a za tym nic innego nie idzie. Warsztat Terapii Zajęciowej już od kilku lat boryka się z problemami lokalowymi. Z przeciekającym dachem, z budynkiem, który wymaga remontu. No ja i Pan Grzegorz Milewski składaliśmy interpelację w tej sprawie. Pan prezydent obiecał, że będzie starał się poprawić te warunki. Do tej pory się nic nie wydarzyło. I ja też przyłączam do tego apelu. Jest to dobry moment na to, żebyśmy za słowami, żeby za tymi słowami tymi czynami związanymi z wyróżnieniem poszły kolejne czyny czyli wsparcia takie właśnie bezpośrednio od samorządu dla tego warsztatu terapii zajęć. Także gratuluję jeszcze raz, oczywiście jestem za tym wyróżnieniem i bardzo proszę Pana prezydenta o to, żeby pochylił się nad tymi problemami zgłaszanymi już wcześniej i przez same WTZ i Motylki przez radnych.

Radny Wojciech Parzychowski: Ja jako przewodniczący Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej chciałem Państwu radnym podziękować za wszystkie dobre opinie i ciepłe słowa w imieniu stowarzyszenia.

Radny Jerzy Grabowski: Ja też nie mam u siebie tej tak zwanej łapki, ale będę podnosił rękę. Natomiast w tym temacie muszę też zabrać głos, bo to jest bardzo ważny temat, bardzo ważne odznaczenie. Także gratulacje dla pomysłodawców, ale jest to też chyba myślę wyróżnienie od całego samorządu i dla tych wszystkich, którzy zajmują się tą organizacją, prowadzą tę organizację, dla tych, którzy korzystają, dla tych którzy wychodzą w życie z pełnosprawnymi. To jest bardzo ważna rzecz. Dzisiaj w tym czasie to jest bardzo ważna rzecz bo ci młodzi ludzie i starsi, którzy nie mogą uczestniczyć w życiu gospodarczym, w życiu zawodowym na rynku pracy tam znajdują swoje miejsce i tam właśnie wychodzą te wspaniałe piękne rzeczy, o których wspomina tutaj poprzednio radny. Jestem za tym całkowicie, żeby takie organizacje, takie ważne działające na naszym do tutaj terenie organizacje wyróżniać, bo ta odznaka musi świadczyć o tym, że to dostają organizacja i ludzie, którym to się bardzo należy. A tutaj dzisiaj niepełnosprawnych, którzy walczą cały o byt i życie jest najważniejsze. A pomoc bezwzględnie się należy też i finansowa od samorządu i powinniśmy do tego dążyć.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania odznaki honorowej "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" (dot. Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Warsztat Terapii Zajęciowej Motylki w Ostrołęce),

Głosowanie

Za - 22

Przeciw - 0

Wstrzymał się - 0

Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" (dot. pana Jana Klemendorfa).

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - Jan Klemendorf, Ostrołęczanin w latach 1970-1980, czołowy zawodnik sekcji tenisa stołowego w MZKS Narew Ostrołęka. Klub startował wtedy w drugiej lidze, następnie bronił ostrołęckich barw w klubie Start Ostrołęka. W 1994 roku Pan Jan Klemendorf wylosował zieloną kartę i wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Zawsze jednak sercem był z Polską, a przede wszystkim z Ostrołęką. Czego dowodem jest wielokrotny start na Światowych Igrzyskach Polonijnych. Już podczas debiutu między innymi 2 złote medale na 15 igrzyskach w roku 2011, a na 19 igrzyskach w roku 2019 w Gdańsku, także 2 złote medale w grze pojedynczej i w grze podwójnej. Jan Klemendorf jest wzorem do naśladowania przez młodych adeptów tenisa stołowego i generalnie sportu, który zawsze służy radą i doświadczeniem. Do dziś startuje w turniejach Ogólnopolskich Weteranów rozstawiając nasze miasto. Jak możecie Państwo czytać w mediach ostrołęckich obecnie Pan Jan Klemendorf jest zawodnikiem UKS MAK. Pomimo swojego wieku, już jest emerytem, radzi sobie przy stole pingpongowym bardzo dobrze i chyba tutaj tak jak przy poprzedniej uchwale wszyscy będziemy zgodni, żeby to odznaczenie Panu Janowi Klemendorfowi przyznać. Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki 6 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Jerzy Grabowski: Jeśli o sporcie mówimy, nie mogło być inaczej, żeby nie zabrał głosu. Jest to bardzo ważna dziedzina, dziedzina w naszym życiu. A teraz w czasie pandemii, w czasie tym, kiedy powinniśmy mieć zdrowie, powinniśmy dbać o zdrowie, powinniśmy zabiegać o to zdrowie. To wyróżnienie tego Pana, ale ja chciałem powiedzieć o Panu Janie Klemendorfie, Lenisławie Dmochowskim i Panu Lucjanie Łomaczu. Razem, wspólnie, bo to jest jeden mianownik. To są Panowie, wszyscy związani ze sportem. Jak najbardziej wielkie nazwiska, wielkie zasługi dla naszego miasta, ale i nie tylko, bo i w Europie i Stanach Zjednoczonych. Takie odznaczenie jeśli jest, jeśli jest taka wola i ktoś zgłasza, to z całą przyjemnością za nimi się podpisuje, bo ta aktywność sportowa, ten sport trenerzy, którzy poświęcają swój czas, swoje umiejętności, czasami za marne pieniądze. To świadczy o tym, że później jesteśmy zdrowi, że mamy zdrową młodzież, że możemy mieć przykłady Lewandowskich i innych, że oni zasługują jak najbardziej na te oznaczenia. I bardzo się cieszę, że ta odznaka, o której żeśmy mówili wielokrotnie i na podkomisji od spraw odznaczeń i na sesjach, że ta odznaka, najważniejsza w Ostrołęce, zasłużony dla miasta Ostrołęki, zaczyna nabierać tej wagi. Bo przed chwilą głosowaliśmy dla Motylków teraz głosujemy dla wybitnych sportowców, a za chwilę będziemy dla Pana świętej pamięci Tadeusza Franciszka Machnowskiego głosować. Jestem całkowicie za, bo sport to zdrowie jest nam potrzebne jak nigdy w życiu teraz. Na koniec powiem tylko jedno, sam staram się udolnie lub nieudolnie korzystać, jeździć i na rowerze i biegać, tyle na ile mój PESEL na to pozwala. Ale jestem zadowolony, że mogę na tym dworze spędzić ten czas i zachęcam wielu

innych z zachowaniem oczywiście wszystkich warunków bezpieczeństwa w czasie pandemii. Jestem za nadaniem tych odznaczeń.

Radny Adam Kurpiewski: Ja chciałem tylko, w imieniu Komisji Sportu, bardzo prosić o poparcie tych projektów uchwał, o te odznaczenia. Dziękuję za te poparcie i za to, żebyśmy mogli jak najwięcej tych osób odznaczać.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" (dot. pana Jana Klemendorfa).

Głosowanie

Za - 23

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" (dot. Pana Renisława Dmochowskiego).

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - Renisław Dmochowski od młodości związany z ostrołęcką siatkówką. Zawodnik sekcji młodzieżowej w klubie sportowym WMKS Ostrołęka zajął wraz z zespołem 6 miejsce na 9 Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Tarnowie. W 1982 roku w finałach mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego w Gorzowie Wielkopolskim zajął tam czwarte miejsce. Zawodnik drugoligowego zespołu MZKS Narew Ostrołęka. Nie sposób nie wspomnieć, że był pierwszym trenerem świętej pamięci Arkadiusza Gołasia. To on tego zawodnika wypromował, pokierował jego można powiedzieć dalszą karierą skierował go do bardzo dobrego klubu do Mos Wola Warszawa. Od wielu lat organizuje memoriał Arkadiusza Gołasia, jest to bardzo silnie obsadzony turniej w Ostrołęce. Zresztą na hali imienia Arkadiusza Gołasia, gdzie przyjeżdżają czołowe drużyny z całego naszego kraju. Niewątpliwie postać nietuzinkowa w ostrołęckim sporcie. Wielokrotnie nagradzany za swoją pracę nagrodą kuratora Oświaty w 1992 roku nagrodą prezydenta miasta Ostrołęki w roku 2008, a także wielokrotnie nagrodą dyrektora szkoły. Także rekomenduje tu wysokiej radzie żebyśmy również jak po poprzednich uchwałach byli jednomyślni w swoich decyzjach. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt 6 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Jakub Frydryk: Ja może odniosę się do Pana Renisława i do Pana Lucjana w tej samej wypowiedzi, bo to są dwie osoby zasłużone jeśli chodzi o szkolenie sportowców, szkolenie przyszłych adeptów siatkówki i tak się składa, że obaj panowie też trenowali moją osobę. Może ja akurat nie wybiłem się aż tak wysoko, ale siatkówka jest mi bliska do tej pory i dzięki tej siatkówce i dzięki tym panom tak naprawdę ukształtowałem swój charakter w życiu. Także jestem im bardzo wdzięczny za wszystko co zrobili i dla mnie, dla moich kolegów i dla całego sportu związanego z siatkówką w Ostrołęce. Bardzo dziękuję i życzę kolejnych sukcesów i kolejnych takich wspaniałych wspaniałości jak Grzesiek jak Arek.

Radny Mariusz Łuba: Ja jak Pan Jakub Frydryk powiem, że są to naprawdę wspaniałe osoby naszej społeczności, które bardzo proszę też o poparcie jednego i drugiego mojego wniosku o przyznanie odznaki "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" gdyż wkładają oni naprawdę ogromne serducho w to co robią. Wierzą w sukces. Dążą do tego aby z ich ręki wyszło jak najwięcej wspaniałej młodzieży. Potwierdzeniami są liczne sukcesy, tak jak Pan przewodniczący Zarzycki wspominał świętej pamięci Arkadiusz Gołaś. Chyba nasza taka perełka Ostrołęcka, o której chyba wie cały świat. Dlatego jeszcze raz gorąco zapraszam i proszę o poparcie, obydwu moich wniosków o przyznanie "Za zasługi dla miasta Ostrołęki",

ponieważ ci panowie też nie tylko reprezentowali nasze miasto, ale tak jak wspomniałem wcześniej wychowali wielu wspaniałych mistrzów dzięki, którym nasze miasto jeszcze bardziej sławne.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" (dot. Pana Renisława Dmochowskiego).

Głosowanie

Za - 22

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" (dot. Pana Lucjana Dariusza Łomacza).

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Lucjan Łomacz to postać znana dla wszystkich, którzy interesują się w mieście siatkówką. Najpierw zawodnik Narwi Ostrołęka, następnie nauczyciel, trener, wychowawca wielu roczników dzieci i młodzieży w Szkole Podstawowej nr 7, następnie oczywiście Gimnazjum nr 1 i Szkole Podstawowej nr 5. Ze swoimi wychowankami osiągnął bardzo wiele sukcesów sportowych, między innymi Mistrzostwo Polski w 1988 roku, wicemistrzostwo Polski w roku 1987, 91 i 95 roku. W 1999 założył uczniowski klub sportowy Olimp przy gimnazjum nr 1, który notabene do dzisiaj bardzo prężnie działa i szkoli szeroką rzeszę młodych adeptów piłki siatkowej. Przez wiele lat był jego pierwszym prezesem. Klub ten funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Wykazał się zaangażowaniem przy realizacji bardzo ważnego projektu w naszym mieście Akademii Siatkówki imienia Arkadiusza Gołasia działającego przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Ostrołęce. Również za swoją pracę wielokrotnie nagradzany za pracę i osiągnięcia sportowe Nagrodą Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 7, siedmiokrotnie nagrodą dyrektora gimnazjum, trzykrotnie nagrodą Kuratora Oświaty. Trzykrotnie w latach 2003-2005 pełnił funkcję trenera drugoligowego zespołu Net Ostrołęka, Następnie funkcję drugiego trenera pierwszoligowego Pekpol Ostrołęka. Co ważne jeszcze przy tym nazwisku warto wspomnieć, że wychował przede wszystkim dwóch wspaniałych synów, którzy do dzisiaj grają w siatkówkę. Jeden to reprezentant Polski Grzegorz Kuba bodajże, jak mam dobre informacje, gra we Francji. Wydaję mi się, tutaj prowadzimy polemikę z wiceprzewodniczącym, ja myślę, że gra we Francji tutaj wiceprzewodniczący mi podpowiada, że gra we Włoszech. Niemniej jednak jest to wysoki poziom sportowy i na koniec miałem to zrobić Panie Mariuszu, mówię do Pana Mariusza Łuby, dziękuję za przygotowanie tych uzasadnień do tych projektów uchwał ja i Pan Kuba Frydryk. Jak i wielu z nas tutaj Radnych, co było zresztą poruszane, interesuje się sportem. Dobrze właśnie, że z tej dziedziny naszego życia wyróżniamy takich ludzi, ale mamy sportowców. Za moment będziemy mieli twórców również kultury pisarzy. To co powiedział Radny Grabowski, bo ja w pewnym momencie miałem Szanowni Państwo wiele wątpliwości jak ta, jak to odznaczenie zostało przyznawane masowo. Dla mnie ta odznaka traciła blask. Od niedługo czasu naprawdę, za czym my usiądziemy i przedyskutujemy pewne te nazwiska na komisji do spraw odznaczeń, uważam że ta odznaka zyskuje na swojej wartości. Miejska Komisja ds. spraw nadania odznaki "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały głosami 6 za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mariusz Łuba: Jak poprzednio prosiłbym Państwa jako wnioskodawca o poparcie tej kandydatury i odznaczenie tej osoby, a może też pozwolę sobie na taką prywatę. Z tym

trenerem udało mi się zdobyć medal mistrzostw Polski za co serdecznie dziękuję z tego miejsca.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" (dot. Pana Lucjana Dariusza Łomacza).

Głosowanie

Za - 23

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" (dot. śp. Tadeusza Franciszka Machnowskiego).

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - Tadeusz Machnowski to jeden z najwybitniejszych pisarzy i poetów ostrołęckich. Debiutował już w 1965 roku w antologii współczesnej poezji autorstwa Jana Szczawieja. Następnie drukował swoje wiersze w prasie Kamienie, Zielonym Sztandarze, w tygodniku kulturalnym Zarzewiu, Nowej Wsi, w spojrzeniach i zeszytach literacko literackich, korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy. W 1974 roku jego wiersze znalazły się w almanachu pod tytułem "Z Kurpiowskiej Niwy" wydanej przez grupę literacką Narew, działającą przy zakładowym domu kultury ostrołęckich zakładów celulozowo-papierniczych w Ostrołęce w Wojciechowicach. Tadeusz Machnowski był członkiem, założycielem tej grupy. Jest autorem kilkunastu zbiorów wierszy, między innymi "Za podwójną gardą", "Wieżowce" "Niebieski prom", "Las", "Mały koncert ziołowy", "Małe mauzoleum" i "Tryptyka", "Ustronie" i "Uroczyska", "Sen życia" i "Miejsca serdeczna". Ściśle powiązany z Miejską Biblioteką Publiczną imienia Wiktora Gomulickiego w Ostrołęce. Uczestnicząc w jej przedsięwzięciach. Dał się poznać jako osoba bezinteresowna, skromna, otwarta, życzliwa. Cieszył się wielkim uznaniem i szacunkiem nie tylko w gronie pisarzy, ale wszystkich mieszkańców miasta i regionu. Miejska Komisja ds. Nadania Odznaki Honorowej "Za zasługi dla Miasta Ostrołęki" pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej "Za zasługi dla miasta Ostrołęki" (dot. śp. Tadeusza Franciszka Machnowskiego).

Głosowanie

Za - 21

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

14. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2020 rok.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Mariusz Popielarz - Prezydent miasta Ostrołęki wniósł pod obrady dzisiejszej sesji uchwałę zmieniającą w sprawie ustalenia dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2020 rok. Projekt ten zakłada zwiększenie stawki z kwoty 308 zł 91 gr do kwoty 396 zł 67 gr, wynikającej z utrzymania

jednego metra kwadratowego powierzchni obiektu sportowego wynoszącej łącznie 5697,42. Zwiększenie tej stawki wynika z konieczności zabezpieczenia środków na bieżącą działalność Park Wodny "AQUARIUM" wypłaty wynagrodzeń oraz eksploatacji obiektu. Zła sytuacja finansowa zakładu związana jest bezpośrednio z wprowadzeniem 12 marca bieżącego roku, stanu epidemii w Polsce i zamknięcie dla użytku, użytkowników basenów parków wodnych, Aquaparków. Ponowne otwarcie możliwe było po tym okresie dopiero 6 lipca. Jak wynika z uzasadnienia do projektu uchwały przedstawionego przez prezydenta w miesiącach, które wymieniałem. Po wybuchu epidemii park wodny był nieczynny i zanotował znaczny spadek wpływów w lipcu i w sierpniu 2020 roku do ponownego udostępnienia basenu. Użytkownikom wprowadzono szereg obostrzeń sanitarno-epidemiologicznych, które ograniczyły liczbę klientów mogących skorzystać z obiektu. Spadek wpływów sprzedaży w tym okresie był ponad 200 000 zł. To tak w dużym skrócie. Komisja na posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała czy przyjęła w pierwszym czytaniu przedmiotowy projekt uchwały głosami 4 za, przy braku głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Ja powiem, że dość szczegółowo i dość sporo czasu zajęła nam dyskusja na komisjach. Myślę, że wiele rzeczy dla radnych mają już jakąś wiedzę. Czym to było spowodowane, to o czym mówił Mariusz Popielarz. Jeżeli mógłbym zaapelować żeby nie rozszerzać tych dyskusji, nie wracać do tego co było na komisjach to byłbym Państwu radnym bardzo wdzięczny.

Radny Stanisław Szatanek: Ja się zastosuję do Pana apelu, nie będę tutaj przedłużał, ale mimo wszystko, ponieważ słuchają nas mieszkańcy, parę słów. Tutaj sprawozdawca komisji można powiedzieć w skrócie opowiedział jak wygląda sytuacja. Z tej informacji wynika, że tak 4 miesiące Park Wodny był wyłączony. Jest to jakby przyczyna nie leżąca po naszej stronie. Wiadomo covid i przepisy jakby zmusiły do tego żeby zamknąć ten Park Wodny. W związku z tym przez 4 miesiące praktycznie nie było przychodów. Pan prezydent na komisji nam wyjaśniał, że w tej chwili mówimy o dotacji rządu 500 000 zł, a utrata przychodów to jest około 1200000 zł. Także to i tak jest jakby, niewiele można powiedzieć. Rok zapowiadał się bardzo dobrze, bo w styczniu przychody do stycznia wzrosły 25%, luty do lutego roku poprzedniego o 40% i wszystko szło pięknie, ładnie. No i w marcu wyskoczył nam ten covid 19, ale też warto podkreślić, że ta przerwa, która powiedzmy była z przyczyn obiektywnych musiała być wprowadzona, że nie można było korzystać z tego parku wodnego. Pan dyrektor wraz ze swoimi służbami wykorzystał to na prace remontowe, porządkowe także ten czas nie był stracony. Jeśli chodzi też o kwestie zatrudnienia, bo one były tam wyjaśnione na komisji, też jest to optymalnie. Część jest na jakby umowę stałą, część na umowy zlecenia. Ci co pracują na umowę zlecenia w każdej chwili mogą nie pracować. To tak w skrócie tylko. Ustawa covidowa pozwala nam na dotacje rządu 50% jakby kosztów, także tutaj robimy to wszystko jakby zgodnie z prawem. I to jest jakby najniższym kosztem z możliwych.

Radny Jakub Frydryk: To ja w takim razie dopytam się bo, na komisji staraliśmy się ustalić jakie to są rządu koszty poniesione. Do tego momentu próbowaliśmy to porównać z trzema kwartałami poprzedniego okresu poprzedniego roku i tam Pan dyrektor starał się nam wytłumaczyć dokładnie podać konkretne kwoty, ale czy mógłbym usłyszeć od Pana dyrektora jaka to jest różnica, jeśli chodzi o przychód, czyli trzy kwartały poprzedniego roku w stosunku do tego.

Dyrektor Parku Wodnego Jarosław Napiórkowski: W nawiązaniu do informacji, które miałem przyjemność prezentować w trakcie posiedzeń komisji w dniu 27 października chciałbym uzupełnić i poinformować państwa, że spadek przychodów z tytułu ograniczeń związanych z przeciwdziałaniem epidemii covid-19 zamknął się kwotą 1 226 000 zł w stosunku do analogicznego roku poprzedniego. I tak jak wspomniał Pan wiceprzewodniczący Szatanek w pierwszych dwóch miesiącach działalności tego roku odnotowaliśmy znaczący

wzrost przychodów naszej jednostki podkreślając jednocześnie, że w stosunku do roku poprzedniego stawki opłat wnoszonych przez naszych klientów nie uległy zwiększeniu. Proszę Państwa jeśli o koszty to mam przed sobą załącznik, z którego wynika, że w związku z wprowadzeniem ograniczeń, które spowodowały, że nasza działalność musiała zostać zawieszona i nasza oferta nie była dostępna dla klientów to w miesiącu kwietniu, oszczędności z tytułu umów zleceń zostały określone na kwotę 29 711 zł 36 gr. Jeśli chodzi o miesiąc maj była to kwota 42 516 zł 65 gr, jeśli chodzi o czerwiec te oszczędności z tytułu umów zleceń udzielanych podmiotom zewnętrznym czy też osobom zewnętrznym zostały ustalone na kwotę 45 643 zł. Podobnie wyglądała sytuacja w lipcu, również w bardzo zbliżonej kwocie środki nie zostały wypłacone, bo nie mieliśmy zobowiązań. Czyli łącznie oszczędności z tytułu realizowanych proszę Państwa umów-zleceń, nie realizowanych w tym okresie wstrzymanej działalności to była kwota 163 855 zł 72 gr. Jeszcze raz chcę podkreślić, proszę Państwa, że tak jak było wspomniane i trakcie dzisiejszego posiedzenia jak i w trakcie posiedzeń komisji, podjęliśmy szereg działań zmierzających ku temu, aby przeprowadzić zakresy niezbędnych prac remontowo-naprawczych różnego rodzaju instalacji i w tych powierzchniach, w których normalnym trybem, nawet w okresie przerwy technologicznej, trwającej 2 tygodnie, takich możliwości nie było. Koszty przeprowadzonych prac, proszę Państwa, zostały ustalone na kwotę 154 000 zł i w większości przypadków były to prace wykonane własnym sumptem. Raz jeszcze bardzo serdecznie zwracam się do Państwa z prośbą o zaakceptowanie wniosku z którym występowałem do Pana prezydenta. Pan prezydent bardzo wnikliwie przeanalizował proszę Państwa naszą sytuację i na tym etapie ustaliliśmy, że w związku z wprowadzaniem nowych ograniczeń od dnia 17 października ta kwota, o którą wnioskowaliśmy do Pana prezydenta nieco wcześniej niestety nie wystarczyła i musiała być zwiększona do kwoty 500 000. Na koniec chciałbym wyrazić nadzieję, proszę Państwa, że połączone Ministerstwo Kultury z Ministerstwem Sportu wygeneruje, proszę Państwa, wsparcie dla samorządów takich jak miasto Ostrołęka, bo jest mnóstwo tego typu samorządów, które borykają się z problemami finansowymi wynikającymi właśnie z ograniczeń prowadzonych działalności pływalni, parków wodnych. Niektóre proszę Państwa samorządy podjęły decyzję o tym, żeby od 17 października w momencie, kiedy została ogłoszona, ogłoszone strefy czerwone, nie wznawiać działalności tych obiektów. My na taką próbę podejmujemy i zrobimy wszystko, żeby w kwocie, którą Państwo, mam nadzieję, zabezpieczycie w trakcie dzisiejszego posiedzenia żebyśmy byli w stanie się w tym trudnym ostatnim kwartale tego roku zmieścić. Bardzo dziękuję za przysłuchiwanie się argumentom, które przedstawiliśmy i mam nadzieję, że spotkają się one ze zrozumieniem z Państwa strony.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jeżeli chodzi o te zestawienia, o które Państwo pytaliście to nie wiem czy akurat Rada Miasta przekazała wszystkim, natomiast wydaje mi się że wrzuciłem na czata abyście Państwo sprawdzili pliki odnośnie kosztów planów wykonania, ale również przychodów za ten rok. Także jeżeli byście potrzebowali jakiś informacji, to myślę, że one są chyba są możliwe do pobrania tutaj. Tak mi się wydaje. Byście Państwo jeszcze sprawdzili czy akurat ta metoda taka, którą wysłałem działa.

Radny Mariusz Mierzejewski: Ja się chciałem tylko odnieść jeszcze do tej kwestii Parku Wodnego. Nie wiem czy te środki nam wystarczą, natomiast my jesteśmy teraz już na takim etapie, że dotacja dla Parku Wodnego sięga powyżej dwóch milionów złotych. Nie wiem jaka sytuacja w innych podmiotach miasta, nie wiem na ile powoli zaczyna nam się lampka czerwona świecić to pewnie pytanie też do prezydenta, bo jeżeli będzie podobna sytuacja w innych podmiotach, które są w zakresie finansowania miasta no to podejrzewam, że będziemy mogli mieć pod koniec roku, a od początku przyszłego roku bardzo duże kłopoty finansowe, bo tutaj w tym przypadku, pamiętajmy o tym, że w dotacja z roku na rok wzrasta dosyć mocno, bo pamiętam czasy powiedzmy sprzed 4 - 5 lat ona oscylowała na poziomie 1 200 000, 1 300 000, a w tej chwili mamy powyżej 2 000 000 jeżeli dojdzie nam te 500 000, a

podejrzewam, że jak te okoliczności nie będą sprzyjające to być może Pan dyrektor będzie musiał się zwrócić znowu do samorządu o środki finansowe. Ja powiem szczerze, że zaczynam się bardzo martwić bo jeżeli podobna sytuacja będzie w innych podmiotach to wszystko gdzieś tam skumulujemy to w pewnym momencie to czy te możliwości nasze finansowe samorządowe pozwolą nam te wszystkie dziury, że tak powiem załatać. Ja tak trochę do prezydenta z takim pytaniem szerszym jak sytuacja wygląda pozostałych, że tak powiem przestrzeniach tego funkcjonowania. Pan prezent to widzi i czy tutaj powinniśmy się zacząć poważnie zastanawiać i martwić.

Radny Paweł Niewiadomski: Ja tak po części w nawiązaniu do tego co powiedział Pan radny Mariusz Mierzejewski. Chciałem się zapytać czy ta tutaj kalkulacja, która wiąże się z tutaj z tą dotacją dodatkową czy to już jest taka kalkulacja właśnie wyliczona do końca roku czy też istnieje obawa, że będziemy jeszcze musieli zwiększyć tą dotację w tym roku.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jeżeli już jest pan dyrektor to może powiedziec natomiast nie ukrywajmy, że akurat spółka wniosowała o kwotę wyższą, to była kwota niecałe 800 000, natomiast ustaliliśmy na dziś dzień, że spółka dostanie 500 000 i ze swojej strony zakładając, żebyśmy działali normalnie. Natomiast ze swojej strony też ja oczekuje, że podejmie jeszcze jakieś działania, że te koszty po prostu zostaną zmniejszone. No zobaczymy, dajmy się wykazać też Panu dyrektorowi żeby też zracjonalizował te kwoty w taki sposób na tyle na ile będzie mógł. Tyle ode mnie, myślę że na tą część drugą pytania Pana Mierzejewskiego bym odpowiedział już po odpowiedzi Pana dyrektora Napiórkowskiego.

Dyrektor Parku Wodnego Jarosław Napiórkowski: Odnosząc się do pytania do tej drugiej części pytania pana Mierzejewskiego. Proszę Państwa też sytuacja wygląda w ten sposób, że jesteśmy w dużej mierze uzależnieni od ograniczeń jakie, być może, będą wprowadzone w najbliższych dniach. Miejmy nadzieję, że sytuacja nie ulegnie pogorszeniu, jeśli chodzi o możliwość świadczenia usług na rzecz naszych klientów. Proszę Państwa w stosunku do stanu z sierpnia, kiedy nasze przychody były niższe zaledwie o 47% w stosunku do analogicznego okresu roku 2019, gdyby ta sytuacja się utrzymała, to ja zakładam, że ta kwota w 100% wystarczyłaby nam do sfinansowania i pokrycia pełnych kosztów funkcjonowania jednostki. Oczywiście w uzgodnieniu z Panem prezydentem i z Państwem będziemy reagować na każdą zmianę sytuacji, która mogłaby spowodować dodatkowy wzrost kosztów i zwiększyć deficyt niedoboru środków finansowych w naszym planie finansowym. Miejmy nadzieję proszę Państwa, że te ograniczenia nie spowodują dalszego deficytu, ale tak jak mówię jesteśmy umówieni na przyszły tydzień z kierownictwem jednostki i też z Panem prezydentem na taką głęboką analizę sytuacji w celu wypracowania rozwiązania, które umożliwi proszę Państwa funkcjonowanie naszej jednostki w odniesieniu do ograniczeń jakie zostały wprowadzone ostatnimi komunikatami premiera w związku z przeciwdziałaniem covid-19.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Wracając jeszcze do samego Parku Wodnego Państwo zadajecie słuszne pytanie odnośnie tego dofinansowania, natomiast sam uzasadniłem jak Państwo widzicie kwota dotacji przewidziana na 2020 rok to było 1 760 000 zł. Kwota przychodów osiągnięta przez ten czas przez Park Wodny to było 886 000 zł. Razem daje to kwotę 2 600 000 z kawałkiem przy czym realne koszty jak się jak Państwo założycie poniesione to jest ponad 2 856 000. Ja nie ukrywam, że w zeszłym roku gdy analizowaliśmy sytuację Parku Wodnego okazało się, że po pierwsze, przesunęliśmy część wypłat na grudzień co dało nam jakiś ten lepszy wynik finansowy jednocześnie liczyliśmy też na to, że w bieżącym roku dostaniemy korektę opłat z typu energii elektrycznej. Ta korekta do nas wpłynęła w tym roku. To było tam, nie pamiętam, ale koło 150 000 chyba, albo nawet coś wyżej i teraz gdy dodamy tych 2 600 to kwotę korekty, to jak Państwo widzicie Park Wodny tak naprawdę wykorzystał do tego momentu jeszcze swoje zasoby te, które nie wynikały wprost z przyznania dotacji albo z osiągniętych przychodów. Więc ja myślę, że zarządzanie tym parkiem wodnym jest dobre tak bym to ujął. Natomiast jak sami Państwo wiecie też w

ostatnim czasie nakłaniałem Pana dyrektora Napiórkowskiego do tego aby zajął się wyłącznie Parkiem Wodny, bo jednak no widzimy, że zakres zadań jak Park Wodny jest bardzo duży, a biorąc pod uwagę jeszcze, że przy samym MZOSTiIT mamy utrzymanie dróg i generalnie różnego rodzaju prace brukarskie No to jednak po rozmowie z Panem dyrektorem Napiórkowskim stwierdziliśmy, że to jest jednak duże obciążenie. Wolałbym żeby się skupił tylko na parku wodnym i na wypracowaniu wyniku tutaj. Jak Państwo widziecie po tych paragrafach myślę, że jeżeli dołożymy te 500 000 zł, a przy tym Pan dyrektor podejmie jeszcze jakieś działania, a jakieś działanie jeszcze może podjąć powinniśmy się zamieścić. Natomiast jeżeli to będzie brakowało tam powiedzmy kolejnych 200 czy 300 tysięcy to oczywiście taki wniosek na radę stanie. Myślę, że realnie na tej sesji gdy będziemy mieć na koniec listopada będziemy w stanie to przeliczyć, bo tak naprawdę z tych pieniędzy, które w tej chwili Państwo przeznaczacie na park wodny Pan dyrektor będzie w stanie pokryć zdecydowaną większość kosztów takich podstawowych już w listopadzie. I tak naprawdę pozostaje nam tylko do wyrównania różnica. Zobaczmy ile wyniesie ta różnica. Natomiast jeżeli chodzi generalnie o sytuację miasta no to nie wiem czy Państwo pamiętacie, ale na początku roku mówiliśmy zresztą też wielu z Państwa miało do mnie można powiedzieć wprost zastrzeżenia, że czemu nie realizujemy pewnych inwestycji, albo czemu czekamy z pewnymi rzeczami. Spodziewaliśmy się tego, że ten covid może przynieść te negatywne skutki no i zabezpieczaliśmy się na tą okoliczność. Ja powiem Państwu tak, jeżeli chodzi o inne jednostki, spółki miejskie tutaj, no nie wiem nie przewidujemy żeby one jakoś znacząco musiały zwiększać plany czyli musielibyśmy, że tak powiem w jakiś sposób dodatkowo dotować. Jeżeli chodzi o nasze jednostki to tak naprawdę chcę powiedzieć dwie rzeczy. Na pewno w jakimś zakresie trzeba będzie uzupełnić plan, bo on też ma spadki z tytułu przychodów i tutaj patrzymy na bieżąco jak to będzie funkcjonować. Myślę że realnie w ciągu dwóch tygodni zrobimy kolejną sesję, żeby między innymi MZOSTiIT też w jakiś sposób, chociaż oni mają pełno na paragrafach. A jeżeli chodzi o park wodny to dzisiaj a jeżeli chodzi o OCK na ten moment nie dotarły do mnie takie sygnały, żebyśmy musieli tam zwiększać kwotę dotacji i najważniejsze myślę, że to jest najważniejsze, że pomimo tego, że mamy już październik tak naprawdę zaraz będzie listopad to zwróćcie Państwo uwagę na chyba największy sukces i te największe wyzwanie któremu udało się nam poddać może nie tyle mi co Pani prezydent Gocłowskiej, że mamy prawie październik i tak naprawdę przy oświacie, jeżeli występują przesunięcia, to te przesunięcia odbywają się w paragrafach oświaty, więc na dziś dzień jeszcze do oświaty bym powiedział dużych czy ogromnych pieniędzy jeszcze nie dokładaliśmy. Czekamy tak naprawdę na listopad. Jak listopad nam wyjdzie jeżeli oświata, że tak powiem w listopadzie zamknie nam się w tym budżecie, ale to może więcej powie Pani prezydent no to ten rok powinno nam się udać go domknąć. To też jest tak, że my zostawiliśmy sobie pewien margines błędu. Pamiętacie Państwo, że na jednej z ostatnich sesji też przyjęliście Państwo taką propozycję moją u Pani skarbnik żeby przeznaczyć półtorej miliona złotych na spłatę obligacji. I to z jednej strony dało nam możliwość negocjowania, więc negocjujemy w tej chwili możliwość spłaty obligacji, ale z drugiej strony będziemy z tym czekali tak naprawdę do grudnia, żeby zobaczyć czy nam zepnie się rok i spłacamy obligacje, czy jeszcze gdzieś ewentualnie może się nie spiąć i te półtorej miliona złotych jednak trzeba zamiast na obligacje na 2022 przeznaczyć jednak na spłatę jakiś zobowiązań w tym roku. No na razie powiem tak, nie wygląda to dobrze. No wygląda ten nasz budżet przeciętnie. Chodzi przede wszystkim o składki z tytułu wykonania podatku dochodowego od osób fizycznych no i różnego rodzaju opłat cywilno- prawnych. To jest ta kwota, Państwu nawet wspomniałem na ostatniej sesji, że na dziś dzień no szacujemy, że to będzie kwota koło 8, 8 i pół miliona złotych. Pan Mariusz Plewko jest sceptyczny, mówił, że będzie 10. Ja mówię wszystko zależy od lockdown'u. Jak nie będzie lockdown'u to może ta gospodarka nas pociągnie na tyle, że koło ośmiu, może poniżej nawet ośmiu

powinniśmy się zmieścić. Tak naprawdę tutaj jest to największe wyzwanie bo ta poduszka finansowa cały ponad 13 000 000 wypracowane tak naprawdę pójdzie na pokrycie też tego deficytu po stronie dochodów, których no niestety z racji sytuacji w kraju, no nie będziemy w stanie uzyskać jak zakładaliśmy przede wszystkim ze względów podatkowych. To tyle myślę, że jak Państwu mówiłem jeszcze raz podsumowując, że na dziś moment nie jest tragicznie, jest średnio, ale nie jest jeszcze źle, jest to sytuacja bezpieczna. Ale myślę, że jeżeli chodzi o same sesje Rady Miasta, no teraz jeżeli możemy się spotykać zdalnie wtedy nie będzie takiej sytuacji gdzie będziemy powiedzmy jak w czasie lockdown'u, 2 czy 3 miesiące przerwy, tylko co dwa tygodnie jednak chciałbym się z Państwem spotkać żebyśmy porozmawiali czy też o przesunięciach w ramach obecnego budżetu czy też pewnie będziemy chcieli już tam tylko koło tego 15 listopada też rozpocząć rozmowę o projekcie nowego budżetu. Tak żeby to też jakoś jedno z drugim, że tak powiem procedować, bo z jednej strony musimy zamknąć ten stary jakoś pokonać go tak w sposób zadowalający, ale z drugiej strony też musimy część rzeczy poplanować w budżecie przyszłorocznym a on też wcale do złożenia łatwy nie jest.

Radny Mariusz Mierzejewski: Ja dalej się zastanawiam nad tymi kosztami, które ma Park Wodny i się zaczynam zastanawiać jakby nad tym ogólnie, jakby skąd jest taki dosyć duży wzrost tych kosztów. Już pomijam kwestie epidemii i mam takie pytanie. No przepraszam, że to drażę, ale być może to będą sposoby też żeby sobie jakoś tam spróbować poratować. Bo swojego czasu pamiętam to było po tym jak ja byłem dyrektorem wiem, że następny dyrektor przeprowadzał taką procedurę i włączał się w taką procedurę konsolidacji podatku VAT przez samorząd. Szczerze mówiąc ja odradzałem to już, bo uważałem, że to nie jest dobry kierunek. Bo ja nie wiem jak to się później skończyło czy Panie dyrektorze jest Pan na tym etapie, że Pan jest poddany tej konsolidacji? Pan uczestniczy w tym jakby działaniu czy się basen wyłączył z tego procesu i jakby wiedział to też, wydaje mi się, że bo to wydaje mi się też jest jakiś ten kierunek jeżeli chodzi o kwestie kosztów.

Dyrektor Parku Wodnego Jarosław Napiórkowski: Odpowiadając na pytanie Pana Radnego Mierzejewskiego. Proszę Państwa my jesteśmy czynnym podatnikiem podatku VAT jeśli porównując na przykład do MZOSTiIT pełna kwota podatku, która przysługuje nam do odliczenia jest odliczana i między innymi, o tym już było wspomniane. Była taka koncepcja aby móc, proszę Państwa, te dwie jednostki organizacyjne miasta Ostrołęki połączyć. Natomiast właśnie sprawa rozliczonego vat-u w tej kwestii jest dosyć poważnym ograniczeniem. Proszę Państwa natomiast jeśli chodzi o wzrost kosztów, o których wspomina Pan Radny Mierzejewski, proszę mi wybaczyć, ale nie mogę się z Panem zgodzić ponieważ z dokumentu, które Państwu przedstawiliśmy, które załączył również Pan prezydent jednoznacznie wynika, że koszty, w odniesieniu do roku poprzedniego, zostały w sposób znaczący obniżone. To wynika, proszę Państwa, zarówno z tego, że umowy zlecenia, które były przed okresem epidemii realizowane zostały wygaszone. Tak więc podawałem Państwu kwotę 163 000 zł, która wynika z braku realizacji tych zleceń. Kolejna sprawa, proszę Państwa, w okresie kiedy mieliśmy wyłączony park wodny w miesiącach od marca do lipca zdecydowanie niższe koszty energii elektrycznej pokrywaliśmy. Ja Państwu również wspominałem, że też w związku z tym, że nie osiągamy przychodów porównywalnych z rokiem 2019 wdrożyliśmy system, który spowodował też pewne ograniczenia w zakresie funduszu płac, co zostało załozde, pracownikom parku wodnego przedstawione takie rozwiązanie, zostało przyjęte ze zrozumieniem i nadzieją na to, że warunki sprzed pandemii wrócą niebawem. Proszę Państwa jedyny czynnik czy dwa czynniki, które powodują znaczny wzrost kosztów to jest podniesienie minimalnego wynagrodzenia w stosunku do roku poprzedniego. Trzeba podkreślić, że znacząca część pracowników tego minimum nie osiągała. Po za tym odnotowaliśmy dosyć wysoki wzrost kosztów zużywanej energii elektrycznej. Z takim wyzwaniem, proszę Państwa przychodzi nam się mierzyć, ale są to czynniki niezależne od naszych kroków ograniczających, ponoszenie kosztów w sytuacji,

kiedy nie możemy pracować na 100%. Tak więc, proszę Państwa, analizując jeszcze raz dokumenty chcę podkreślić, że przedstawione dokumenty prezentują sytuację i jeszcze raz podkreślę, że w analogicznym okresie osiągnęliśmy przychody na poziomie znacząco o 1 226 000 wyższe niż obecnie przy ograniczeniu pewnych kosztów i zrefundowaniu nadpłaty z tytułu naliczonej opłaty za zużywaną energię, o której wspominał Pan prezydent. Właśnie w tym momencie ustaliliśmy, że ta kwota 500 000 zł, o którą wnioskujemy do Państwa powinna spowodować, że nasz plan finansowy i działalność będzie mogła być do końca roku prowadzona.

Radny Mariusz Mierzejewski: Panie dyrektorze czyli stan faktyczny jest taki, że Państwo jakby ta koncepcja, która była kiedyś, że miasto występowało o zwroty vat-u basen się z tego wycofał i w tej chwili jesteście na takim etapie, że Pan rozlicza podatek VAT i Pan się zwraca do urzędu skarbowego o zwrot vat-u bezpośrednio jako jednostka samorządu. Jakby tak zrozumiałem Pana wypowiedź.

Dyrektor Parku Wodnego Jarosław Napiórkowski: Zastosowany został skrót myślowy oczywiście. Rozliczenie jest dokonywane za pośrednictwem miasta. Natomiast w naszym przypadku, jeśli chodzi o park wodny i nie stosujemy prewspółczynnika określającego poziom zwrotu podatku nadpłaconego nad podatkiem naliczonym. Nie wiem czy jasno się wyraziłem.

Radny Stanisław Szatanek: Panie przewodniczący mam nadzieję, że Pan się nie obrazi na mnie, ale mam trochę inne zdanie odnośnie tego co mówił Pan prezydent. W tej chwili rozmawiamy o dotacji dla jednostki budżetowej, więc ona jest jakby ściśle związana z budżetem i te wyjaśnienia, który nam Pan prezydent przytoczył, jak wygląda w ogóle budżet, ja uważam, że to by było super, bo przecież to jest dodatkowa informacja nie tylko dla radnych, ale dla tych wszystkich, którzy przysłuchują się naszej sesji i to, że jest sytuacja trudna, no to my wiemy, ale, że mamy dodatkowe jakieś wyjaśnienia to ja myślę, że to nie jest dyskusja nie na temat tylko na temat.

Radny Henryk Gut: Chciałem zapytać Pana prezydenta czy Pana dyrektora jaki udział procentowy w tej kwocie dotacji będzie miał, czy dostaną pracownicy czy oni po prostu są objęci tutaj tą dotacją i w jakim procencie ewentualnie. Czy ta dotacja ma bezpośredni wpływ też również z funduszem płac. Jeżeli to w jakim procencie, gdybym mógł się tutaj dowiedzieć.

Dyrektor Parku Wodnego Jarosław Napiórkowski: Postaram się udzielić odpowiedzi. W każdym bądź razie ta zwiększona dotacja pokrywa niezbędne środki, które musimy zabezpieczyć w planie finansowym i na naszych rachunkach po to, żeby móc wypłacić wynagrodzenia dla pracowników, ale też inne koszty nieosobowe związane z na przykład z używaną energią elektryczną. Proszę Państwa w stosunku do ostatniego kwartału poprzedniego roku to koszty ostatniego kwartału z tych kalkulacji, które przedstawiłem kształtują się na poziomie jednego za kwartał prawda na poziomie 1 800 000 zł. Z tego tytułu, że z mniejszym zakresem prowadzimy działalność związaną ze świadczeniem usług na rzecz naszych klientów my z kosztów innych zeszliliśmy praktycznie do minimum. Natomiast, proszę Państwa, ta zwiększona dotacja o 500 000 złotych, o którą do Państwa występujemy, pozwoli na to, żeby naliczone fundusz płac na ostatni kwartał roku bieżącego został zrealizowany w stu procentach, żeby go nie było ze stratą dla pracowników.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jeżeli chodzi o samą kwestię rozliczenia vat-u, to ja bym poprosił Pana Mariusza Plewko, bo już przysługuje się naszej dyskusji, żeby zabrał po mnie głos to po prostu wyjaśni to tak bym powiedział bardziej czytelnie, niż Pan dyrektor, natomiast jeśli chodzi same koszty to jak Państwo sprawdzicie te pliki, które przesłałem na plany, wykonanie planu to zwróćcie państwo uwagę, że to jest zrobione za dziewięć miesięcy 2020 roku, więc wykonanie planu powinno być na poziomie 75% tak zakładamy za dziewięć miesięcy. Jak spojrzycie na wynagrodzenia od strony pracowników jest na poziomie 64%.

Oszczędność to jest około 8% podanej sumy. Składki na ubezpieczenie zdrowotne, na ubezpieczenie społeczne, na fundusz pracy na wynagrodzeniach z tytułu umów zlecenia około 53%. Czyli widać generalnie, że pomimo upływu dziewięciu miesięcy, to na paragrafach, takich jak na przykład umowa zlecenie, zostały one zrealizowane tylko w 50%. To samo zakup materiałów i wyposażenia 52%, zakup energii 57%. Także na niektórych paragrafach ta oszczędność Pana dyrektora już jest widoczna i to co się dało było obcinane. Natomiast to co pyta Pan Henryk przede wszystkim na wynagrodzenia i wszelkiego rodzaju pochodne będą przeznaczone te środki. Tu mamy przede wszystkim zapewnić, że tak powiem, domknięcie roku finansowo po stronie wypłat. To jest priorytet. Czy coś jeszcze zostanie? No nie wiem. Zobaczymy. Jak te bieżące koszty. To jest tak jak rozmawialiśmy, zresztą Pan Mierzejewski jako były dyrektor basenu dobrze o tym wie. Koszty ciepła to jest około 50 000 zł. No jeżeli będzie basen zamknięty będziemy starali się minimalizować. To samo koszty chociażby energii elektrycznej, czy koszty odprowadzania ścieków. No za ostatni miesiąc jak patrzyłem za wrzesień bodajże faktura do OPWiKu była 14 000, więc jak to nam się teraz jakoś zsumuje, no tam wychodzi już prawie pod 100 000 zł. Te koszty tak podstawowym zakresie działalność. Do tego dołożymy badania wody czy na przykład różnego rodzaju usługi. No zobaczymy. Mam nadzieję, że Panu dyrektorowi się uda. Mam tutaj plan jakiś racjonalny, myślę że przyjęty. Plus jest taki, że to osoby, które są na umowie zlecenia po prostu nie przychodzą do pracy, czyli ratownicy jak nie mają dyżurów to nie jest im płacone. To jest z jednej strony plus. Chociaż z drugiej strony nie ukrywam, rozmawialiśmy już z Panem dyrektorem na ten temat, że ja bym wolał jednak, żeby w parku wodnym było mniej tych umów zleceń, bo w przypadku ratowników to jest chyba bodajże około 20 kilku lub nawet 30 umów zlecenia. I to też jest tak, że ta fluktuacja kadr nie zawsze jest, że tak powiem wskazana, lepiej mieć tych kilku podstawowych ratowników na etacie. Ale jak się okazuje teraz w związku z tym, że mamy chyba trzy czy cztery pełne, a reszta na zlecenie to w takich, niektórych sytuacjach skrajnych jest jednak pewnego rodzaju oszczędność. Także tyle ode mnie Panie przewodniczący i prosiłbym, żeby Pan Mariusz Plewko jeszcze dopowiedział tą kwestie podatkową.

Z-ca Skarbnika Mariusz Plewko: W uzupełnieniu wypowiedzi Pana dyrektora chciałbym powiedzieć, że Aquapark jako samorządowy zakład budżetowy obligatoryjnie podlega tej konsolidacji czyli to tutaj bo może zostać takie wrażenie, że byśmy mogli zdecydować, że zakład wchodzi do konsolidacji bądź nie. Tutaj z ustawy wynikało, że niestety do tej konsolidacji przystąpić musi. Stąd tak się właśnie stało zgodnie z postanowieniami ustaleń. Natomiast no też trzeba powiedzieć, że w momencie jeżeli zakład byłby w tej chwili spółką w mojej opinii w całej tej sytuacji covidowskiej ta sytuacja byłaby jeszcze bardziej trudna, bo te możliwości dofinansowania byłyby jeszcze, no moim zdaniem bardziej ograniczone.

Radny Mariusz Mierzejewski: Panie prezydencie mi chodzi o taką kwestię, bo tak jak Pan zauważył, no byłem tym dyrektorem przez kilka lat na basenie i też wiem, że basen jest na tyle specyficzną instytucją, że świadczy usługi i ta pozycja podatku VAT z wychodzących usług jest w większości przypadków formą podatku, który jest ograniczony. Czyli to nie jest 23% stawka tylko to są stawki obniżone w zależności tam od usług, które się świadczy przy gastronomii, czy przy pozostałych tych usługach basenowych, takich jak nauki pływania i tak dalej. W związku z tym nie wiem jak to się ma w takiej sytuacji jak jest ta konsolidacja i z tytułu konsolidacji jeżeli samorząd występuje, czy samorząd może wtedy wystąpić o te zwroty vat-u. No bo tak to możemy mieć taką sytuację, że troszkę gubimy ten podatek VAT. Oczywiście być może się mylę i tutaj są Panowie, którzy pewnie mi podpowiedzą, ale ja w dobrej wierze staram się podpowiedzieć bo być może jest taka sytuacja, że basen który mógłby występować o zwroty podatku VAT ze względu na różnice usług, które zakupuje, które są na poziomie 23% vat-u, a usług, które świadczy, które są na niższym wacie być może jako jednostka mógłby występować o te zwroty, a tutaj w tym przypadku pytanie jest czy

miasto ma możliwość wystąpienia o zwrot tego vat-u. I druga sprawa czy ewentualnie jest szansa, żeby wtedy ten zwrot vat-u przekazywać na do basenu, żeby potem nie tworzyć takiej, być może sztucznej sytuacji, że na tej pozycji jest vat, który de facto powinien znaleźć się w jakiejś pozycji budżetowej i ten zwrot basenu i wtedy być może też byłaby większa szansa na radzenie sobie z różnymi kłopotami, ale z drugiej strony chciałem prezydentowi pogratulować, bo jak przed chwilą mówił o OCK, który pomimo tych problemów covidowskich, jak dobrze zrozumiałam prezydenta, poradził sobie na tyle, żeby być może nawet nie będziemy musieli korzystać z tych dodatkowych środków no to powiem szczerze tutaj, że gratuluję tutaj dyrektora i tego, że tak sobie sobie poradził.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jeżeli chodzi o sam basen to Pan Mariusz w tej chwili sprawdza jaka jest kwota tego odzyskiwanego podatku VAT z inwestycji to chyba taka była tam konstrukcja tego całego, że tak powiem, tego całego detalu optymalizacji podatkowej która, została zawarta także Pan Mariusz zaraz poda tą kwotę. Ja powiem szczerze my w związku z tym, że tego odliczenia chyba nie wiem przez rok czy 2 lata jeszcze, do któregoś tam roku musimy to robić. Bo pamiętacie Państwo to jest obostrzenie, które nie pozwala nam połączyć formalnie parku wodnego ze stadionem. Więc to jeszcze tam mówię, jeszcze chyba ze 2 lata ten okres będzie trwał, więc nie możemy tego robić no a później, myślę że będzie taka sytuacja, że wtedy porozmawiamy o tym w jaki sposób optymalnie było rozliczać ten VAT i wtedy myślę, to co mówi Pan Mariusz, że faktycznie biorąc pod uwagę kto [niezrozumiałe] na usługach powiedzmy ma ten VAT wyższy, a z drugiej strony rozliczając się czy ten niższy no ta różnica jest na pewno do zastanowienia. Także zobaczymy. Natomiast jeżeli chodzi o OCK to jest tak Panie przewodniczący, że Pan też wie, że na przykład w takiej sytuacji jak na przykład OCK instytucje kultury, które dostają dotacje mają jakieś oszczędności u siebie na koniec roku to one nie zwracają tych oszczędności. To jest to co ja Państwu trochę żartobliwie mówiłem na którejś tam z tych sesji, ale okazało się, że w pewnym momencie nam też zaczęło wychodzić, że OCK powinien wystąpić o, że tak powiem, o dodatkowe środki nie występował. No to już sam zadzwoniłem z ciekawości mówię, jak wy to spinacie ten budżet jak przychodów nie macie, nie widać, koszty rosną. No i się okazało, że oni przez ileś tam lat gromadzili ten budżet. Mieli takie subkonto, nie pamiętam czy to było 500 czy 600 000 zł no i okazało się, że na przykład te środki w czasie kryzysu mogli przeznaczyć po pierwsze na bieżące przetrwanie, po drugie w dużej mierze zostało z tych środków pokryte dofinansowanie z naszej strony wymiany tego procesora dźwięku, który był robiony, tak. To jest też, wie Pan, to jest tak, że pewnych tych relacji z naszymi podmiotami zależnymi [niezrozumiałe], ale ci, którzy już mnie przez 2 lata poznali, a szczególnie księgowość tych jednostek wiedzą, że ja bardzo skrupulatnie szukam każdej złotówki nie tylko w naszym budżecie ale też w ich budżet. Myślę, że jeszcze ten rok już będzie bardzo dobry w zakresie w takiej przejrzystości też dla Państwa, ale planowanie przyszłorocznego budżetu będzie tam dla nas dużo bardziej wygodniejsze niż te dużo bardziej łatwiejsze. No, ale to zobaczymy. Poczekajmy jeszcze trochę. Na razie prosiłbym żeby Pan Mariusz Plewko udzielił informacji o tym o tych kwotach podatkowych, jak to wygląda.

Dyrektor Parku Wodnego Jarosław Napiórkowski: Otóż, proszę Państwa, jeśli chodzi o naszą jednostkę to całą nadwyżkę podatku naliczonego nam należną odzyskujemy oczywiście z pośrednictwem miasta, czyli nie ma tu możliwości żeby z tego tytułu przychody uległy zwiększeniu. Nie tracimy. Jedyna zmiana jaka miała w ostatnim czasie miejsce dotyczyła ograniczenia ilości rodzajów usług obłożonych niższą stawką podatku VAT. Ta liczba rodzajów usług została obniżona i większość, zdecydowana większość usług, którą świadczymy jest obciążona podatkiem 23%. W każdym bądź razie idąc jeszcze dalej ja wspominałem na wstępie, proszę Państwa, wyrażając nadzieję, że połączone Ministerstwa Kultury Fizycznej i Sportu proszę Państwa, to połączenie spowoduje, że instytucje kultury takie jak, między innymi OCK, ale też muzea, że obiekty sportowe, czy zakłady budżetowe

miast również będą objęte tarczą wspierającą w tych trudnych czasach. Ja powtórzę to co mówiłem w trakcie posiedzenia komisji. Dotychczas żadnej formy pomocy z żadnej z tarcz nie mogliśmy skorzystać z tej chociażby racji, że nie jesteśmy w katalogu określonym jako przedsiębiorcy. Tak więc mam nadzieję, że jeśli ta sytuacja będzie się utrzymywała dłużej po to, żeby bardziej jeszcze nie obciążać budżetu miejskiego, że jednak z pomocą rządową będą takie jednostki jak nasze również objęte. Bo, proszę Państwa, pochodne od wynagrodzeń płacone do zus-u są naprawdę dosyć dużym obciążeniem dla naszej jednostki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej za samorządowego zakładu budżetowego na 2020 rok.

Głosowanie

Za - 19

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Chciałbym przekazać prowadzenie obrad mojemu zastępcy wiceprzewodniczącemu Jakubowi Frydrykowi. Niestety sprawy rodzinne sprawiają, że muszę opuścić sesję rady miasta, ale zanim to nastąpi taka krótka przerwa techniczna do 14:45. Dziękuję Państwu za wspólnie spędzony czas i życzę miłych obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - wznowił obrady po przerwie.

15. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2020-2036 wraz z autopoprawką,

16. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok wraz z autopoprawką.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Mariusz Popielarz: Pan prezydent przedstawił Radnym dwa projekty uchwał to jest zmianę projektów uchwały w sprawie prognozy finansowej na 2020-2036 oraz projekt uchwały budżetowej na rok 2020 i planu dochodów o kwotę przeszło 987 000. W tym między innymi wprowadzenie planu dotacji celowej o kwotę 260 000 otrzymanej z powiatu ostrołęckiego. Dotyczy to dofinansowania zakupu jakiego samochodu ratowniczo-gaśniczego z napędem 4x2 z autopompą. Ponadto wpływu środków z Europejskiej Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji na realizację programu razem z kwocie 89 000 przeszło. Kolejna pozycja to również wpływ środków europejskich z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji na realizację programu Erasmus w kwocie 100 000 zł. W pierwszym i w drugim przypadku dotyczy to III Liceum Ogólnokształcącego. Ponadto wprowadzenie planu dotacji celowej w ramach środków finansowych pochodzących z grantu na realizację wsparcia Domu Pomocy Społecznej w walce z epidemią Covid i tu mamy kwotę przeszło 568 000. Kolejny punkt zmniejszenie planu dotacji celowej otrzymanej z województwa w ramach resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 Maluch Plus 2020, kwota 154 000. Kolejny punkt zwiększenie planu dotacji celowej otrzymanych w ramach programu operacyjnego województwa mazowieckiego 2014-20 na realizację zadania, przebudowa Żłobka Miejskiego w ramach projektu, stworzenie 25 nowych miejsc opieki nad dziećmi do lat trzech. W funkcjonującym Żłobku Miejskim w Ostrołęce, tutaj kwota niespełna 75 000 zł. Wprowadzenie planu dotacji celowej o kwotę 100 000 zł otrzymanej z powiatu ostrołęckiego w ramach pomocy finansowej działającej między jednostkami samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadania inwestycyjnego wsparcie i zakup wyposażenia Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Ponadto zwiększenie planu dochodów realizowanych przez jednostki budżetowe na łączną kwotę około 78 500 zł. To jest szereg drobnych pozycji, ja wszystkich może nie będę wymieniał w tym momencie. Dokonuje się

również przesunąć planu dochodów majątkowych otrzymywanych z rządowego funduszu inwestycji lokalnych na dofinansowanie realizacji zadań na kwotę przeszło 4 246 000. No i dokonuje się również przesunąć planu wydatków bieżących i majątkowych obejmujących jednostki urzędu miasta. To są drobne kwoty tutaj. Następnie zmniejszenie planu wydatków na zadaniach inwestycyjnych o kwoty 260 000. Z tego budowa dróg wewnętrznych ulic: Świętej Królowej Jadwigi, Królowej Bony, Królowej Marysienki, Królowej Anny Jagiellonki o kwotę 200 000. Przebudowa boiska sportowego w Parku Miejskim o kwotę 60 000. To są te ważniejsze pozycje wymienione w projektach uchwał, przedłożonych przez Pana prezydenta. Komisja na posiedzeniu rozpatrywała przedmiotowe projekty uchwał i w przypadku punktu dotyczącego zmian wieloletniej prognozie finansowej na lata 2020 - 2036, to jest punkt 15 porządku dzisiejszych obrad komisja wnioskuję o przyjęcie projektu bez poprawek głosami 7 za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się. W przypadku punktu 16 to jest zmian w budżecie miasta na rok 2020, również było 7 głosów za, przy braku przeciwnych i wstrzymujących się. Dodam tylko, że przez komisję opiniowane były projekty uchwał bez autopoprawek, które wpłynęły później.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Grzegorz Milewski: Moje pytanie będzie skierowane do Pana prezydenta, chociaż nie widzę czy jest obecny czy nie, ale chciałbym się spytać, bo w poprzednim punkcie porządku obrad Pan prezydent już wspomniał o kwestii zmniejszonych wpływów wynikających z obecnego systemu spowodowanego pandemią. Chciałbym się spytać Panie prezydencie czy w chwili obecnej już ma Pan jakieś informacje czy jakieś przesłanki jak będzie wynikała realizacja zadań w ramach budżetu obywatelskiego. Czy te zadania w uchwale budżetowej na 2020 rok, czy będą zrealizowane, czy też będą wynikały jakieś utrudnienia, gdzie te zadania, które oczywiście, na które głosowali mieszkańcy, będzie trzeba przesuwać.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jeżeli chodzi o zadania w budżecie obywatelskim, to na dziś dzień nie zakładamy, że nie będą realizowane. Jeżeli chodzi o same place zabaw to jesteśmy praktycznie na końcowym etapie projektowania, bo firmy, które nam złożyły oferty na wykonanie dokumentacji projektowej, poprosiły nas jeszcze o krótki czas, chyba tam do 5, 6 listopada na zakończenie tej dokumentacji. Myślę, że to wszystko będziemy mieć zrobione i wtedy puścimy przetargi z czasem realizacji do zakładam że do końca roku bo na razie pogoda jest taka, że pozwala na wprowadzenie także tak samo ulica o ile dobrze kojarzę przy ogródkach działkowych, przetarg został rozstrzygnięty no nie zakładam, że powinny tam być jakieś problemy, ale tego nie można wykluczyć. Więc myślę, że to co było z budżetu obywatelskiego to zostanie zrealizowane. Jedyne projekty ten to jest na Starym Mieście dyrektor Rogalski bezpośredniego go tam pilnuje, zakładam, że te zadania, które były w ramach budżetu obywatelskiego powinny być ukończone. Mogę Państwu jeszcze powiedzieć, że wczoraj finalnie odbył się odbiór Blachnickiego z uwagami oczywiście pewnymi ale tam wykonawca zdecydował się nam przedłużyć gwarancję na pewnym odcinku i jeszcze coś mieliśmy chyba. Odbył się odbiór finalny tej ścieżki między Witosa a Kołobrzeską. Jest takich parę zadań, które dopniemy jeszcze w tym roku i będą zrealizowane. No i zakładamy że w ciągu tygodnia bo jutro mamy spotkanie to w Urzędzie Miasta maksymalnie półtorej tygodnia chcielibyśmy przystąpić do odbioru Ostrowskiej i Słowackiego i to tak naprawdę na tym najbardziej nam zależy. Przypominam to co środki refundowane gdyby no nie zakładam, że będzie inaczej. Ale najbardziej nam zależy właśnie na tym żeby odebrać Ostrowską i Słowackiego bo moglibyśmy przekazać do refundacji te faktury, które są za tą inwestycję no i wtedy przy zwrocie dofinansowania 80% de facto nasze środki zostałyby zastąpione zewnętrznymi i myślę, że tą poduszkę finansową by się nam udało na te ostatnie miesiące wypracować.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2020-2036 wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za - 17

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok wraz z autopoprawką.

Głosowanie

Za - 17

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

16a. Rozpatrzenie skargi z dnia 1 października 2020 roku.

Sprawozdawca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Ewa Szatanek: Komisja Skarg Wniosków i Petycji na posiedzeniu w dniu 29 października 2020 roku rozpatrzyła skargę pani E.J.M z dnia 1 października 2020 roku następnie przeanalizowała skargę i zakwalifikowała ją jako wniosek o wypłatę odszkodowania którego rozpatrzenie nie leży we właściwościach Rady Miasta. Mając na uwadze powyższe komisja postanowiła zarekomendować wysokiej radzie przekazanie tego wniosku według właściwości do prezydenta miasta celem rozpatrzenia a następnie poinformowania Rady Miasta Ostrołęki o sposobie załatwienia tej sprawy, głosami 4 za, przy braku przeciwnych i wstrzymujących się.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - poddał pod głosowanie imienne przekazanie skargi do Prezydenta Miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za - 19

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Radni zagłosowali za przekazaniem skargi.

16b. Informacja prezydenta miasta dotycząca sprawy przedstawionej w piśmie z dnia 23 października tego roku złożonego przez firmę Marbud celem przeprowadzenia dyskusji.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Z tego co słyszałem, bo tylko pobieżnie odsłuchalem tą sesję, to najwięcej pytań, w tej kwestii, miał Pan radny Mariusz Popielarz, więc ja bym chciał, żeby może dzisiaj na sesji powtórzył te wątpliwości bo nie bardzo rozumiem co i generalnie w jakim trybie miałbym tu referować.

Radny Mariusz Popielarz: Panie prezydencie, intencją moją, a żeby dzisiaj w porządku obrad znalazł się ten punkt, było to, a żeby Pan prezydent zechciał wyjaśnić wątpliwości, które pojawiły się w piśmie, o którym mowa. No bo przecież informacje, które przynajmniej tak oceniłem ja, członkowie komisji, którzy poparli ten wniosek są to sprawy szokujące, tak i oczekiwaliśmy, że Pan prezydent zechce ustosunkować się do tego i wyjaśnić czy w tych sprawach Pan prezydent podejmował jakieś działania zmierzające do wyjaśnienia tych informacji. Z tego co mówił Pan dyrektor Rogalski to on przynajmniej miał wiedzę o tym, że

pewne nieprawidłowości polegające na tym, że może inaczej, że docierały do niego informację i miał te informacje, iż Pan Edward F, pracownik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta, po godzinach pracy bywał na inwestycjach, które nadzoruje. I szokujące dla mnie było to, iż Pan dyrektor stwierdził, iż nie poprosił o wyjaśnienia swojego pracownika w jakim celu tam bywał i czemu jego wizyty miały służyć. Skąd inąd wiemy, że do różnych dziwnych innych niemal, że sensacyjnych rzeczy dochodziło na tych inwestycjach, które między innymi nadzoruje Pan Edward F. w ramach swoich obowiązków służbowych w urzędzie. To wszystko się wydaje bardzo dziwne no i oczekiwałem, oczekiwaliśmy, że Pan prezydent złoży stosowną informację w tej sprawie Radnym miasta Ostrołęki.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja chciałbym jednak dopytać Pana Mariusza Popielarza bo co do jego intencji to muszę zaraz, no mi jest trudno je odgadnąć natomiast na podstawie tego co mówi to zakładam, że są co najmniej niezrozumiałe dla mnie bo mówi Pan przewodniczący Popielarz o jakiś szokujących sprawach to bym powiedział, że szokującą rzeczą jest obecność Pana Edwarda Florka i proszę byśmy nazwali go z imienia i nazwiska na terenie budowy po godzinach pracy. No, ale mówił też o nieprawidłowości różnych, więc ja bym chciał dopytać o te nieprawidłowości, o których z pewnością Pan Mariusz Popielarz wie, jeżeli aż tak mówi, że to jest tak sprawa ważna i chciał wnieść tą sprawę pod dzisiejsze obrady. Myślę, że powinniśmy rozmawiać o konkretach, więc chciałbym dopytać Panie przewodniczący Popielarz jakie to są szokujące sprawy oprócz tej obecności Pana Edwarda jeżeli jakieś inne są i jakie to są te nieprawidłowości w tych inwestycjach, o których Pan dzisiaj mówił.

Radny Mariusz Popielarz: Panie prezydencie mówiąc o szokujących nieprawidłowościach miałem na myśli to co poruszył Pan na swoim Facebooku w dniu 19 października 2020 roku, pisząc o niszczeniu jednej z inwestycji Palewskiego i Sierakowskiego. Mówiąc, że mamy do czynienia z mafijnym działaniem w naszym mieście, układzie biznesowo politycznym i tak dalej i tak dalej, to miałem na myśli, tak. Zastanawiam się czy jedno z drugim może mieć związek, czy nie i wydawało mi się, że mając wiedzę urząd i pracodawca, przełożeni Pana Edwarda, pracownika urzędu wydziału inwestycji, powinni byli zażądać od niego wyjaśnień co było przedmiotem jego wizyt na inwestycjach miejskich po godzinach pracy. No cóż wydają mi się, że to powinno być oczywiste i chciałbym wiedzieć czy Pan prezydent również miał wiedzę o tym dotychczas iż takie wizyty Pana Edwarda się tam odbywały. Dziwić może fakt, że nie w pismach, które otrzymaliśmy wynika nie wiem czy to prawda, czy nie z tego co słyszę jest to przedmiotem postępowania odpowiednich służb, bywał tam nie sam, a z byłym pełnomocnikiem Pana prezydenta. Zresztą Pan Edward wcześniej też był pełnomocnikiem prezydenta zatem można uznać, że obaj Panowie to są blisko związani z Panem prezydentem, są to ludzie no prezydenta, co tu dużo mówić i wydaje mi się, że Pan Prezydent powinien się zainteresować tym co jego pracownik w inwestycjach, na których dzieją się złe rzeczy, po godzinach pracy, robi. Dlatego pytam Pana prezydenta czy Pan prezydent miał wiedzę o tym w jakim celu jego pracownik, pracownik Pana prezydenta po godzinach pracy robił na tych inwestycjach.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Dochodzimy myślę, że coraz bliżej tego intencji Pana Mariusza Popielarza. No przede wszystkim Panie przewodniczący Popielarz ja nie bardzo widzę związek między postem, który zamieściłem na swoim Facebooku dotyczącym skandalicznych działań, tu mówiąc wprost, działań mafijnych na terenie ulicy Padlewskiego, Sierakowskiego z pismem, które wpłynęło do nas w poniedziałek no te pismo nie dotyczy w żaden sposób ulicy Palewskiego, Sierakowskiego. Nie ma żadnego związku z tą sprawą. I bynajmniej z tego co ja odsłuchałem nawet komisję to nie bardzo tam jest jakiś punkt zaczepny. Jedyne punkty zaczepne to jest taki, że chodnik na Sienkiewicza i droga na Padlewskiego, Sierakowskiego to są dwie inwestycje realizowane przez miasto. No jest jeszcze co prawda parę punktów wspólnych, ale to ja w związku z tym, że Pan

przewodniczący no ma te pytania i oczekuję wyjaśnienia ze strony mojej jako prezydenta no to ja też bym chciał, Panie przewodniczący, Pana zapytać skoro już mówimy o tych intencjach, bo mam pewien problem wie Pan, to znaczy tak. Pan zadając pytanie nastawia pewne tezy, myślę, że też chciałbym postawić pewną tezę bo te pismo, o którym Pan mówi, które wpłynęło do urzędu miasta, i które było przedmiotem komisji, tego pisma, jak Pan wie, Pan dyrektor Rogalski na komisji nie widział, w ogóle nie mam kontaktu z tym pismem. Tego pisma nie widział też przewodniczący Zarzycki pomimo tego, że to było pismo skierowane do niego nie do radnych. Bo to inaczej się kuruje pisma do radnych, a inaczej do Pana przewodniczącego. Pan przewodniczący nie rozesłał tego pisma nigdzie dalej. No i związku z tym okazało się, że Pan po prostu na komisji miał dostęp do pisma, do którego nikt wcześniej w urzędzie, oprócz mnie, nie miał dostępu. W związku czym ja bym chciał dopytać *wie pan czy, mówiąc wprost, czy ten przedsiębiorca, który złożył tutaj tak czy składał te swoje szukające pismo, on jest panu znany, czy pan z nim utrzymuje jakieś bliższe relacje, czy może pan reprezentuje w jakiś sposób jego interesy, czy być może jest to przedsiębiorca, który w jakiś sposób informował pana w przeszłości o pewnych nieprawidłowościach, które np. miały miejsce przy realizacji nie wiem, ulicy Majewskiego np. czy innych ulic realizowanych przez pana* Ja bym chciał wyjaśnić, *wie pan, skąd pan ma to pismo, bo zostaje nam tylko jeden wniosek, że musiał pan je dostać bezpośrednio od właściciela tej firmy. Czy to zgadza się? Jesteście panowie jakoś w bliskich relacjach związani, rozmawiacie ze sobą.*

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: *Pan Mariusz Popielarz zgłaszał się do głosu. Bardzo proszę.*

Radny Mariusz Popielarz: *Panie Prezydencie ja nie wiem, o czym my rozmawiamy. Ja bym chciał żeby pan, Rada Miasta na wniosek radnych wpisała do porządku obrad, umieściła w porządku obrad informację Prezydenta Miasta w określonym zakresie, a zatem prosiłbym żeby pan, żebyśmy trzymali się tego punktu i żeby to pan udzielał informacji radnym na zadawane pytania a nie odwrotnie. Jeżeli pan ma jakieś wątpliwości, co do jakiś moich relacji z kimkolwiek, które miałyby mieć niewłaściwe podłoże, proszę w tym zakresie złożyć odpowiednie zawiadomienie i nie wiem, zrobić cokolwiek innego w tej sprawie. Na żadne tego typu pytania nie zamierzam odpowiadać, ponieważ nie zrobiłem nic złego, nie wszedłem w posiadanie dokumentów, które są tajne, nie wykradłem niczego, nie zrobiłem niczego, z czego miałbym się tutaj tłumaczyć. A ja Panu zadaje pytanie Panie prezydencie, czy mając wiedzę o tym, że pana pracownik bywał na inwestycjach a zarzuca mi pan, że w tym piśmie nie ma nic o ulicy Sierakowskiego i Padlewskiego to twierdzą, że jest w pierwszym akapicie. To po pierwsze. Po drugie, wstrząsającym dla mnie jest to, że Państwo, jako przełożeni Pana Edwarda, pracownika Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta mieliście wiedzę, a potwierdził to dyrektor Wydziału Inwestycji i nie zapytaliście go, po co on tam bywał, w jakim celu. Dlatego ja Pana zapytuję czy takie wyjaśnienia, do takich wyjaśnień wezwał Pan swojego podległego pracownika czy nie i jakich wyjaśnień Panu ten pracownik udzielił.*

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: *Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja tylko apeluję Panie Prezydencie też do Pana, właśnie radni mają prawo pytać tym bardziej, że to pismo wpłynęło. Rozumiem też Pana Prezydenta, że pyta, ale takie insynuacje daleko idące nie wiem, co mają na celu, więc prosiłbym żebyśmy jednak skupiali się na samej informacji. Dziękuję. Pan Prezydent.*

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: *Dziękuję Panie Przewodniczący. No Państwo bardzo lubicie używać pewnego stwierdzenia, insynuacje. Ja uważam, że to nie są insynuacje no, bo jeżeli dochodzimy do wniosku, że tego pisma w urzędzie to oprócz Prezydenta to nikt nie widział, a Pan ma dostęp do tego pisma to jest jednoznaczne, że Pan akurat z tym przedsiębiorcą miał kontakt i powiem Panu, Panie przewodniczący Popielarz, że to jest istotne żebyśmy sobie czasem rozmawiali nawet szorstko ponieważ wyjaśniamy pewne kwestie. No ja rozumiem, że prezydent jest od tego, żeby odpowiadać na pytania radnych, ale myślę też, że opinia*

publiczna ma prawo poznać jakby szerszy kontekst, niektórych sytuacji. I teraz mam dziwne przekonanie, że skoro Panowie znacie się akurat z tym Panem, który Panu dostarczył to pismo, no bo innej opcji nie ma no to zaczynam się zastanawiać czy to przypadkiem nie była ta sama osoba, która kilka miesięcy temu inicjowała to całe postępowanie dotyczących rzekomych nieprawidłowości przy budowie ulicy Majewskiego. I gdyby się okazało, że to jest ta sama osoba to mamy dziwny zbieg okoliczności, ponieważ dzisiaj na terenie budowy chodnika na ulicy Sienkiewicza w głównych rolach zarówno inwestora jak i kierownika budowy, jest po pierwsze osoba, która w jakiś sposób informuje o różnego rodzaju nieprawidłowościach chociaż uważam, że to co pisze nie jest do końca zgodne z prawdą i o tym zaraz sobie porozmawiamy. A po drugie kierownikiem samej budowy jest osoba, był pracownik Urzędu Miasta, który jednocześnie też się dostał w jakiś sposób dopuścić do pomówienia mojej osoby. I teraz też się zastanawiam na temat tych wszystkich intencji, które są podyktowane. I teraz Panu czy tak naprawdę chodziło Panie Mariuszu Popielarzu o troskę, o dobro miasta, i że tak powiem o dobro inwestycji miejskich czy tak naprawdę chodziło o to, żeby wyciągnąć kolejny temat, z którego rzekomo by miała wyniknąć jakaś awantura. I myślę że to akurat będzie przedmiotem oceny mieszkańców, ale tak żebyśmy nie przerzucali się dalej, że tak powiem, pełnymi kwestiami, które myślę, że już zostały udokumentowane ja chcę Panu powiedzieć, że Pan Edward Florek jest osobą, która posiada uprawnienia budowlane w zakresie kierownika budowy i robót w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Jest pracownikiem Urzędu Miasta, inspektorem oddelegowanym, tak jak wszyscy inspektorzy w Urzędzie Miasta do bieżącego kontrolowania inwestycji. Ze zdziwieniem przyjąłem fakt tej notatki, którą dostaliśmy od tego biznesmena, tak go nazwijmy, ponieważ ja chcę Panu powiedzieć, że inspektorzy pracują 24 godziny na dobę na miejskich inwestycjach a nie tylko w określonych godzinach. Byłoby to przede wszystkim bez sensu, dlatego, że gdyby pracownik na danej budowie spodziewał się wizyty inspektora to zakładam, że żadnych nieprawidłowości nie można byłoby odkryć. Natomiast sytuacja, w której inspektorzy w wolnym czasie, a Pan Edward to oprócz tego, że jest specjalistą jest jednocześnie mieszkańcem tego osiedla, ma garaż niedaleko, więc w jego interesie, jego i mieszkańców, tego osiedla, jest to, żeby przypilnować właściwego wykonania tego chodnika. Myślę że ma prawo i to nie jest nic nadzwyczajnego i przede wszystkim obowiązek, pilnować tych inwestycji i w godzinach i poza godzinami. Powiem Panu więcej, ja na przykład pomimo tego, że pracuje pięć dni w tygodniu oficjalnie to w każdą sobotę, co rano o godzinie 10:00, objeżdżam wszystkie inwestycje miejskie, patrzę jak następuje, że tak powiem, jaki jest postęp robót, w jaki sposób są one wykonywane no, bo niestety nie zawsze w tygodniu znajdujemy czas przy tej całej papirologii żeby to zrobić. Dla mnie nic szokującego w tym, że Pan Edward Florek pracownik Urzędu Miasta jest na terenie budowy i patrzy co jest z tą budową nie tak, to tu akurat nic szokującego nie widzę. Natomiast ja bym chciał przejść dalej wie Pan, bo jednak dochodzimy do pewnych sytuacji, pewnej tezy, którą tu Pan przedstawił, pewnego szokującego pisma. Ja chcę Panu powiedzieć, że 22 października wpłynęły dwa pisma do Urzędu Miasta od Pana, oba w złożone w tym samym czasie, w tej samej minucie, bo mamy to odnotowane do Urzędu Miasta i teraz wie Pan jedno pismo jest skierowane do przewodniczącego Rady Miasta, który to w tym piśmie są szkalowani są pracownicy i wskazywane spiskowe teorie, które według mnie nie mają nic wspólnego ze stanem faktycznym. A w drugim piśmie Pan wykonania robót dodatkowych polegających na ustawieniu krawężnika drogowego i w żaden sposób nie informuje Urzędu Miasta, w tym momencie prezydenta miasta, o jakikolwiek nieprawidłowościach. Ja się zaczynam zastanawiać to jak to jest, że ten sam inwestor z jednej strony próbuje zrobić zamieszanie, wysyła informację, różnego rodzaju pisma do radnych, a z drugiej strony mnie czyli głównego zainteresowanego o tym nie informuje. No ja powiem Panu, że dzisiaj po wstępnej kontroli przez ten tydzień mieliśmy okazję sprawdzić parę rzeczy no domyślamy się

z czego wynika te pismo. No Pan Edward Florek podczas kontroli w niedzielę na ulicy Sienkiewicza stwierdził jednak pewne nieprawidłowości przy realizacji tej inwestycji. Jak się okazuje część tych nieprawidłowości w swoim piśmie kierowanym do Urzędu Miasta niestety akurat w dziwny sposób jak dla mnie pomija, w piśmie kierowanym do Pana przewodniczącego. Co więcej żąda wprost usunięcia Pana Edwarda Florka ze wszystkich prac nadzorczych czy odbiorowych. To dla mnie jest szokujące, bo wydaje mi się, że po to mamy inspektorów Urzędu Miasta, którzy opłacani są z miejskich podatków, żeby pilnowali interesów mieszkańców, a nie po to żeby sobie inwestorzy wybierali tego, czy innego inspektora, który im tak czy inaczej odbierze budowę. No takie sytuacje, to dopiero byłaby patologia na pewno nie będą miały miejsca. W związku z tym, mając na uwadze to co na wstępie, ten fakt, że otrzymał Pan to pismo wcześniej, uważam, że jest to posunięta daleko idąca manipulacja. Ja to nic szokującego w tym nie widzę, natomiast no uważam, że Pan próbował tutaj zrobić kolejny show, ale może warto się zastanowić Panie przewodniczący czy ludzie, z którymi Pan ma kontakt to są wiarygodni ludzie. Ja dobrze wiem o czym mówię bo Państwo kwestionowali kilka miesięcy temu akurat fakt wykonywania robót przez Pana są pewnie nieprawidłowości no i dzisiaj ja przez Pana niejako dostaje pismo, od jednego z wykonawców, który zaczyna się bardzo podobnie zachowywać. To budzi moje wątpliwości jaki cel ma inwestor czy wykonawca inwestycji, na których stwierdzono nieprawidłowości, jaki ma cel działania, skoro zamiast wyjaśnić najpierw z inwestorem, czyli z miastem pewne wątpliwości czy pewne nieprawidłowości, które według nas występują zaczyna od razu pisać do radnych, zaczyna składać doniesienia na policję, bo powiem Panu coś więcej oprócz tych doniesień na policję to ten akurat wykonawca dopuścił się znieważenia urzędnika publicznego podczas wstępnego odbioru na ulicy Padlewskiego i w stosunku do Pana Edwarda Florka mówiąc wprost użył pewnego rodzaju gróźb, na to już też mam notatkę służbową i kwestionował jego merytoryczne przygotowanie do tego, do przeprowadzenia tego odbioru. No można Panu Edwardowi Florkowi zarzucić wiele rzeczy może nie jest natomiast na pewno jest fachowcem i przede wszystkim dba o to, żeby wszystkiego rodzaju nieprawidłowości stwierdzone na placu budowy zostały skutecznie zapisane w protokołach. Teraz, wie Pan, zaczynam się zastanawiać czy tak naprawdę nie stał się Pan narzędziem w rękach jakiejś zemsty między dwoma biznesmenami prowadzącymi podobno działalność gospodarczą. No z jednej strony Pan [niezrozumiałe] skutecznie atakował, a z drugiej strony wychodzi na to, że dzisiaj składając te pismo poświadczył Pan , który realizuje inne inwestycje. I teraz się zastanawiam na ile to w tej grze tak naprawdę chodzi o interesy mieszkańców a na ile chodzi o to, że Pan tak jakby reprezentuje interesy jakiegoś przedsiębiorcy Panie Mariuszu. No i teraz jest pytanie zresztą, na ile ten przedsiębiorca jest po prostu osobą też wiarygodną.

Radny Mariusz Popielarz: Panie prezydencie, powiem tak. Wypowiedzią Pana jestem zszokowany, dlatego, że zadałem dwa proste pytania, na które nie uzyskałem odpowiedzi. A zamiast tego potok insynuacji nic po za tym. Wie Pan to po pierwsze. Po drugie chcę powiedzieć wiele innych rzeczy, które Pan mi zarzuca, że czyich interesów mógłbym tutaj bronić jakiegoś przedsiębiorcy. Panie prezydencie pewnie byłbym, miałbym więcej zaufania do Pana i urzędu, którym Pan kieruje, gdyby wcześniej w pewnych sprawach po prostu Pan nie kłamał. Jak chociażby w sprawie, kiedy na sesji Pan mówił, że zostało jeszcze za ulicę Majewskiego sporo do zapłaty a okazuje się, że 100% wartości kontraktu, na piśmie uzyskałem odpowiedź, zostało zapłacone. Więc, tego typu rzeczy miały miejsce i dzisiaj to zaufanie jest delikatnie mówiąc ograniczone, to po pierwsze. Po drugie wydaje mi się, że jednak powinien Pan odpowiadać na pytania, kiedy w porządku obrad jest informacja prezydenta w tym zakresie. No i tyle. Ja się to tylko do tego będę odnosił. Do całej reszty nie zamierzam, bo to jest potok insynuacji niezwiązany w ogóle ze sprawą. Próbuję Pan atakować, zamiast wyjaśnić uczciwie to co jest przedmiotem porządku obrad.

Radny Jacek Łuba: No ciężko słucha się Pana prezydenta ciężko, ciężko zrozumieć co Pan prezydent ma na myśli i ja też wchodząc to pytania były bardzo proste. No jeżeli ktoś z mieszkańców zgłasza taki problem na piśmie, i Pan prezydent na pewno zapoznał się z tym pismem, no to jeżeli jest tam zawarta jakaś sugestia czy insynuacja to powinien Pan się ustosunkować tylko konkretnie do tego i czy przedyskutował Pan to, czy wyciągnął konsekwencje, czy rozmawiał Pan z pracownikiem. I wyraźnie takiej odpowiedzi oczekiwaliśmy. Druga rzecz, to, że na inwestycjach pojawiają się wieczorem urzędnicy, w niedzielne wieczory pojawiają się urzędnicy, to ja akurat tyle wiary nie mam w tych urzędników, że pojawiają się tam z własnej woli po godzinach, ponieważ tak kochają pracę, że kontrolują sobie w niedzielny wieczór w towarzystwie jeszcze osoby, która jest odsunięta od miejskich przetargu. I teraz kwestia jest taka czy, teren budowy, znaczy ja w zasadzie nie będę pytał, ja tylko Panu powiem. Budowa, teren budowy przejęty przez wykonawcę jest terenem budowy wykonawcy. Nie ma tam prawa nikt wchodzić. Nie ma nikt prawa grzebać, nie ma nikt prawa wchodzić do wykopów. O czym mówi pismo Pana Teraz proszę Pana jeżeli cytując, Proszę Pana, cytując wczoraj Pana dyrektora Rogalskiego takie kontrolne mogą się odbywać po uprzednim uprzedzeniu i w towarzystwie i przy udziale wykonawcy. Dlatego sprawa jest dość podejrzana szczególnie, że tam w piśmie Pan zwracał uwagę, że te inwestycje są w jakiś sposób niszczone, dlatego wchodzenie na te inwestycje bez informowania wykonawcy wydaje się co najmniej podejrzane. Jeżeli w piśmie mamy zawarty taki zwrot, że kiedy pojawił się wykonawca i zobaczył urzędnika ci oddalili się w przeciwnym kierunku. Więc wydaje mi się, że to nie było spotkanie, które miało na celu, nie wiem, kontrole tylko po prostu jakieś takie oglądanie, sobie wtargnięcie na teren budowy, a później jakieś dziwne odejście, kiedy widzi się wykonawcę. No nie wydaje się to Panu podejrzane? No to chociażby o to można było zapytać swojego urzędnika, tak. Druga rzecz, Panie prezydencie, jeżeli ktoś do Pana drogą formalną składa pismo, wyraża tam swoje jakieś obawy, to wydaje mi się, że warto potraktować go poważnie. Czytając Pana wpis na Facebooku, proszę Pana, cytuję: Czy likwidacja układu biznesowo politycznego tak mocno odbiła się na kieszeniach lokalnych baronów, że próbują odstraszyć konkurencję mówiąc, nie startuj bo i tak nie zarobisz. Czy to źle, że mamy konkurencję i do każdego postępowania startuje kilka podmiotów dzięki czemu cena końcowa może być niższa od pierwotnie zakładanej. I teraz Panie prezydencie, z tego wpisu to ja wnioskuje, ten wpis dotyczy ulicy Padlewskiego. No to Pan zarzuca jakieś insynuacje w piśmie, że insynuacje zarzuca radny, ale co Pan insynuuje tym wpisem. Czy nie warto przedyskutować, ma Pan tak rozbudowane Biuro Prasowe. To może warto spytać czy to jest rozsądne rzucać takie oskarżenie. Bo ja osobiście rozumiem to jednoznacznie, że to jeden z oferentów z przetargu do ulicy Padlewskiego, zniszczył ulicę Padlewskiego. No więc Panie prezydencie, zaczynamy zmieniać świat od siebie, dobrze.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Odnosząc się do komentarza Pana Jacka Łuby. No rozumiem, że Pan nie rozumie. Tak jak podziwiam Pana za pióro, lekkość pisania artykułów i umiejętność pewnej dziennikarskiej, że tak powiem lekkości, tak samo potwierdzam faktycznie nie ma Pan kompletnego pojęcia o prawie budowlanym i uprawnieniach wynikających z tego prawa. W związku z czym polecam zanim Pan zacznie wygłaszać pewne tezy, nie sugerować się pismami kierowanymi do urzędu miasta przez różnego rodzaju osoby bo może się okazać, że te osoby, po pierwsze, nie znają się, przez co prowadzą Pana w błąd. Po drugie są osobami mało wiarygodny, a zaręczam Panu, że pism różnej treści mamy w mieście bardzo wiele. Odnosząc się teraz do przedmiotu Pana zapytania chciałbym powiedzieć, że mówił Pan, że jeżeli ktoś z mieszkańców pyta no to mamy właśnie problem, bo to nie jest ktoś z mieszkańców tylko wykonawca tej inwestycji i on nie pyta w piśmie kierowanym do mnie jako do prezydenta, tego samego dnia złożonego, o tej samej godzinie na biurze podawczym co się stało, czy były jakieś nieprawidłowości. Nie wskazuje tych

nieprawidłowości, nie mówi o inspektorach urzędu miasta, którzy gdzieś mu grasowali i coś niby psuli na budowie tylko mówi o pewnych wątpliwościach czy problemach budowlanych, które wystąpiły. A jednocześnie w drugim piśmie, które kieruje już do radnych, do Pana przewodniczącego Zarzyckiego, które przypominam pisma do samej komisji nie widział, a widział je wcześniej Pan Mariusz Popielarz więc domyślam się, że, podkreślam po raz kolejny, musiał mieć kontakt z tym przedsiębiorcą. W tym drugim piśmie mówi jednoznacznie, że inspektorzy urzędu miasta czy wskazuje, ja to bym powiedział piszę paszkwil, uczestniczą w jakiś spiskach na temat dotyczących jego budowy. Panie radny Łuba i Panie radny Popielarz, zgadzam się z Panami, że plac budowy w momencie rozpoczęcia prac budowlanych zostaje przekazany wykonawcy i ten sam wykonawca ma obowiązek zabezpieczyć plac budowy przed wejściem osób postronnych. W związku z tym i z tymi doniesieniami zwróciliśmy się na piśmie do policji z prośbą o udostępnienie nagrania bo podobno ono krąży gdzieś, nawet po mediach z Biedronki, na którym będzie widać niszczenie tego mienia. No i ja ubolewam jednak, że pomimo tego, że akurat ten przedsiębiorca złożył doniesienie na policję to w pismach kierowanych do Urzędu Miasta nie wskazuje, że cokolwiek zostało zniszczone. On nie mówi, że chce jakieś dodatkowej rekompensaty. Nie mówi w pismach do urzędu miasta, że to zrobili urzędnicy. Ewidentnie zależy mu na tym, żeby Pan Edward Florek jeździł na tą budowę i nie kontrolował tej budowy. To tylko to jest w pismach kierowanych do nas. To budzi moje wątpliwości, że pomimo tego, że w oficjalnych pismach do Urzędu Miasta nie wyraża tego wszystkiego, tej całej skali manipulacji, o której Panowie mówicie, czy insynuacji, ale w piśmie do was o tej sytuacji już stwierdza. I teraz odnosząc się do tego czy nikt nie ma prawa wchodzić na plac budowy. No to ja chcę Pana poinformować, że to tak nie jest, że jeżeli wykonawca przejmuje plac budowy to nikt nie ma prawa tam wejść, nie ma prawa tego kontrolować a jedynie tylko wtedy, kiedy wykonawca się zgodzi, nie. Tak to nie funkcjonuje. Proponuję się dopytać tych samych specjalistów, którzy doradzali przy, nie wiem, publikacji artykułu ponad rok temu na temat rzekomych nieprawości na Majewskiego. To są bardzo dobrzy specjaliści nawet jeden z nich jest aktualnie kierownikiem budowy na tym chodniku na Sienkiewicza. Myślę że to jest tak wiarygodne źródło i myślę, że stopniowo dojdziemy jeszcze dalej do tej prawdy. Natomiast ja powiem Państwu tak, że mam poważne wątpliwości czy państwo jako radni reprezentujecie w tym momencie i teraz mieszkańców a w szczególności Pan Popielarz, bo tak odebrałem chęć dzisiejszej dyskusji, ponieważ Pan radny Popielarz nie chciał żebyśmy przeprowadzili jakieś postępowanie wyjaśniające, nie chciał odpowiedzi, tylko chciał dzisiaj na sesji, wprowadzając świadomie ten punkt dzięki Państwa głosom, zabłysnąć kolejnymi sensacyjnymi doniesieniami. Pytanie na ile one będą sensacyjne i na ile, mam dziwne wrażenie, że mogą się odbić rykoszetem na Panu Mariuszu Popielarzu. To myślę, że dopiero zobaczymy.

Radny Mariusz Popielarz: Słyszac słowa, że to co robię jako Radny może się odbić rykoszetem, pod moim adresem, zabrzmiało co najmniej jak groźba i jestem, zaczynam się naprawdę bać. Rozważę różne środki, żeby wyjaśnić tego typu groźby kierowane pod moim adresem i bardzo proszę uważać co Pan robi i mówi, bo to nie pierwszy sygnał tego typu, który do mnie dociera. Nie tylko po ostatniej komisji. Ja bardzo bym prosił mimo wszystko Panie prezydencie, żeby zechciał Pan udzielić odpowiedzi na kilka pytań. Jakie działania Pan podjął i czy podjął Pan jakkolwiek, żeby wyjaśnić cel obecności Pana Edwarda, pracownika urzędu miasta na inwestycjach po godzinach pracy. Czy z tych wizyt, czy one były w jakkolwiek sposób dokumentowane, czy są z tego notatki służbowe no bo jeżeli Pan prezydent twierdzi, że pracownicy urzędu nie pracują tylko 8 godzin, ale również później, to jeżeli miałby to być cel wizyty służbowej powinny być udokumentowane, powinny z tego być jakieś notatki służbowe, materiały. Bardzo bym prosił czy są. Rozumiem, że urzędnicy, Pan nie, ale urzędnicy mają 40 godzinny tydzień pracy, więc te godziny, jeżeli miały być to służbowe obowiązki, powinny być ewidencjonowane. Proszę, czy były i czy są jakiegokolwiek

dokumenty świadczące o tym, że Pan Edward wykonywał obowiązki służbowe w godzinach, po godzinie, po oficjalnych jego godzinach pracy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja myślę, że Panie przewodniczący nie wiem czy się da zrobić krótko zwięźle natomiast ja bez wątpienia chciałbym powiedzieć, po pierwsze, to co powiedziałem o Panu Edwardzie Florku, że to jest człowiek, który ma fantastyczne doświadczenie w zakresie nadzorowania poważnych budów, zarówno w dawnym Intercellu albo w elektrowni, ale także na kontraktach zagranicznych, to jest człowiek, który się zna. I ja Panu Mariuszowi powiedziałem, że Pan Edward Florek jest mieszkańcem tego osiedla i powiem coś co może Pana Mariusza zdziwić. Panie Mariuszu to, że inspektorzy mają 8 godzinny tydzień pracy, to nie znaczy, że po godzinach jako mieszkańcy osiedla nie mogą wchodzić i nie mogą kontrolować tychże inwestycji. I powiem Panu coś więcej, oni robią to za darmo. Naprawdę mamy ludzi, którzy są zaangażowani w prace na rzecz miasta i wiedzą, że nie pracuje się 8 godzin jak, nie wiem, może w Urzędzie Marszałkowskim i o 15:00 kończy się pracę i wychodzi do domu, jest ciao. Tylko niestety trzeba czasem dłużej popracować, za te no niestety nie za wysokie pensje urzędnicze, bo to jest warte, bo nasi mieszkańcy na to zasługują. Wiem, że to jest dla Pana dziwne, ale podobnie widziałem zdziwienie nastąpiło gdy Państwo pytali o moją opinię prawną pisaną w sprawie tego wotum zaufania gdzie jak to się stało, że prezydent napisał prywatnie. Powiem Panu też znaleźli się prawnicy nawet w Ostrołęce, którzy oglądają wielokrotnie w przyszłości sesję, mają dość właśnie takiego stylu uprawiania polityki jak Pan prowadzi i są gotów mi jako prezydentowi pro publico bono pomagać. Tak samo są inspektorzy w urzędzie miasta, którzy nie patrzą na to, że pracują 8 godzin, ale w sobotę, czy w niedzielę też przyjadą na jakąś inwestycje i doglądają tej inwestycji czy ona jest właściwie wykonana. Co więcej na tej inwestycji akurat w najbliższym czasie, myślę, że też będziemy jutro mieli okazję, z tego co pamiętam, tylko nie wiem czy z rana, czy po południu, okazję być i będziemy kontrolować ją dalej w kolejnym zakresie. No ja, myślę, że tutaj akurat, jeżeli nie ma nic do ukrycia wykonawca tej inwestycji, to nie powinno to budzić żadnych wątpiwości. Moje wątpiwości budzi to stwierdzenie jedno z twierdzeń w tym piśmie, które mówiło o tym, że tam jest naruszenie jakiś, nie wiem, tajemnicy handlowej czy technicznej. Powiem Panu szczerze, że jeżeli chodzi o jakąś tajemnicę handlową czy jakąś wiedzę zastrzeżoną, to ja rozumiem, że w przypadku, nie wiem, produkcji mleka przez naszą Milandię czy kefiru o jakiś wyjątkowym smaku jest to jakaś receptura zastrzeżona, to o tyle przy budowie chodnika to nie jest nic nadzwyczajnego, skoro ma się kompletną dokumentację do budowy, to jak się go wykonuje. Pytanie jest zasadnicze czy wykonuje się go zgodnie z projektem budowlanym, materiałów przewidzianych w projektach, które zostały przewidziane w projekcie budowlanym i zgodnie ze sztuką budowlaną, która powoduje, że na przykład, nie wiem, nie dochodzi do nieprzewidzianych wcześniej robót dodatkowych. I ja bym chciał na koniec zapytać pana Mariusza Popielarza, bo tak widzę, że zerka Pan na ekran czy te pytania, które tam Panu pojawiają się na laptopie, to Pan miał wcześniej przygotowane, czy akurat ktoś pisze aktualnie, może oglądając naszą sesję. Ja jestem naprawdę przygotowany odpowiedzieć na nie wszystkie.

Radny Stanisław Szatanek: Pozwolę się odnieść do tych szokujących informacji przedstawionych przez Pana przewodniczącego Mariusza Popielarza, który w skrócie powiem polegają na tym co robił Pan inspektor urzędu miasta po godzinach pracy na ulicy Sienkiewicza. Po tych wyjaśnieniach Pana prezydenta dochodzę do wniosku, że to nie są jakieś szokujące informacje tylko jest to rzecz, która jest godna podkreślenia, że jest bardzo mało ludzi, którzy chcą pracować społecznie. Tak jak Pan prezydent powiedział bez żadnego wynagrodzenia, po godzinach pracy, człowiek idzie kontrolować inwestycje, czyli działa w imieniu mieszkańców miasta. Jakoś tak dziwne mam podejrzenia, że i Pan Jacek Łuba i Pan Mariusz Popielarz oni nie działają w interesie miasta, bo jednoznacznie opowiadają się po

stronie inwestora, tak naprawdę nie znając jego wiarygodności. Proszę Państwa ja zaoszczędzę temu Panu po prostu przykrości. Nie będę cytował tych pozostałych też punktów. Ale proszę zwrócić uwagę, to co Pan prezydent podkreślał, Państwo bardzo pochopnie podejmujecie decyzję na podstawie pisma, nie sprawdzicie dokładnie tylko po prostu, ja powiem wprost, szukacie każdej jednej możliwości, żeby zaatakować prezydenta. I powiem tak, jest to naprawdę obrzydliwe. W sytuacji, gdzie mamy, cała Polska walczy z pandemią. Dzisiaj mamy ponad 20 000 zachorowań, ponad 300 osób zmarło. To jest dopiero początek tego wszystkiego co nas będzie czekało za dwa tygodnie. Pan prezydent ma dzisiaj problemy kadrowe, bo dyrektorzy wydziałów są na zwolnieniu. Nauczyciele w szkołach są na zwolnieniu, dyrektorzy szkół są na zwolnieniach lekarskich. Państwo zamiast się włączyć w tą jakby sytuację, zadeklarować, że możecie pomóc Panu prezydentowi to Państwo wymyślacie, bo to są wymyślane jakieś, niestworzone rzeczy. Jak można posądzać człowieka pracownika Urzędu Miasta, który po godzinach pracy idzie kontrolować inwestycje, to zamiast go wyróżnić, ja osobiście gdybym miał takie prawo to dzisiaj nadałbym jemu odznakę zasłużony dla miasta Ostrołęki. A wy Państwo jego oskarżacie. To już po prostu niewiarygodne. Na razie dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Dziękuję Panie wiceprzewodniczący. Ja tylko się zastanawiam czy nie obowiązuje nas RODO i w sytuacji mówienia o osobie prywatnej tutaj nie zostały naruszone żadne przepisy, bo niestety Pan tam wiele tematów poruszył prywatnych. Mam nadzieję, że nie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Bo jak Pan domyśla się ten cały dzisiejszy końcowy wywód z taką piętą [niezrozumiałe] przygotowaną przez Mariusza Popielarza on nie kończy się w najbardziej spodziewanym przez niego efekcie, Panie przewodniczący. Okazuje się, że tak jak na samej komisji albo tak jak w trakcie zawierania na samym początku, jakieś 20 minut temu, głosu posądzał Pan urzędnika miejskiego, inspektora nadzoru o jakieś niegodziwe działania i opierając się na piśmie złożonym przez osobę Pana Mariusza K, który stwierdza tam, że Pan Edward, czy też inne osoby niszczyły mienie, wtargnęły, bo bał się Pan, że tak powiem podejść, myślę że wprost. Bo zaraz zakładał Pan, że wszystkie te sensacyjne doniesienia są wiarygodne. Natomiast wobec tego co przestawił Pan Szatanek okazuje się, że osoba, która składa te informacje wszystkie o tych działaniach urzędników, o działaniach innych osób wcale nie do końca ma taką kryształową przyszłość. Ja Panu powiem, że dla nas to rodzi wiele pytań, ale też komplikacje związane z toczącymi czy z aktualnie prowadzonym postępowaniami, ale chciałbym Pana zapytać wprost, no bo skoro już ustaliliśmy, że akurat z jednej strony ten Pan Panu dostarczył te pismo, czy nie zauważa Pan pewnych zależności bo mi się ona zaczyna pojawiać. Kilka miesięcy temu Pan Marek T. realizował inwestycje na ulicy Majewskiego i wtedy bliżej nieznani, chcący pozostać anonimowo przedsiębiorcy składali doniesienia o nieprawidłowościach występujących na tej ulicy. O tym, że tam coś ci robione nie tak, że nie powinno to tak wyglądać, żeby radni pochodzili, kontrolowali. Minęło kilka miesięcy patrzy Pan jak sytuacja się odwraca. Nagle okazuje się, że jeden z lokalnych przedsiębiorców prowadzących inwestycję, akurat Pan Mariusz K. w stosunku do niego budów są kierowane pisma, które mówią o tym, że na prowadzonych przez niego budowie dochodzi do nieprawidłowości, że są prowadzone prace w sposób niezgodny ze specyfikacją, z przedmiotem zamówienia. Czy nie widzi Pan tu takiej, nie wiem, zależności albo już bym powiedział wprost, takiej walki między poszczególnymi wykonawcami. I teraz tak jak kilka miesięcy temu Państwo mówili, że Pan, powinien Pan wiedzieć, powinien Pan sprawdzić, powinien Pan rozumieć, dzisiaj Państwo opierając się na, że tak powiem doniesieniach tej drugiej strony wypada, czyli też wiarygodnie okazuje się, że nie i tak naprawdę dzisiaj ta walka na terenie miasta, ma miejsce cały czas Panie Mariuszu. Bo to jest takie środowisko, które jakby jeden wygrywa robotę, co myślę jest kilku radnych, może nieoficjalnie ale nieoficjalnie [niezrozumiałe] się przyznali, że jak jeden wygrywa

robotę to trzech jeździ i go sprawdza. Tak się kochają, na tym polega ta konkurencja. A ja cóż jako prezydent miasta przyjmuje przyjmuję różnego rodzaju pisma i moją rolą jest je sprawdzać. Ubolewam nad tym, że zanim dał Pan czas na sprawdzenie tego pisma, na zweryfikowanie rozmowy na komisji stosownej, to rozpętał Pan już jakieś bym powiedział tutaj kolejne zamieszanie, które sugeruje Pan kolejne nieprawidłowości jakieś tajemne powiązania Pana Edwarda z Panem Markiem, niszczenie mienia. Łączy Pan to wszystko z ulicą Padlewskiego, która w ogóle nie ma z tym nic wspólnego ani nie ma żadnego związku. No powiem Panu szczerze bardzo mi się to nie podoba. Tak samo jak nie podoba mi się, że różnymi takimi zagraniami czy taką bym powiedział donosicielstwem do radnych próbuję się wymóc na prezydencie to, że bym ja porządnym urzędników inspektorów Urzędu Miasta odsuwał od nadzoru nad pewnymi inwestycjami. No to budzi, no to powinno budzić Pana, że tak powiem wątpliwości i tutaj Panie Mariuszu następnym razem gdyby Pan zamiast chcieć czy chcąc osiągnąć, czy zamiast chęci osiągnięcia tego splendoru telewizyjnego przyszedł porozmawiał, gdybyśmy mieli okazję to wszystko wyjaśnić na komisji na spokojnie, to myślę, że moglibyśmy całą dzisiejszą, trudną dyskusję darować. No niestety chciał Pan to zrobić na sesji rady miasta w związku z czym, no my tak jak Pan widzi, bardzo dobrze się do tego przygotowali.

Radny Mariusz Popielarz: Panie prezydencie, znaczy ja jestem wstrząśnięty Pana wypowiedziami, wcześniej Pana Szatanka, ponieważ jest to obrzydliwe. Obrzydliwe z tego powodu, że po pierwsze nikomu niczego nie zarzucałem, że ktokolwiek cokolwiek niszczy. Pan mi zarzuca rzeczy, które z moich ust nie padły i cieszę się, że to jest nagrywane. Bo trzeba będzie chyba naprawdę wyciągnąć konsekwencje, poza tymi groźbami, które Pan kierował pod moim adresem wcześniej, mówiąc o tym rykoszecie. Teraz zarzuca mi Pan rzeczy, które nie padły z moich ust. Ale z drugiej strony obrzuca się błotem osobę prywatną, a próbuje, my próbujemy wyjaśnić rolę urzędnika miasta Ostrołęki, funkcjonariusza publicznego, który bywa na robotach i pytam czy Pan miał wiedzę i próbował wyjaśnić cel jego tam wizyt, a Pan próbuje po prostu atakować. No przykro mi, ale niczego nie zarzucałem póki co tam urzędnikowi, Panu tylko, oczekiwaliśmy wyjaśnień z Pana strony, nic poza tym. Także nie wiem co powiedzieć więcej, bo jestem zażenowany tym, co zostało tu zrobione w wydaniu Pana i Pana przewodniczącego Szatanka. Tak jak powiedziałem oczekiwałem po prostu wyjaśnienia, którego nie, poprosiłem, żeby było to na sesji, ponieważ na komisji nie miał kto wyjaśnić, i dzisiaj zamiast tych wyjaśnień słyszymy to co słyszymy, groźby, obelgi, zarzuty, i zarzucanie mi rzeczy, które rzekomo miałem mówić, a których nie mówiłem. Tak jak powiedziałem cieszę się, że to wszystko jest nagrywane, bo Pan prezydent nie potrafi odpowiedzieć na proste pytania, zaznaczam proste pytania. No ale cóż oczekiwałem rzeczywiście czegoś innego, oczekiwałem po prostu odpowiedzi na proste pytania. Czy Pan prezydent podjął się wyjaśnienia roli swojego urzędnika bywającego, jeżeli bywającego na inwestycjach miejskich po godzinach pracy, a jeżeli w piśmie się pisze, że on na widok inwestora ucieka stamtąd wspólnie z Panem no to co najmniej dziwne to jest, zobaczymy. Mam nadzieję, że jakieś służby to wyjaśnią i jeżeli Pan prezydent nie chce tego wyjaśniać i robi wszystko, żeby nie wyjaśniać, tak jak poprzednio miało to miejsce kiedy pytanie było o rolę, pełnomocnika, jednego z trzech pełnomocników tak też rozumiem, że dzisiaj podobnie się Pan prezydent zachowuje. Też niczego nie chce wyjaśniać, czyni insynuacje, groźby. Przykre to wszystko jest, ale Panie prezydencie, no ale sprowadził Pan ten samorząd naprawdę na złą drogę.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: No muszę z nieukrywanym rozczarowaniem stwierdzić, że po raz kolejny Pan Mariusz Popielarz słyszy to co chcę, a nie to co powinien. Panie Mariuszu powiem Panu szczerze, że poproszę Biuro Prasowe po to, żeby jutro poświeciło cały dzień tylko po to, żeby nagrać Pana pytania i moje odpowiedzi. Może nawet Panu przedstawimy ten film, żeby Pan zobaczył, że to odpowiedzi padły. Problemem jest co innego i całe te Pana

mówienie czy rozwlekanie tematu czy stawianie różnych celów, różnych intencji służy tylko jednemu, Pan chce rozwodnić temat i ukryć prawdziwe intencje. A jakie są Pana prawdziwe intencje to ja mogę tylko przypuszczać, dlatego Pana o nie pytałem. Pan dzisiaj mówi, że powinniśmy, nawet w ostatnim zdaniu mówi Pan, że skoro Pan czyta w piśmie jednego z podwykonawców takie rzeczy to my, to Pan jako radny powinien interweniować. Panie Mariuszu przed chwilą Pan Stanisław Szatanek przeczytał Panu o przeszłości tego człowieka to teraz jest pytanie, czy Pan dzisiaj starając się podważyć rolę Edwarda Florka inspektora w wydziale inwestycji budownictwa reprezentuje interesy miasta mieszkańców czy Pan wprost stara się reprezentować interes tego wykonawcy. Pan dzisiaj podważając tę rolę, pomimo tego co Pan Stanisław Szatanek powiedział, dalej mnie podkłada wątpliwość prawd rzecz napisanych w tym piśmie. Pan nie kwestionuje, że to jest nieprawda. My staramy się Panu pokazać, że człowiek, który napisał to pismo nie jest do końca kryształowy, a Pan dalej cytuje.

Radny Jacek Łuba: Panie prezydencie, a który z wykonawców jest u Pana?

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: U mnie nie ma żadnego wykonawcy. Może Pan sobie zerknąć Panie Jacku.

Radny Jacek Łuba: Ja pytałem, który z wykonawców jest kryształowy, którzy wygrywają teraz zamówienia, bo wygląda na to, że wszyscy są karani.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: No Panie przewodniczący, z tego co wiem to mamy kilka firm w mieście, które nie są karane. Mamy chyba z sześć czy siedem wykonawców. Ubolewam nad tym, że Pan tutaj tak broni razem, że tak powiem z Panem Popielarzem tej tezy, którą żeście na początku przygotowali. Zakładam, że artykuł na zaprzyjaźnionym portalu już był gotowy. No niestety nie wiem czy się uda, że tak powiem aplikować.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Przepraszam bardzo, ale ja proszę Państwa o ostudzenie trochę emocji.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Co ja mogę powiedzieć, jeżeli Państwo, widać to jak na dłoni, nie macie racji, nie macie argumentów to próbujecie we dwóch mnie przekrzyczeć. To naprawdę nie tędy droga i mieszkańcy, którzy będą to oglądać to wszystko zobaczą Panowie. Pan Jacek jako ten skrzydłowy, który próbuje ratować Pana Popielarza. Ja nie wiem, którzy są kryształowi. Wiem, którzy nie są kryształowi i każdego, na tyle na ile pozwalają procedury, będziemy teraz sprawdzać. Teraz okazuję się, że będziemy musieli kolejnego sprawdzić. Natomiast pokazałem Państwu, że skoro już wpływa takie pismo, które w oszczerczy sposób traktuje urzędników urzędu miasta i stawia pod znakiem zapytania czy kwestionuje moją uczciwość, czy uczciwość tych urzędników to pierwszej kolejności może wypadałoby się zapytać najpierw mnie o to, później może zapytać tych urzędników, a nie pisać artykuły. Bo artykuł o tym piśmie Panie Jacku już się pojawił na portalu, że takie pismo wpłynęło. No i teraz ze zwykłej rzetelności dziennikarskiej dziwię się, że akurat te osoby piszące ten artykuł nie sprawdziły czy ta osoba jest wiarygodna. Jak pokazał - [niezrozumiałe] te osoby co pisały tak? I po raz kolejny brak Panu elementarnej kultury, bo musi Pan się wtrącić. Może Pan Jacek powinien wziąć głęboki oddech i powinien Pan, no nie wiem no w jakiś sposób zrozumieć, że ja nie mam złych intencji. No to jak Pan mówi, że ja powinienem się od państwa uczyć to może Pan też powinien troszeczkę wyluzować. Nie starać się przekrzyczeć prezydenta, przygotować merytoryczne pytania. A wracając do Pana Mariusza Popielarza, Panie Mariuszu, rzekome insynuacje o jakichkolwiek groźbach to są kolejne rzeczy, które Pan rozumie sam, tak jak chce natomiast ubolewam nad tym i dzisiaj mówiłem o tym, że może się na Panu odbić to co Pan zakładał rykoszetem. To jest właśnie ten rykoszet, że dzisiaj de facto występuje Pan, jako obrońca osoby o wątpliwej przeszłości. I czy Panu po prostu teraz jest nie wstyd. Tak jak Pan mnie pytał czy Państwo jako radni pytali kilka miesięcy temu, czy mi jest nie wstyd. Więc ja się pytam, czy Panu nie wstyd oskarżać uczciwych urzędników urzędu miasta.

Radny Mariusz Popielarz: Panie prezydencie, ja proszę teraz o udzielenie, celowo mam wrażenie próbuję Pan sprowadzić temat w inną stronę. Kogo i o co posądziłem. Zadawałem tylko pytania, proszę odpowiedzieć kogo i o co posądziłem, bo Pan celowo chcąc uniknąć odpowiedzi na zadawane przeze mnie pytania kiedy ja pytam co Pan jako przełożony Pana Edwarda inspektora pracownika urzędu Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta zrobił, żeby wyjaśnić rolę i obecność jego po godzinach pracy na inwestycjach miejskich. Pytałem o to i co usłyszałem, żadnych insynuacji Panie prezydencie z moich ust insynuacje i pomówienia nie padły. Panie prezydencie z moich, insynuacje i pomówienia nie padły. I to jest obrzydliwe co Pan robi. Pan unika odpowiedzi atakując radnych i wspólnie z Panem Szatankiem wykonawcy, który jest osobą prywatną. O tyle jest różnica między jednym a drugim. Próbuję Pan zarzucać mi, że rzekomo występuje w czyimś prywatnym interesie. To jest obrzydliwe Panie prezydencie. Ja pytam o to, co urzędnik opłacany z naszego budżetu robi po godzinach pracy na inwestycjach miejskich i czy czas pracy jego był ewidencjonowany. Mówi Pan, że 24 godziny na dobę. Nie ma tak. Jeżeli robi coś służbowo tam ma być tego notatka służbowa. W piśmie czytam, że rzekomo miał uciekać. Czy Pan to wyjaśnił? Pan mi zarzuca insynuacje. Boi się Pan odpowiedzi na trudne pytania. I tu jest pytanie. Czego Pan broni Panie prezydencie jak poprzednio bronił Pana Marka T. Trzeba się nad tym zastanowić, bo moje intencje były takie, pisze przedsiębiorca, wyjaśniamy, zadawałem pytania rzeczowe i konkretne. Nie insynuując niczego. Obrzydliwe jest to co robicie obaj Panowie z Panem Szatankiem.

Radny Mariusz Mierzejewski: Jeśli ja mogę kilka uwag, bo jakby nie chcę jakby w tą argumentację przekrzykiwania się tylko po prostu porozmawiania na ten temat Ten temat wypłynął na komisji. Wydaje mi się, że rzecz jest na tyle nurtująca, że warto o niej porozmawiać. Może dzisiaj nie wyjaśnimy tej sprawy, ale przynajmniej to co możemy to ustalmy. Proszę Państwa no i Panie prezydencie jest to sytuacja taka trudna. No bo kilka dni temu mieliśmy sytuację na jakiejś ulicy, że został, że coś zostało rozlane, tak i później dowiadujemy się, że te uszkodzenia policja czy tam ktoś, rzeczoznawcy czy, nie wiem czy to Pana prezydenta, czy Pan prezydent zgłaszał tą sytuację na Padlewskiego? Panie prezydencie czy, tak? Pan prezent do służb to zgłosił i też uzyskaliście taką informację gdzieś tam, z przestrzeni różnych tam mediów, które o tym napisały czy tych, czy tamtych no to nie jest istotne w każdym razie no jest to rzecz niepokojąca Mijają dwa, trzy dni na komisji dowiadujemy się o informacjach od przedsiębiorcy, który zwraca uwagę na to, że pracownik, że pracownik urzędu miasta dowiadujemy się w trakcie komisji o piśmie, z którego wynika że jeden z przedsiębiorców skarży się na to, że między innymi działając właśnie w okolicy tych inwestycji, że były jakieś sytuacje. No i nasuwa się też taki wniosek, tak jak mówi Pan prezydent tutaj o różnych wnioskach, które można wysnuwać. Nasuwa się trochę taki wniosek, że może te sprawy gdzieś zaczynają się nam łączyć, tak i ten niepokój się tworzy i pewnie i Pan Popielarz i Pan Jacek Łuba no tym bardziej mają taką, mają takie poczucie niepokoju, tak. Nie chodzi o żebyśmy się przekrzykiwali, żebyśmy tutaj na siebie w taki sposób się odnosili, tylko spróbujmy dojść do jakiejś informacji. No, bo ja rozumiem, że jeżeli będzie tak, że my nie możemy dzisiaj zakładać, nie możemy zakładać ani tego, że ten Pan, który złożył pismo, jakby wszystko w tym piśmie jest tak jak było w rzeczywistości no, ale też nie możemy zakładać, że urzędnik, na którego ktoś się skarży jest kryształowy i nic nie zrobił, tak. Bo jakby możemy, każdy z nas ma swój punkt widzenia. Pan prezydent ma swój, Pan Mariusz Popielarz ma swój, Pan radny Mariusz Mierzejewski ma swój i ktoś jeszcze masz swój i mamy prawo do tego, żeby różnie oceniać taką sytuację. A wątpliwości pewnie tu jest parę. No bo Panie prezydencie tak jakbyśmy fakty analizowali. Kilka miesięcy temu Pan mi przekazał między innymi dokument z uprawnieniami Pana, tego Pana pracownika Pana Tadeusz czy nie wiem jak tam, no tego Pana Florka i zgodnie z tymi uprawnieniami wydanymi ten Pan ma uprawnienia do robót konstrukcyjnych i budowlanych, bodajże do

kubatury do tysiąca metrów. No, bo tak żeby tutaj przedstawić radnym, to jest mniej więcej domek jednorodzinny, bo to są takie uprawnienia że można domek pobudować, powiększać. Do większych kubatur trzeba mieć w szerszym zakresie uprawnienia budowlane. W związku z tym o uprawnieniach drogowych chyba tam nie było w ogóle mowy, czyli ten Pan nie ma uprawnień do tego, żeby drogi i mosty w jakiś sposób nadzorować. W związku z tym rodzi się, rodzi się jakaś pewnie wątpliwość. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa jest taka, że co do skarg na tego Pana, ja teraz na maila dostałem jakieś pismo od firmy Uniwe. Ja nie mam nic wspólnego z tą firmą Uniwe, bo od razu mówię, że ja z nimi ani nie współpracowałem, ale do wiadomości jestem wskazany jako osoba, która też dostała to pismo. No i powiem szczerze też to pismo dostałem dosłownie, bo jak spojrzałem teraz na maila to tutaj chwilę temu, z pół godziny temu zobaczyłem, że takie pismo mi wpłynęło. No i ta firma też jakieś wątpliwości mam co do tego Pana, bo w tym piśmie się powołuje na to, żeby go usunąć jako inspektora z robót na, które oni wykonują na rzecz miasta czyli no mamy już drugiego przedsiębiorcę. I tutaj w tym przypadku chyba no nie ma jakby takiego założenia, że ten przedsiębiorca, no też tam powiedzmy w przypadku już dwóch podmiotów, no to zaczyna ta sytuacja no wyglądać jak wygląda. I ja myślę, że rozmawialiśmy o tym, a nie kłóćmy się, bo to też nie o to chodzi, bo wydaje mi się, że jak mówimy o tym to też mówimy w dobrej wierze. I też jakby nikt nie chce to Panu prezydentowi robić jakiś tam tyran tylko to wyjaśnimy. Pan prezydent przecie jako przełożony może podjąć jakieś wyjaśnienia. Powiedzieć nam, że, nie wiem, Panowie ja nie mam czasu teraz na to, żeby tak szybko na te tematy, bo to jest temat rozwojowy i to wszystko się dzieje, ale w jakimś tam trybie weryfikacji tego pracownika sprawdzę, dojdę do tego co tam się faktycznie działo i tak dalej. No bo też te, Panie prezydencie, no te rzeczy zaczynają naprawdę bardzo wątpliwie to wszystko wygląda. Także prośba taka żebyśmy ten sposób się nie odnosili do siebie tylko starali się z kulturą do siebie nawzajem jako też ta grupa samorządowców odnosić, rozmawiać i starać się te sprawy wyjaśniać. Natomiast z drugiej strony no też ta branża budowlana ludzie się w niej znają. Pan prezydent też tu się odnosi też tam ktoś kogoś zna to ci ludzie się kojarzą. Nie no ja też w tej branży działałem już nie od roku i też jedni mnie znają, drudzy kojarzą mnie i tak dalej. Tak samo pewnie jest i tutaj i to, że może ktoś na coś tam zwraca uwagę to no prostu no trzeba o tym rozmawiać i starać się wyjaśnić tę sprawę.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: No zaczynamy dochodzić powoli do sedna. To ja powiem Państwu tak, że uderz w stół i nożyce się odezwą. Albo powiem inaczej nie sądz innych swoją miarą. Państwo w swoich wypowiedziach szczególnie Pan Mariusz Popielarz, jak nawet Pan Mariusz Mierzejewski mówicie, że skoro pojawia się pismo wątpliwe w uczciwość urzędnika to my powinniśmy też powątpiewać w to uczciwość. No właśnie nie Pani Mariuszu, to są urzędnicy państwowi, którzy siedzą i pracują na etatach, znają swoje obowiązki, swoją odpowiedzialność i teraz, no podchodząc Pan Mariusz Popielarz kręci głową, Panie Mariuszu no nie da się nie ufać wszystkim. No ja rozumiem, że niektórzy. Już nerwy puszczaają, nerwy puszczaają, rozumiem. Musi Pan się powstrzymać troszkę. Ja rozumiem, że Państwo możecie tak to podchodzić, ale ja zakładam, że Urząd Miasta jest instytucją, w której pracują uczciwi ludzie i ja przede wszystkim, oczywiście badam każde doniesienia każdej firmy, natomiast nie mogę podchodzić tak, że każde pismo napisane na temat urzędnika państwowego zawiera swoje ziarno prawdy. Ja już powinienem, że tak powiem być podejrzany w stosunku do tego urzędnika, bo wydaje mi się, że przez kilka sesji Państwo męczyliście skargi niejakiej Pani Beaty J. i gdybyśmy tak naprawdę zaczęli traktować rzeczy tam napisane jako prawdę to człowiekiem mógłby zwariować. Dlatego uważam, że nie powinniście tak podchodzić z nieufnością do urzędu, z nieufnością do inspektorów, z nieufnością do urzędników prezydenta, bo to nikt nie stara się Państwa, że tak powiem, oszukać. Bo w rozmowach prywatnych, czy jak macie tematy, które chcecie [niezrozumiały] to jakoś tego, że tak powiem te zaufanie wykazujecie tylko na sesji jakoś go nie ma. Dlatego dla mnie to jest

niezrozumiałe, natomiast może dlatego, że ja aż tak nieufny nie jestem Panie przewodniczący Popielarz. Ale Pan aż z Panem może, nie można zaufać. No ja uważam, że to jest podstawowy problem. Państwo od początku nie ufacie. Szukacie jakiś spisków, jakiś, nie wiem, niejasności, niejasnych powiązań. Zresztą Pan Mariusz Popielarz w prywatnych rozmowach z innymi osobami w jasny sposób określa to co powstało w urzędzie po wyborach. Prawda Panie przewodniczący? Przecież mamy tych samych znajomych. No oni powtarzają to. Żałuję, że nie ma Pan odwagi powiedzieć mi tego w twarz albo na forum publicznym bo dopiero byłaby coś myślę, że takiego istotnego. Tak samo Pan Mariusz Mierzejewski, który mówi, ja pamiętam coś tam w kwitach. No ja tu z tego co widzę, a mam przed sobą ten dokument to Pan Edward Florek ma uprawnienia do kierowania, nadzorowania i kontrolowania budowy i robót, kierowania i kontrolowania wytwarzania konstrukcyjnych elementów budowlanych oraz oceniania i badania stanu technicznego w zakresie wszelkich budynków i innych budowli o powszechnie znanych rozwiązaniach konstrukcyjnych z wyłączeniem linii, węzłów i stacji kolejowych, dróg oraz nawierzchni lotniskowych, mostów budowli hydrotechnicznych i wodno-melioracyjnych. No więc po pierwsze oczywiście nie ma doświadczenia w zakresie budowy dróg, akurat tego co nie znaczy, że nie ma doświadczenia w innej branży. Nie jest tak jak mój Pan przewodniczący Mierzejewski, że może nadzorować postawienie jakiejś chałupki, bo Pan Edward w swoim życiu stawiał, również kierował robotami na dużych budowach nie na chałupkach, może nawet na większych niż blok. Bo taki blok to też w sumie też taka chałupka. Tylko teraz jaki sens ma w tym momencie deprecjonowanie roli umiejętności czy doświadczenia przede wszystkim pana Edwarda w zakresie różnego rodzaju konstrukcji, żaden. A po co to Państwo robicie. Po to żeby dobić, ale Pan Mariusz mówi, że pojawiają się informacje od drugiego już inwestora na maila. To jest bardzo istotne, ponieważ jutro chcieliśmy dokonać odbioru ulicy Padlewskiego. Teraz powiem Panu ja oczywiście też mam zastrzeżenia co do tej samej ulicy Padlewskiego natomiast jak Pan by chciał rozstrzygnąć, że tak powiem, czy znaleźć punkt wspólny dotyczący obu inwestycji, to myślę, że Pan już wie jaki jest punkt wspólny. Otóż jednym z podwykonawców na ulicy Padlewskiego w zakresie kostki brukowej czy układania chodników był ten sam przedsiębiorca, który układa chodnik na Sienkiewicza. I Pan Edward no niestety miał wiele zastrzeżeń do jego pracy łącznie z tymi, które wyszły ostatnio. I dzisiaj dzień przed odbiorem czy na tym czy chodnik na Sienkiewicza jest na samym końcu, mamy zastrzeżenia i pisanie do prezydenta miasta o to, żebym ja wyeliminował urzędnika, który widzi najwięcej uwag, czy najwięcej problemów czy rzeczy wykonanych niezgodnie ze sztuką budowlaną lub bądź po prostu niechlujnie. Widzi na tych budowach. To teraz ja mam takiego urzędnika wykluczać, bo dwóch wykonawców się zgadało. Stwierdzili, że jak połączą budowy i we dwóch napiszą to już Państwo jako rada będziecie mogli, o to już dwóch pisze to znaczy, że coś musi być na rzeczy. To ja mam tego urzędnika, który jest najbardziej dociekliwy, który chodzi tam z linijką nawet jak trzeba sprawdza, który pracuje w czynnie społecznym za darmo, po godzinach Panie Mariuszu. Tak to ludzie są, którzy potrafią poświęcić dla miasta, bo Pan Edward jest na emeryturze i mu na pieniądzech nie zależy. A na swoje, że tak powiem stare lata chciałby jeszcze postawić coś porządnego dla mieszkańców zostawić. To teraz ja mam takich urzędników odsuwać od prowadzenia spraw, a brać takich najlepiej, którzy by wszystko przyjmowali gładko. Jak pokazało ostatnie 12 lat w naszym mieście takich inspektorów mieliśmy. Kończyło się to tak, że się gwarancja nie zdążyła skończyć 2 lata na budowie ulicy albo były fale albo pękał asfalt. No to ja, proszę Państwa, wolałbym żeby te drogi, które budujemy za mojej kadencji wytrzymały przynajmniej 10 albo 15 lat, a nie rozsypywały się jeszcze w czasie gwarancji.

Radny Stanisław Szatanek: Ja jeździłem też prywatnie, społecznie na ulicy Padlewskiego. Jak słucham Panów radnych to ja się obawiam, że ja będę oskarżony, że ja prywatnie śmiałem jako radny jechać i sprawdzać jak postępują prace na budowie. Powiem po prostu, jak

ślucham tej argumentacji Panów radnych po prostu nie potrafię nawet przez chwilę przyjąć to do świadomości, że to mówicie jakby tak autentycznie, no jeśli tak myślicie jak mówicie to jest to straszne. Widać ewidentnie z tych wypowiedzi, że stanęliście po stronie wykonawców, inwestorów. Przecież wszyscy wiedzą, wszyscy wiedzą, że ta zawsze toczy się ciągła, powiedzmy może nie wojna, ale takie przechytrzenie zleceniodawcy z wykonawcą. Jeśli się uda troszkę tu oszukać, ja nie posprzątam tych wykonawców, ale po to jest inspektor nadzoru, powtórzę po to jest inspektor nadzoru ze strony Urzędu Miasta, żeby pilnował interesu miasta czyli interesów mieszkańców. Powtórzę, dziwię się wam Panowie, że wy zamiast stanąć w obronie Pana inspektora nadzoru, człowieka z doświadczeniem, nie można jemu nic zarzucić, stajecie po stronie niewiarygodnego wykonawcy. Naprawdę dziwię się a Panie prezydencie, jeśli Pan mnie słyszy jeśli to jest możliwe, oczywiście jako radny nie mam takiego prawa, ale ja na Pana miejscu bym wynagrodził Pana Florka, jakąś premię, jeśli Pan ma takie możliwości. Bardzo Pana proszę, bo ten człowiek po prostu zasługuje na wielki szacunek i uznanie, a nie na potępienie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Dziękuję, na Pana zawsze możemy liczyć. Bardzo się cieszę za ten głos w dyskusji. Ja myślę, że radni akurat pełnią funkcję społeczną i mają prawo być albo bynajmniej doglądać inwestycji, bo na samych inwestycjach, oczywiście zdają sobie sprawę, że nie możemy być, a obserwować to co się dzieje wokół naszego otoczenia.

Radny Mariusz Popielarz: Ja jeszcze raz powtórzę, że nie insynuowałem niczego, żadnemu urzędnikowi niczego nie zarzucałem, a jedynie pytam czy Pan prezydent i ponawiam pytanie i oczekuję odpowiedzi. Czy Pan prezydent wyjaśniał rolę i obecność Pana Edwarda, pracownika Urzędu Miasta Wydziału Inwestycji, po godzinach pracy? Czy dokumentowane były jego czynności tam wykonane po godzinach pracy i jaki był cel tych wizyt? To jest jedna rzecz. Czy jakieś wyjaśnienie w tej sprawie w związku z pismem, które wpłynęło, bo ono może budzić niepokój. To pytanie nie jest zarzucaniem czegokolwiek. Druga rzecz. No Panie prezydencie trudno nie mieć wątpliwości co do tego co Pan mówi dlatego ja pytam o to, czy były wyjaśnienia na piśmie czy inne rzeczy, kiedy po prostu mam doświadczenie polegające na tym, że wysłuchiwałem kłamliwych odpowiedzi na sesji na moje pytania. Następnie zobowiązał się Pan do udzielenia odpowiedzi na piśmie i te odpowiedzi, kiedy już na piśmie były, były sprzeczne z tym co Pan mówił twierdząco np. dotyczyło to ulicy Majewskiego i płatności za nie, kiedy mówił Pan publicznie na sesji, to jest w protokole są nagrania, że jeszcze zostało sporo do zapłacenia, wszystkiego nie zapłaciliśmy, kiedy pytałem ile zostało do zapłaty Pan powiedział, że Pan nie wie i trudne to było do ustalenia podczas sesji a kiedy poprosiłem o odpowiedź na piśmie okazało się, że miasto zapłaciło 100% wartości kontraktu. Także Panie prezydencie naprawdę bardzo proszę nie zarzucać nam, że nie ufamy, że próbujemy kontrolować. Proszę wierzyć to jest nasz obowiązek jako radnych, tym bardziej w takich sytuacjach, kiedy dzieje się jak się dzieje. Naprawdę to jest nasz obowiązek. Nikomu niczego nie zarzucamy. To Pan próbuje grozić wiedząc, że odbije mi się to rykoszetem. Takie groźby tak jak wcześniej powiedziałem od czasu komisji to niepierwsze i dziwię się, bo mam wrażenie, że dzieją się bardzo złe rzeczy w tym mieście i trzeba rozważyć naprawdę jak powinniśmy jako samorząd, samorządowcy się zachowywać. Bardzo proszę o udzielenie tych odpowiedzi. Czy było prowadzone jakiegokolwiek wyjaśnienie, czy oczekiwał Pan wyjaśnienia od Pana Edwarda w sprawie roli jego obecności po godzinach pracy i czy to zostało udokumentowane w jakikolwiek sposób, bo jeżeli czytamy w piśmie, że on uciekał na widok wykonawcy ja nie wiem czy tak było, to ja bym po prostu poprosił jako przełożony wyjaśnień na piśmie od niego. Nic złego, naprawdę nic złego kiedy się prosi od urzędnika wyjaśnień na piśmie. To jest obowiązek Pana jako pracodawcy tego typu rzeczy po prostu wyjaśnić.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Panie Prezydencie, to w sumie ja tak krótko i zwięźle czy rozmawiał Pan z Panem inspektorem?

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Panie przewodniczący oczywiście, że rozmawiałem i naturalne jest, że został poproszony o złożenie takiej notatki, złożonej na temat tego, co miało miejsce w niedzielę i taką notatkę złożył. I to jest naturalne. Natomiast dziwię się, że Pan radny Popielarz robi z tego jakąś epopeję, bo on, Panie radny Popielarz teraz to Pan troszeczkę chyba mija się z prawdą. Pan mówi, że Pan nic nie insynuuje. Ja przypomnę, że Pan swoje wystąpienie dzisiejsze zaczął od stwierdzenia, mam nawet coś zapisał. Widzi Pan, tak się da Pan podejść, że ubraliśmy to Pana bardzo ładnie, że Pana intencją jest wyjaśnienie wątpliwości, które pojawiły się w piśmie szokujących doniesień i nieprawidłowości, o których się w nim informuję. No to Panie radny, Pan mnie nie pyta co tam się działo, tylko Pan już stawia tezę. I teraz jak Pan stawia tezę, to Panu żadna odpowiedź, które ja Panu udzielam, która nie będzie pasowała do Pana tezy, nie będzie zasadna. Natomiast faktem jest, że zanim, widzi Pan, zanim przewodniczący Zarzycki czy zanim ja otrzymaliśmy pismo ze skargą inwestora, to Pan już je miał. Pan już się z nim spotkał, Panowie już porozmawialiście. Pan już zgłosił swój akces na komisji, kiedy my jeszcze nie wiedzieliśmy, że ta sprawa musi być na sesji i trzeba ją wyjaśnić. To budzi moje wątpliwości Panie Mariuszu, mimo że Pan mówi co Pan chce. Wszystko jest bardzo dobrze udokumentowane, dzięki sesją online, a także dzięki nagraniu na komisji, które też mamy udokumentowane. I chciałbym powiedzieć Panu coś więcej. Pan zadaje dla mnie naprawdę abstrakcyjne pytanie. Pyta Pan czy czas, czy czynności wykonywane przez Pana Edwarda Florka poza czasem pracy są przeze mnie dokumentowane. A mam pytanie czy Pan jako kierownik jednostki to dokonuje jak to się tam mówi, nie wiem, czy identyfikację czy rozliczenia czynności wykonywanych przez pracowników poza godzinami pracy? No chyba nie. Mnie to interesuje co robi mój urzędnik między godziną 8:00 a 16:00, a co robi między 16:00 a, nie wiem, 24:00 w domu na terenie miejskiej, inwestycji, czy na terenie, nie wiem, pobytu na Mazurach no to jest chyba przesada. Tutaj w tym wypadku wpłynęło pismo, zapytałem natomiast nie ma takiego obowiązku, że prezydent miasta rozlicza urzędników z tego co robią swoim wolnym czasie. To jest abstrakcja i tak jak Pan mówi, że zarzuca mi, że ja kłamię. Nie ja nie kłamię po prostu Pan, wie Pan nie jest Pan specjalistą w zakresie budowlanym i może dlatego Pan nie wie. Oczywiście zadał mi Pan pytanie na sesji dotyczące rozliczenia ul. Majewskiego i ja Panu odpowiedziałem, że na pewno nie jest to wszystko. Później zadał Pan pytanie do biura i nas [niezrozumiałe] zapytało czy została cała kwota wypłacona, tak dostała wypłacona. I zgodnie z moimi przewidywaniami wpłynęło do Urzędu Miasta pismo z wnioskiem o rozliczenie robót dodatkowych, którym aktualnie zajmuję się Pan dyrektor Rogalskiego i jego wydział. Więc wykonawca, oprócz tego co było 100% w kontrakcie może i ma prawo, tak jak każdy, domagać się również wynagrodzenia dodatkowego za prace dodatkowe, które by nie były nieprzewidziane w pierwotnym kosztorysie. Więc ja nie kłamię, tylko Pan po prostu nie wie, a jak nie wie to zamiast się dopytać, próbuje szukać afery, A tu nie ma co szukać afery. Odpowiedzi są proste, tylko z racji tego, że dzisiaj mamy czwartek pewnie dobry humor, a udało mi się wspólnie z Panem Stanisławem Szatankiem przejrzeć Pana chytry plan, to możemy posiedzieć trochę dłużej i troszeczkę, że tak powiem porozmawiać bardziej merytoryczne na pewne tematy. Panie Mariuszu zamiast spytać mnie, dyrektora Rogalskiego to normalnie na komisji Pan dziś chciał zabłysnąć, niestety gwiazdka zgasła.

Radny Mariusz Popielarz: Panie prezydencie, co do kłamstwa, które Panu zarzucam to potwierdzę, że ja stoję na stanowisku, że Pan kłamał, bo ja spytałem o procent, ile miasto zapłaciło wartości pierwotnego kontraktu, i nie mówiłem o robotach dodatkowych. Padła odpowiedź, że coś jeszcze zostało, Pan nie wie ile. Tak mniej więcej. Taki był sens wypowiedzi. Proszę to sprawdzić są nagrania. Więc roboty dodatkowe są czym innym. Pokazuje tylko Panu, że Pan mija się z prawdą następnie dzisiaj Pan manipuluje. To jest jedna rzecz. Mam pytanie bardzo konkretne Panie prezydencie. Prosiłbym zgodnie z prawdą

odpowiedzieć. Kiedy złożył Pan Edward Florek wyjaśnienia na piśmie i czy wpłynęły one na dziennik i były rejestrowane w systemie elektronicznym, tak jak to powinno mieć miejsce w profesjonalnym urzędzie administracji publicznej. Chodzi mi o ustalenie, kiedy te wyjaśnienia wpłynęły, na piśmie zostały złożone. Czy one były przed posiedzeniem komisji kiedy myśmy zaczęli o tym rozmawiać, czy po. Taka jest moja intencja dzisiaj, tego pytania.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Zostały one złożone po komisji Panie przewodniczący Popielarz, ma Pan, taka jest Pana intencja, nie wiem jaka jest Pana intencja, bo dopiero po komisji, na której niestety mnie nie było, dowiedzieliśmy się, że wpłynęło jakieś pismo, do którego Pan ma dostęp, a cała reszta nie. Więc zaczęliśmy szukać tego pisma. No i ja w tym nie widzę nic nadzwyczajnego Panie przewodniczący Popielarz. Tak samo widzi Pan, jakby Pan dokładnie siebie słuchał, jak to nagranie zrobimy, to Pan zauważy, Pan mówi tak, Pan kłamie, bo Pan powiedział, że Pan nie wie. No to Panie Mariuszu, to czy ja Panu na sesji odpowiedziałem, że nie wiem, czy kłamałem. Jak odpowiedziałem, że nie wiem, to chyba ciężko okłamać mówiąc nie wiem, prawda. Już tak mówiąc wprost, starając się Panu udowodnić błąd w logicznym myśleniu Pana postrzeganiu, że tak powiem w rzeczywistości.

Radny Mariusz Popielarz: Panie prezydencie powiedział Pan, jeszcze raz powtórzę, że Pan kłamał, dlatego że Pan powiedział, że na pewno sporo zostało do zapłaty i nie wszystko zostało zapłacone, jeśli chodzi o wartość pierwotnego kontraktu, zaznaczam, a następnie, ale ile konkretnie to Pan nie wiedział. Także taki był sens to po pierwsze. Proszę nie manipulować moimi wypowiedziami. Po drugie ja mam jeszcze jedno pytanie. Zresztą myślę, że to już nie ma sensu, bo Pan po prostu, mam wrażenie, że woda na młyn tylko i wyłącznie do tego, żeby Pan ubliżał i manipulował wypowiedziami. Sens tego wszystkiego jest tylko taki, że Pan dyrektor Rogalski, ja pytałem o wyjaśnienia Panie prezydencie, ponieważ czy one zostały złożone i poproszony został Pan Edward o złożenie wyjaśnień, ponieważ jako przełożeni Pana Edwarda o zarzutach mu stawiających przez wykonawcę czy podwykonawcę to już wiedzieliście. I to potwierdził, Pan dyrektor Rogalski na komisji. I mimo tej wiedzy nie poprosiliście go o wyjaśnienia, sami z siebie, tylko zrobiliście to po komisji jakby zabezpieczając się przed czymkolwiek. I także ja nie widzę tu szczerych intencji ze strony Pana prezydenta, chęci wyjaśnienia sprawy. Pokazuje ta cała komisja, że atakujecie radnych, atakujecie podwykonawcę, a nie udzielacie odpowiedzi na zadawane pytania. To jest przykre, że taki atak i groźby padają z ust Pana prezydenta pod adresem radnych.

Radny Stanisław Szatanek: Już miałem nie zabierać głosu, ale ponieważ Pan Mariusz Popielarz ciągle wraca do jakby pierwotnego tego swojego pytania. Ja powiem tak, przez swój okres życia, mam już trochę tych latek, naprawdę sporo pracowałem społecznie i nie przypominam sobie, żeby gdziekolwiek prace społeczne musiały być odnotowane, wyjaśniane. Jeśli Pan prezydent wyjaśnia, ja to przyjmuje, ja to przyjmuje, że to jest normalne jeśli człowiek jest inspektorem nadzoru i po godzinach pracy idzie skontrolować pewien odcinek, który no powiedzmy, nie wiem, wcześniej może nie skontrolował, to Pan teraz żąda Panie Mariuszu Popielarz żeby to co jest po godzinach, co ma napisać, że godzina 17:30 dokonałem oględzin chodnika na Sienkiewicza. Ja myślę, że to chyba o to Panu chodzi.

Radny Henryk Gut: Ja tylko chciałem zwrócić uwagę na jedną sprawę, że czy Panowie to nie liczą czasu, że rzeczywiście my tutaj tak dyskutujemy i dyskutujemy i praktycznie rzecz biorąc to nic z tego nie wynika. To jest taka dyskusja nie wiadomo o wielu sprawach, bo ja na przykład nie jestem przygotowany merytorycznie do tego żeby zająć stanowisko i dyskutować i co to ma na celu. Tyle godzin tutaj siedzimy. Jest za dwadzieścia piątą już wieczorem no i w zasadzie co z tego wynikło, czy my rzeczywiście jesteśmy mądrzejsi o to, że tutaj jest taka debata, są takie pytania tak trochę pod dyskusję chciałbym poddać, bo jednak od rana człowiek jak jest zaangażowany w te wszystkie w tę pracę i o tej godzinie taką dyskusję, czy to w ogóle ma sens tak dyskutować, czy to ma sens, czy my rzeczywiście chcemy tylko, żeby słuchacze może słyszeli. Ja patrzę na czas, który każdy ma jakiś

przeznaczony na coś i on powinien być jak najlepiej wykorzystany. Czy my go dzisiaj dobrze wykorzystujemy. Naprawdę, a każdy z nas na pewno ma co robić. Jeżeli chcielibyśmy, ja bym proponował na przyszłość, że jeżeli chcemy tak dyskutować to nie przy otwartej kurtynie tylko umówić się, nie wiem, z władzą miasta z prezydentem czy urzędnikami, którzy są za to odpowiedzialni, usiąść przy stole, wyjaśnić sprawę i podjąć decyzję słuszną na sesji rady miasta. Bo tak to Panowie, nie wiem, może się przygotujecie na rozmowy. Ja nie mam dokumentacji, no to co, ja będę słuchał tylko i czas tracił, tyle godzin i nic z tego nie wynika. Uszanujcie czas również tych, którzy są też radnymi, a nie mają takich informacji, także to tak na przyszłość chciałbym tu poddać pod rozważenie, bo naprawdę nie posuniemy się do przodu, nie posuniemy się do przodu. My możemy się różnić ideowo, ale jeśli chodzi o sprawę aby dbać o dobro wspólne rzeczywiście to jeżeli ja mam coś, też o czymś mówić no to powinienem takie materiały też dostać. Takie materiały, które świadczyłyby o tym, że rzeczywiście jest to tu przekroczone prawo, tam przekroczone prawo i tam. O tym się powinno dyskutować natomiast jak się będzie tu obrzucać tym wszystkim to żadna to wojna. Ja w taką wojnę nie chce się angażować, a czas tracimy. Ja mógłbym ten czas przeznaczyć naprawdę na coś lepszego. A mamy coś do pracy dzisiaj, bo rzeczywiście w tej dobie, sytuacji trudnej, która jest dla nas no to moim zdaniem teraz takie wojenki tutaj to niczemu nie służą. A to uważam, że jest to stracony czas. To tyle po prostu jeśli mogę coś dopowiedzieć.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Ja tylko powiem, że takie pismo zostało wysłane do radnych. To pismo tego przedsiębiorcy zostało wysłane przez obsługę Rady Miasta, bodajże wczoraj jeśli dobrze pamiętam, więc te pismo wpłynęło do radnych.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: No jak Pan Henryk Gut sam zauważył czy warto. No ja uważam, że nie warto. Dzisiaj Panie Henryku skupiamy się na tym, że człowiek, no w mojej ocenie nie do końca tak wiarygodny jakby się można było spodziewać, który był w przeszłości skazany między innymi za kierowanie gróźb karalnych i tam jeszcze za coś, dwie rzeczy, pisze na temat [niezrozumiałe] Panie Henryku temat do dyskusji na komisji tak jak Pan wskazuje to na jednym z portali około poniedziałku czy koło wtorku już to pismo się ukazało no, a dzisiaj zostało wprowadzone na sesję także zanim prezydent miałyby w ogóle szansę coś powiedzieć, to już, wie Pan, już jest przygotowanie do kolejnego ataku. Niestety atak jakoś się nie udał. Natomiast ma Pan rację Panie Henryku, bo to jest tak, jest część radnych, którzy zakładają złą wolę, bo nie można powiedzieć Panie Henryku, że my jesteśmy, że tak powiem z tego samego obozu, ale już jak się tyle lat znamy, to ja nigdy na przykład nie zakładałem, że Pan ma złą wolę, ani podejrzewam, że Pan też na tyle mnie zna, że nie widzi we mnie złej woli w naszych relacjach. Natomiast tu w tej sytuacji, no ciężko mi powiedzieć czemu na ten temat rozmawiamy, bo do głowy przychodzi mi do głowy tylko jedno chęć zaistnienia medialnego. Bo to jak Pan mówi, nawet na samej komisji nie było wszystkich dyrektorów, dyrektor Rogalski nie powiedział tego o czym mówi Pan Popielarz. No może się przekonamy na nagraniu co powiedział, co nie powiedział nagrane. Natomiast tak jak Pan Henryk mówi my mamy w tej chwili covid. Mamy ogromne problemy z pracownikami urzędu miasta. Dzisiaj tak naprawdę profilaktycznie całe biuro obsługi korespondencji z dołu poszło do drugiego listopada do domu, bo okazało się, że jeden z pracowników będzie miał, ma potwierdzony covid. Ja naprawdę mam co robić Panie Henryku i dzielam Pana zdanie, że w tym czasie mamy ważniejsze rzeczy, na których moglibyśmy się skupić. No, ale to nie może też być tak, że Pan Mariusz Popielarz przychodzi na sesję i wkłada jakiś punkt i z tego punktu, który, ma Pan rację, w mojej ocenie nie jest punktem projektowym stara się zrobić jakiś oręż w swojej politycznej walce, mówiąc, że to są jakieś, przypominam i cytuję, nieprawidłowości czy szokujące sprawy. No to Panie Henryku to ja też nie będę siedział, nie będę milczał, bo to wie Pan czasem, powiem Panu tak, chyba sam Pan to wie, że czasem taka prosta niegodziwość ludzka przekracza granice, więc człowiek nie może pozostać, że tak powiem cicho i się nie odezwać. Mamy przykład w kraju, strajk kobiet już to jest ten moment,

kiedy te siedzące w domu kobiety powiedziały nie, koniec, koniec my nie będziemy dłużej milczeć. I tak samo jako prezydent też nie jestem na tych sesjach po to, żeby siedzieć i tylko odpowiadać na pytania radnych., którzy reprezentują, nie wiem czyje interesy, chyba nie do końca mieszkańców. I teraz to nie chodzi o to, żeby radni wymyślili sobie, że będą z każdej komisji, z każdego posiedzenia rady, robić komisję śledczą dla prezydenta. Znajdywać jakieś powiązania, układy, które tylko funkcjonują w ich głowie albo doszukiwać nieprawidłowości. No nie. Jesteśmy mężczyznami rozmawiamy jak mężczyźni. Skoro Państwo stawiacie tezy, to ja też będę stawiał tezy. Skoro mnie pytacie, to ja też pytam. To nie ma tak, że ja będę siedział i czekał jak nie wiem jak Jezus Chrystus nastawiał drugi policzek żeby dostać, po raz kolejny i mówić, tak macie Państwo prawo pytać. Nie ok. Macie Państwo prawo pytać. Pytanie czy wy reprezentuje faktycznie interesy mieszkańców. Mam wątpliwości. I ja nie jestem, nie mam takiego charakteru może na tyle, żeby udawać że mnie to nie denerwuje. A Panu przewodniczącemu Jakubowi Frydrykowi chciałabym powiedzieć, że mówienie o strajku kobiet nie jest naruszeniem żadnej dyscypliny i proszę się nie denerwować no. Myślę, że zna Pan wiele kobiet bardzo zdenerwowanych ostatnimi dniami.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Panie prezydencie, chodziło o to, że to jest to jest odbieganie od tematu. A jak, a jak, a jak zaznaczył tutaj Pan Radny Henryk Ale ja jako właśnie przejąłem rolę przewodniczącego i nie za bardzo chcę się wypowiadać na ten temat, ale oczywiście też mam swoje zdanie. Ale wracając do tematu, apelu Pana Henryka Guta Faktycznie, no albo rozmawiamy o tym na temat tej informacji, która została wprowadzona w porządek obrad, nie odbiegajmy od tego. Jest faktycznie już dosyć późno. Emocje widzę, że się udzielają, a tutaj do głosu zgłasza się jeszcze Stanisław Szatanek. Dajmy się wypowiedzieć kolejnemu radnemu.

Radny Stanisław Szatanek: Panie przewodniczący, Pan potwierdził 5 minut temu, około 5 minut temu, że radni na maila otrzymali wczoraj te pismo. Czyli Pan prezydent ma w stu procentach rację, że Pan przewodniczący Mariusz Popielarz dysponował pierwszy tym pismem i słusznie stawia pytanie, jak to się stało, że nikt z radnych, łącznie z Panem przewodniczącym, nie miał dostępu do tego pisma, nie zapoznał się z treścią tego pisma i nagle ni z gruszki, ni z pietruszki, przepraszam, że tak mówię, na komisji Pan Mariusz Popielarz stawia jakiś wniosek. Mało tego ja na początku tej sesji, jak był wprowadzany do porządku obrad ten punkt, słuchałem Pana Mariusza Mierzejewskiego, który stwierdził, że komisja przegłosowała chęć. Nie chciałem się wtedy odnosić do tego, chęć wysłuchania tego co było na komisji, gdzie tak jak wcześniej powiedziałem Pan Mariusz Popielarz, pierwszy jako jedyny. Pytałem dzisiaj Pana przewodniczącego Wojtka Zarzyckiego. Powiedział szczerze, Stasiu, naprawdę ja tego pisma nie widziałem. Czyli Pan prezydent ma prawo stawiać takie pytania, które postawił wcześniej. A z wypowiedzi wyraźnie wynika, że i Pan Jacek Łuba i Pan Mariusz Mierzejewski, Pan Mariusz Popielarz zdecydowanie stanęli po stronie inwestora, gdzie Pan prezydent kilkakrotnie zwracał uwagę na wiarygodność. Pan Mariusz Popielarz dalej bo my mamy pismo. Pan prezydent mówi a jaka jest wiarygodność tego inwestora, a Pan Mariusz Popielarz mówi, ale ja tu mam pismo, a w tym piśmie pisze. I tak możemy w koło. Na koniec powiem tak, Panie Henryku dobrze, że Pan się włączył do dyskusji, bo naprawdę dużo czasu utraciliśmy.

Radny Mariusz Mierzejewski: Zgadza się ja jestem jak najbardziej po stronie inwestora, w tym przypadku inwestorem jest miasto Ostrołęka, a reprezentuje je prezydent miasta. Także to tu jak najbardziej w tym przypadku ja jestem po stronie inwestora, jeżeli chodzi o tą inwestycję.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Panie przewodniczący, ja bym chciał tylko powiedzieć w nawiązaniu do spraw ważnych i ważniejszych dostałem aktualne zestawienie od Pani Anety Gutowskiej-Grucelskiej i stan obecny na dziś 29 października mamy liczba osób w pracy przy 250 etatach, 108, 32 osoby na zwolnieniu i 14 na urlopie, 19 na kwarantannie 70 na pracy

zdalnej i 6 z potwierdzonym covidem, a 3 oczekują na wynik. Więc jak Państwo spojrzycie, że my już od dłuższego czasu dzisiaj praktycznie pracujemy, nie wiem, na 40% możliwości składu personalnego. To uważam, że mając na uwadze naszą sytuację, ciężko jest się czepiać prezydenta, że odpowiedź na pismo w wyniku, nie została nadesłana czy pismo nie dotarło w ciągu dwóch dni no bo jednak naprawdę mamy problem z mocami przerobowymi w urzędzie i z bieżącą pracą. Także Panie Mariuszu Popielarz zamiast szukać teorii, że to na pewno zostało ukryte, to może Pan weźmie pod uwagę, że może jednak urząd nie pracuje na 100% i nie jest w stanie pracować w tak szybkim tempie jakby Pan sobie tego życzył. Zresztą sam Pan wie, bo przecież Pana urząd też pracuje praktycznie zdalnie. To teraz jak ja do Pana napiszę pismo, to mam oczekiwać, że pojutrze będzie zrobione no chyba oczywiste jest, że nie. No przy pracy zdalnej nie da się tego. No staramy się wszyscy podciągnąć tak jak możemy, a zobaczymy co będzie za dwa tygodnie.

Radny Stanisław Szatanek: Ja tytułem sprostowania. Tak faktycznie, mówiąc o inwestorze miałem na myśli wykonawców, więc powtórzę żeby to jasno zabrzmiało. Panowie radni stanęli po stronie wykonawcy.

Radny Mariusz Popielarz: Podziwiam, że ma Pan zdolność czytania z ust. W każdym bądź razie. Przepraszam, nie włączyłem mikrofonu. Deklaruję, że bez względu na to co to dzisiaj zostanie powiedziane, to już nie będę zabierał głosu aczkolwiek chciałbym wyjaśnić jedną kwestię. Ja cały czas stoję na stanowisku jednym. Pan prezydent widzę, że wspólnie z radnym Szatanikiem zachowują się jak ten przysłowiowy złodziej, który krzyczy łapać złodzieja. Bo nijak nie próbujecie Panowie wyjaśnić. Powiem szczerze mnie zszokowały te rzeczy. I to jest ocena, a nie insynuacja, bo to jest moje odczucie. Na kanwie tego co się działo wiele miesięcy temu z Panem Markiem T jakby różne rzeczy i tutaj też gdzieś on występuje w tym piśmie. To tyle i widzę, że nie ma chęci wyjaśnień, wyjaśnienia całej tej sytuacji po stronie Pana prezydenta czego się bardzo dziwię. A raczej powtarzam jest atak na radnych, którzy zechcieli zadać pytania w tej sprawie. Mało tego powiem więcej co do tego, co zarzucacie mi, że ja jestem w posiadaniu jakiś pism, no to dodam, że w trakcie naszych rozmów wpłynęło na moją skrzynkę mailową kolejne pismo w tej sprawie. I nie jest to moją winą, że tak się dzieje. Nie czuję się w żaden sposób winny. A może po prostu ktoś obdarza mnie zaufaniem. A to, że będę pytał w przyszłości o to co jest przedmiotem tego pisma, no to powiem szczerze nie widzę w tym nic złego. Przecież ja nie zarzucałem nikomu nic. Tylko pytałem czy Pan prezydent podjął działania w celu wyjaśnienia, jakie działania, a zamiast odpowiedzi na te pytania były insynuacje, inwektywy i groźby.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Nie, przepraszam, ale już ja bardzo lubię Pana Mariusza, ale zaczyna coraz bardziej rozumieć czemu został szefem Platformy. Bo tak jak Platforma w ogóle. Po prostu Panie Mariuszu, Pan oczywiście widzi tylko swoje naród Panu tak, Pan mówi nie. Deszcz pada, nie pada, nie ma co, ja będę dochodził. No cieszę się, że akurat ten przedsiębiorca darzy Pana zaufaniem. Ja rozumiem wszystko Panie Mariuszu, ale naprawdę szkoda czasu na te okrzyki, tezy, nie wiem, czy dzisiaj jest protest, czy nie, wiem, że Pan chodzi. Jutro chyba będzie na pewno, to proszę oszczędzać siły na ten protest, żeby tam głośno krzycheć. Natomiast tutaj naprawdę szkoda naszego czasu i przede wszystkim też radnych, którzy przychodzą, którzy uczestniczą w tych sesjach, żebyśmy dyskutowali na temat tego, co człowiek napisał. No jeżeli dzisiaj, Pan jako wiarygodne traktuje pismo [niezrozumiałe], w którym jest napisane, że urzędnik miasta jako czmychnął, czy tam tak specyficzne określenie jest użyteczne, z miejsca. To ja, wie Pan, no ja nie wiem. No ja sam przyznałem co jak się mam odnieść. Natomiast mówiąc już o inwestycjach to tak jak na komisjach, ale mówił też o tym Pan Mariusz Mierzejewski. No Państwo widzicie związek, ja powiem wam szczerze, że ja związek między Sienkiewicza a Padlewskiego to nie jestem w stanie jakiegoś znaleźć, poza tym, że to jest w Ostrołęce bo to nawet nie jest obok. Natomiast no oczywiście można się tego doszukiwać. Dlatego apeluje o więcej zaufania do Pana

przewodniczącego Popielarza, ale to widzę, że już w trakcie tej kadencji dał się poznać jako główny nieufający mi we wszystkim, rozumiem. Natomiast Panie przewodniczący ja naprawdę Panu wyjaśniam, tylko Pan po prostu nie chce słyszeć tego co jest dla Pana, że tak powiem niewygodne, co nie potwierdza Pana tez. Nie chce Pan słyszeć prawdy bo Pan ma już swoją prawdę i na tej prawdzie własnej będzie się opierał. Bo tak, powiem Panu to jak platforma idealnie, dokładnie dlatego przegraliście Państwo wybory w kraju.

Radny Stanisław Szatanek: Chcę powiedzieć tak, Panie Mariuszu Popielarz, ja nie wierzę, że Pan ma problem ze zrozumieniem tego o czym my żeśmy mówili, ale wierzę w to, że możemy współpracować na rzecz dobra wspólnego naszego miasta.

Radny Mariusz Mierzejewski: Panie przewodniczący to proszę powiedzieć co ma Pan do powiedzenia. Ja chciałam tam jakoś mało puentę od siebie jeszcze wrzucić. I tutaj nie chce przerywać Pana wypowiedzi. Poczekam, spokojnie. Ja chciałem tylko dwa słowa powiedzieć. Proszę państwa nie chciałbym żeby to było tak odebrane, że jeżeli my odzywamy się w jakiejś sprawie to znaczy, że to jest, to już nas ustawia jakoś do tej kwestii. No pytamy się. Ja zdałem kilka pytań, słyszałem jakieś linie wyjaśnień i rozmów i się do nich odniosłem. Też nie wydaje mi się, że jakoś nie rozwekłam tego co mówię tylko staram się mówić dosyć spójnie, ale mamy niestety taką sytuację, że też jest pewnie problem żeby się spotkać, bo i ten covid i inne rzeczy. Zresztą sam też nad tym boleje, no bo przecież dotyka ta sytuacja nas wszystkich. Też chętnie bym się spotkał z Państwem radnym gdzieś tam, być może w jakiś okolicznościach takich, w których można by było sobie na te różne pytania odpowiedzieć. Natomiast jesteśmy zmuszeni do procedowania i do rozmów w ten sposób no i tyle. Także no tak to wygląda. Naszą rolą radnych jest pytać, wyjaśniać te sprawy. To się wszystko, tak mówię, rozwinęło przez te ostatnie kilka dni. Ja się nie dziwię, że tutaj są jakieś pytania, ale nie powinniśmy gniewać się na te pytania. Pana Stanisława wiceprzewodniczącego bardzo lubię, nawet jak się tam sprzeczamy czasami o coś, to prywatnie uważam, że to jest bardzo miła osoba. Tak samo wydaje mi się, że przed Panem prezydentem, że z innymi radnymi mamy relacje, relacje takie, że potrafimy rozmawiać na różne tematy. Natomiast no czasami są też trudne tematy, my nie możemy ich pomijać Panowie i Panie no i nie ma się też co na siebie gniewać, tylko starać się te sprawy wyjaśnić.

Radny Jacek Łuba: Ja też obiecuję, że to ostatni mój głos w tej sprawie ale, siedzę notuje sobie pewne rzeczy i też nie chciałem wcześniej się wtrącać, ponieważ im więcej słucham tym więcej ciekawych rzeczy notuję. Mówię tutaj do Pana prezydenta i do radnego Stanisława, tutaj padło takie sformułowanie, że ktoś ukrywał pismo, to Pan prezydent powiedział, no chyba o to, to nikt nie pytał myśmy nie sugerowali, że ktoś ukrywał. Fakt, że wpłynęło 23 to chyba jest data, która do 29 to chyba mogło się to zapoznać z tym bardzo wiele osób. Pan prezydent na pewno także nie wierzę, że okres sześciu dni to nie jest wystarczająco żeby zapoznać się z pismem. Druga rzecz Pan prezydent użył takiego sformułowania, nasz atak się nie udał. Ja Pana zapewniam, że to nie jest żaden atak. Sam dowiedziałem się dopiero na komisji o tym piśmie. Żaden atak, ale przypominam Panu, że takie same słowa padły po komisji technicznej, którą Mariusz Mierzejewski zorganizował w lutym i dotyczyła spraw związanych z przetargami, dziś ma Pan z tego tytułu zarzuty. Także ja bym był ostrożny jeżeli chodzi o omówienie takich rzeczy, że atak się nie udał, bo to nie chodzi, że atak tu nikt Pana nie atakuje tylko my zwracamy uwagę na nieprawidłowości, a później konsekwencje ponosi Pan, a nie my. My dla Pana dobra próbujemy te sprawy wyjaśnić i w tym wypadku mając coś spore doświadczenie w temacie staramy się wyjaśnić to rzeczowo. Pytanie było bardzo krótkie i rzeczowe. Także można było odpowiedzieć, i zakończyć tą dyskusję już godzinę, czy półtorej temu proszę Pana. I twierdzi Pan, że właśnie podważył Pan wiarygodność tego wykonawcy. No bo Pan stwierdził radny Szatanek, że miał zarzuty i w ogóle był karany. No to znaczy, że jest niewiarygodny. Ja nie wiem. Pan dopuścił, dopuszcza taką osobę, jest, pracuje, jeżeli pracuje dobrze, to nie ma podstaw żeby się w ogóle

czepiać takiej osoby bo jeżeli chodzi o Pana Marka T, to Pan takich wyrzutów sumienia nie miał kiedy Pan dawał mu pełnomocnictwa do wszelakich dokumentacji w Urzędzie Miasta. Także ta moralność u Pana jest dość podwójna. I też stawiam te same pytanie, czy odpowie Pan co robił po godzinach pracy urzędnik i czy jest z tego sporządzona notatka służbowa, która zwykle jest sporządzana kiedy następuje kontrola przy inwestycji. I to już cokolwiek Pan nie powie ja już się nie odezwę,

Radny Henryk Gut: Miałem już nie zabierać głosu, ale w tej chwili, ponieważ ukazał się pewien znak na, u Pana prezydenta, więc ja mam prośbę Panie prezydencie, ponieważ ten znak przypomina mi swastykę SS, więc jeśli Pan byłby tak uprzejmy, nie pokazywać tego na naszej sesji, bo mnie to przeszkadza osobiście. Dlatego ja traktuję to, że ktoś wykorzystał ten znak i on mi przypomina tę sytuację tragiczną wielu Polaków ze strony ss-manów niemieckich, on mi to przypomina więc jeśli tak to po prostu prosiłbym, żeby tego nie pokazywać na sesji. Możemy mieć oczywiście różne sprawy, ale tak, Pan reprezentuje urząd, poważny urząd i tego typu znaków bardzo bym prosił, żeby nie pokazywać nam w tej chwili bo on mnie przypomina po prostu ss-manów gdzie mój ojciec jako niewolnik trzy i pół roku w czasie II Wojny Światowej musiał tam służyć jako niewolnik. Wie Pan i bardzo wielu Polaków ze strony ss-manów miało po prostu no tragiczne. Oni już, nikt im życia nie przywróci. Jeśli to mogę prosić, bardzo proszę Panie prezydencie. Pan reprezentuje urząd prezydenta. I to mi przypomina. No to pogarsza pewną sytuację. No bo chcemy jednak tutaj dyskutować o sprawach naszych, a to jest pewna ideologia, nie wypada.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Panie prezydencie czy wysłucha Pan prośby?

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ubolewam, niestety, że Pan Henryk tak jak Pan Terlecki miał problemy z nauczaniem się historii. Bo to nie jest znak który przypomina SS tylko na przykład Szare Szeregi albo Poczta Polską Panie Henryku. Także poza oglądaniem TVP proponuje czasem wrzucić też inny kanał na przykład Discovery, gdzie mógłby się Pan o tym dowiedzieć. Natomiast nie w smak, rozumiem.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: No i właśnie Panie prezydencie, mówił Pan tutaj i o szacunku i o tym, że lubi Pana Henryka, ale takiego miłego jednego gestu w kierunku Pana Henryka Pan nie może zrobić. I upierać się przy tym, ale ja to doskonale rozumiem.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Nie mogę, nie mogę Panie przewodniczący, wspieram moją małżonkę, która powiedziała, że nie ona tego dłużej znosić nie będzie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Dobra, ja nie wnikam, robi Pan jak uważa. To jest prośba radnego w tym momencie. Jest Pan faktycznie uczestnikiem sesji rady miasta. Mówi Pan właśnie jednak chyba o tych kwestiach takich właśnie współpracy z radnymi...

Radny Stanisław Szatanek: Ja w dwóch kwestiach. W pierwszej Panie prezydencie gratuluję Panu postawy, jestem za, jestem za kobietami, uczestniczę w protestach będę je wspierał, ale wydam stosowne oświadczenie, w odpowiednim punkcie w tej sprawie. Odnosnie, króciusińko, Pan Jacek Łuba powiedział, że jeśli dobrze wykonuje wykonawca, to czego się czepiać. Zapamiętajmy to, prawda fajna fraza, ja będę to przypominał Panu Jackowi. Jak dobrze wykonuje, to czego się czepiać, prawda.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk: Ja żeby dalej już nie prowokować zamknę tą dyskusję. Z pisma wynika, że ten przedsiębiorca zgłosił sprawę odpowiednim organom. Będziemy czekali na wyjaśnienia tych organów. W związku z tym myślę, że dalej już nie ma, nie ma co na ten temat rozmawiać. Zamykam dyskusję w tej sprawie, bo nikt się nie zgłosił.

17. Przyjęcie informacji prezydenta miasta Ostrołęki o sprawach bieżących za miesiąc wrzesień 2020 roku.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - poddał pod głosowanie informację prezydenta miasta Ostrołęki o sprawach bieżących za miesiąc wrzesień 2020 roku.

Szanowni Państwo w głosowaniu wzięło udział 10 radnych na 23 radnych w związku z tym nie jesteśmy już dalej w stanie procedować porządku obrad. Co na to radca? Jest z nami radca? Od tego zacznę. Panie Januszu Kobyliński, czy słyszy Pan nas?

Radca Prawny Janusz Kobyliński: Nie można podejmować żadnych uchwał, musi być kworum, czyli musi być dwunastu.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - ogłosił 10 min. przerwy.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - wznowił obrady po przerwie.

W związku z tym, że nie mieliśmy kworum przy głosowaniu przyjęcia informacji prezydenta miasta Ostrołęki w sprawie bieżących, w sprawach bieżących za miesiąc wrzesień 2020 roku, przeprowadzimy powtórne głosowanie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - poddał ponownie imienne pod głosowanie informację prezydenta miasta Ostrołęki o sprawach bieżących za miesiąc wrzesień 2020 roku.

Głosowanie

Za - 12

Przeciw - 1

Wstrzymało się - 2

Informacja została przyjęta.

18. Oświadczenia radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - zapytał czy ktoś z radnych chciałby coś oświadczyć.

Radny Stanisław Szatanek: Szanowni radni oświadczam, że jestem bardzo zaniepokojony sytuacją, którą mamy obecnie w kraju a która dotyczy COVID-19. Każdego dnia wzrasta w zastraszającym tempie ilość zakażonych, wzrasta też liczba niestety zgonów. Ktoś powiedział, że to jest wojna. Ja bym się z tym zgodził, na wojnie muszą być trupy, ale tak naprawdę rząd nas okłamywał od samego początku, że kontroluję sytuację, że ochrona zdrowia jest przygotowana, że wszystko jest pod kontrolą, że jest dostarczająca ilość łóżek, że jest wystarczająca ilość respiratorów, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Niestety rzeczywistość to wszystko weryfikuje, żeby po prostu okłamywanie społeczeństwa. Dalej próbuję się okłamywać społeczeństwo. Ja mogę Państwu powiedzieć jako osoba, która nie ma doświadczenia w tej sprawie, ale to jest jeszcze nie koniec tego co mamy. Za tydzień dowiemy się, że dziennie mamy 500, 1 000 trupów, a zakażeń może być 30 000 dziennie. To jest moja prywatna jakby prognoza. Ale rządowi szanowni Państwo jest mało jednej wojny. Wywołał II wojnę, wytoczył wojnę naszym polskim kobietą. Robi to w bardzo haniebnym sposób. Można powiedzieć, że polski rząd, Polskie Państwo zraziło polskie kobiety. W takim nieodpowiednim momencie, gdzie było wiadomo, że to jest sprawa tak delikatna, wrażliwa, i że ludzie wyjdą na ulicę, i że to może skutkować dodatkowymi zakażeniami, dodatkowymi zgonami. Rząd będzie próbował zrzucić winę na tych wszystkich. Mam na myśli kobiety, które wychodzą na ulicę żądając tylko prawa dla siebie. Zostały obdarte z godności, z człowieczeństwa, przypisuje im się jakieś nieczne sprawy. Posądza ich się o to, że one chcą zabijać, jak wyraźnie artykułują, że one chcą mieć prawo do wyboru. Dostały od Pana Boga wolną wolę, a PiS z Panem Kaczyńskim nawet im tą wolną wolę zabiera. Nie mogą decydować o sobie. Żyjemy w XXI wieku, gdzie ludzie są wykształceni, jeżdżą po świecie,

mają różne kontakty ale najgorsze w tym wszystkim, proszę Państwa jest to, że robi się to w taki prymitywny sposób. Telewizja publiczna, zamiast być w telewizją obiektywną, atakuje te kobiety. Niektórzy dopuszczają się naprawdę już taki stwierdzeń. Wyłapują pewne słówka wyrwane z kontekstu. Strasznie są obrażeni, że Panie są zdenerwowane, wkurzane i używają niecenzurowanych słów. Rządzący dzisiaj powołując się na Konstytucję na Art. 38, że oni są za ochroną życia. Tak naprawdę jest to kpina z tego i z Konstytucji. To jest po prostu wielka obłuda. Kilkakrotnie się, kilkanaście razy łamali Konstytucję. Jeśli Państwo będziecie chcieli ja mogę to wymienić. Ostatni przykład, który potwierdza, że Pan Duda, który został wybrany na prezydenta, został wybrany w niekonstytucyjnym terminie. Nikt nie w stanie odważyć się powiedzieć, że jeśli tak Trybunał Konstytucyjny przestrzega prawa Konstytucyjnego i artykuły, że to jest niezgodne z konstytucją. Proszę Państwa dochodzi do absurdów, że płód uszkodzony śmiertelnie nie można go usunąć, a płód normalny zdrowy, bo są jeszcze dwie przesłanki, które powiedzmy zezwalają na takie, do wykonania takiej czynności zgodnie z prawem, można usunąć. To jest wszystko chore. Ale tak naprawdę i te drugie przesłanki też zostaną wyeliminowane, bo taki jest cel rządu, cel Pana Kaczyńskiego. Pan Kaczyński żyje w świecie, którego dzisiaj nie ma. Dlatego bardzo gorąco wspieram nasze polskie kobiety. Gratuluję postawy. Jestem całym sercem za was, mam ogromny szacunek dla was. Dzisiaj nie mogę być z wami, ponieważ jestem na sesji rady miasta. Ale zawsze was wspierałem, wspieram i zawsze będę wspierał. Zachęcam wszystkich innych mieszkańców Ostrołęki nie tylko, żeby przyłączyli do tego ogólnokrajowego strajku, bo jeśli nie teraz to już nigdy. Nie możecie Panie szanowne odpuścić tego, bo jest ten moment, który zadecyduje o tym, czy uzyskacie swoje prawa cię też nie. To nie może być tak, że Pan profesor Pan profesor Czarnek na wykładach tłumaczy tak naprawdę, że kobieta jest do rodzenia dzieci. Ona powinna siedzieć w kuchni, prać, gotować i rodzić dzieci. I jeszcze ma pretensje, że za późno rodzą te dzieci. A ile kobieta może urodzić w wieku trzydziestu lat? Proszę Państwa my żyjemy w XXI wieku, czas najwyższy przerwać, bo to jest wstyd i hańba na cały świat. Szanowne Panie trzymajcie tak dalej, ja jestem z wami.

Radny Ryszard Żukowski: Chciałbym się na początku zapytać Pana Janusza Kobylińskiego. Ile czasu wedle naszego statutu powinno trwać wygłoszenie oświadczenia.

Radca Prawny Janusz Kobyliński: Paragraf 24 statutu mówi o oświadczeniach i tak dalej oświadczenie nie może trwać dłużej niż 5 minut.

Radny Ryszard Żukowski: Więc ja chciałbym oświadczyć, że Pan prezydent nie wywiązał się z obowiązku przedstawienia mi informacji odnośnie ulic, o które upominam się od lipca i sierpnia. Obiecał mi, że w ciągu kilku dni w sierpniu otrzymam pismo wyjaśniające. Niestety do tej pory, do wczoraj, bo nie wiem, czy dzisiaj ale do wczoraj sprawdzałem, nie miałem tego pisma, więc po prostu nie wywiązał się Pan prezydent z tego co obiecał na sesjach. Minęło już tyle miesięcy i w związku z tym jeszcze oświadczam, że jestem zbulwersowany, że kończy się termin remontu tych ulic, natomiast pomnik nie został w dalszym ciągu postawiony. To bardzo jest, ja już to mówiłem o tym i teraz przypominam, że ta sprawa jest bulwersująca.

19. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk - Szanowni Państwo zgodnie z artykułem 24 haustem ustęp 12, ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o Samorządzie Gminnym, Dziennik Ustaw z 2020 roku pozycja 713. Przewodniczący Rady Miasta zobowiązany jest w terminie, do 30 października każdego roku, przedstawić radzie miasta informację dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych Radnych. Wypełniając ten obowiązek informują, że wszyscy złożyli oświadczenia majątkowe za 2019 rok wraz z kompletem dokumentów i wymaganymi przepisami, terminami. To jest w tym roku do 31 maja 2020 roku. Po przeanalizowaniu oświadczeń nie stwierdzono nieprawidłowości budzących podejrzenia, że

osoba składająca oświadczenie podała w nim nieprawdę lub tę prawdę zataiła. Wszystkie oświadczenia zostały przekazane prezydentowi miasta Ostrołęki i udostępnianie udostępnione w biuletynie informacji publicznej. W celu dokonania dalszej analizy oświadczeń majątkowych przekazano je do Urzędu Skarbowego w Ostrołęce wraz z kopią zeznań o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym PIT za 2019. Na dzień dzisiejszy Urząd Skarbowy nam jeszcze swojej analizy nie przedstawił. Niebawem pewnie wpłynie taka analiza. Niezwłocznie Państwa poinformujemy o jej wynikach. Ponadto analizy oświadczeń majątkowych, złożonych przez osoby do tego zobowiązany, dokonał prezydent miasta Ostrołęki. Analizę tą Państwo przekazaliśmy w mailu. Proszę o zapoznanie się z jego treścią. Otrzymaliśmy również analizy oświadczeń majątkowych dokonaną przez wojewodę Mazowieckiego w stosunku do oświadczeń majątkowych za 2019 rok, złożonych przez prezydenta miasta Ostrołęki przewodniczącego Rady Miasta. Pismo to również Państwo dostaniecie mailem. Szanowni

20. Zakończenie obrad XXXV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakub Frydryk – zakończył obrady XXXV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od 10.00 do 18.30.

Protokołował:

Grzegorz Ciecierski

Przewodniczył:

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Wojciech Zarzycki